

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 262

Poznań, wtorek dnia 10 czerwca 1930

Rok XXV

## Przewrót w Rumunii

Powrót do Rumunii ks. Karola i powierzenie mu korony królewskiej, to nie tylko wypadki o sensacyjnym charakterze, ale zarazem poważne fakty polityczne, rozgrywające się w państwie, będącym naszym sąsiadem i sojusznikiem. I chociaż jesteśmy przekonani, że zmiany te w niczym nie wpłyną na stosunki polsko-rumuńskie, które kształtują się nie według poglądów i kaprysów jednostek czy ugrupowań, lecz według narzucającej się racji stanu, to jednak nie możemy ignorować wypadków, obchodzących żywo zaprzyjawniony z nami naród.

Odsunięcie ks. Karola od tronu rumuńskiego na zasadzie aktu z 4 stycznia 1926 r., wydanego jeszcze przez zmarłego króla Ferdynanda, nastąpiło z jednej strony ze względów czysto osobistych i rodzinnych, a następnie wskutek pewnych wpływów politycznych. Ks. Karol dwukrotnie wchodził w dość awanturyczne związki małżeńskie, opuścił wreszcie swoją żonę ks. Helenę grecką i swego syna, nawiązując stosunek z p. Lupescu. Szumne życie młodego księcia naraziło go rodzinie królewskiej, a zwłaszcza matce, królowej Marii, która w Rumunii do ostatnich dni odgrywała niemal decydującą rolę. Związek księcia z p. Lupescu spowodował odsunięcie go od władzy i powierzenie następstwa tronu bezpośrednio jego synowi ks. Michałowi, który po śmierci króla Ferdynanda w lipcu 1927 r. został obwołany królem pod opieką rady regencyjnej, złożonej z brata ks. Karola, ks. Mikołaja, z patriarchy rumuńskiego i pierwszego prezesa trybunału kasacyjnego.

Ale oprócz tych względów personalnych istniały pewne rachuby polityczne. Ks. Karol żył w niezgodzie z partią liberalną, która do ostatnich lat rządziła państwem i położyła olbrzymie zasługi przy jego konsolidacji i zjednoczeniu. Ks. Karol, jako jednostka samodzielną, był niewątpliwie niewygodny dla partii liberalnej, jak również dla królowej matki, która nie zamierzała odsuwać się od rządów z chwilą śmierci króla Ferdynanda.

Plany partii liberalnej rządu nadal krajem za pośrednictwem ciała kolegialnego, jakim była rada regencyjna, nie udało się najpierw wskutek śmierci przywódcy liberalów Jana Brătianu, a następnie wskutek klęski, jaką partia poniosła w wyborach w r. 1928. Dojście do władzy ugrupowania narodowo-chłopskiego z p. Maniu na czele poprawiło ogromnie szanse ks. Karola, który pozostawał stale w kontakcie z różnymi czynnikami swego kraju, a zwłaszcza z kołami wojskowymi.

Rząd p. Maniu nie od razu jednak poszedł na koncepcję „karlistów”. Zdało się, że dopiero obecne trudności gospodarcze i finansowe, jak również zaostrzająca się walka z partią liberalną, która zaczęła odzyskiwać wpływy, zachęciły go do szukania poparcia w istotnym monarsze rządzącym. P. Maniu związał więc los swojej partii z królem i umiejętnie przeprowadzał jego powrót do kraju.

## Włoski min. spraw zagranicznych w Warszawie

Powitanie na dworcu — Obiad u min. Zaleskiego  
Przemówienia — Odznaczenie min. Grandiego

Warszawa, 9. 6. (PAT) Dziś o godz. 14,15 przybył do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Italii Grandi w towarzystwie małżonki, szefa biura prasowego p. Rocco i sekretarza legacyjnego Nonisa. Próbę tego przybył redaktor polityczny dziennika „Corriere della Sera” p. Caprin. Na granicy spotykał gościa włoskiego naczelnik wydziału południowego ministerstwa spraw zagranicznych. Na dworcu głównym w Warszawie oczekiwali na przybycie p. ministra Grandiego: p. minister spraw zagranicznych Zaleski ambasador włoski p. Martin Franklin, ambasador polski przy Kwirynale Stefan Przędzicki, szef protokołu dyplomatycznego Romer, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Szumlakowski i szereg innych wysokich urzędników, przedstawiciele Towarzystwa polsko-włoskiego, liczna kolonia włoska oraz przedstawiciele prasy. Wsiadając do wagonu p. ministra Grandiego powitał p. min. spr. zagr. Zaleski, poczem amb. Martin Franklin przedstawił p. min. Grandiemu przybyłych na jego powitanie dygnitarzy. P. ministrowi Grandi wręczono piękny bukiet kwiatów. Znajdując się na peronie dworca kolonja włoska zgotowała p. min. Grandiemu owacje. Po powitaniach p. min. Grandi w towarzystwie amb. Martin Franklin'a odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w ambasadzie włoskiej.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Min. spr. zagr. Italii złożył dziś o godz. 16,30 wizytę min. spr. zagr. Zaleskiemu, poczem odjechał na Zamek, celem wpisaną się do księgi audjencjonalnej. Z kolei udał się p. min. Grandi do Parku Łazienkowskiego na konkursy hipiczne, gdzie był obecny w loży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 9. 6. Min. Zaleski podejmował dzisiaj wieczorem min. Grandiego obiadem, podczas którego wygłosił toast, podnoszący wspólność kultury narodów włoskiego i polskiego. „Dlatego właśnie — mówił min. Zaleski — nasze narody, przeszedszy wspólną szkołę ducha, mogą się doskonale rozumieć. Uznają one te same wartości moralne, mają jednakowe pojęcia słuszności i sprawiedliwości i zgodnie z tem postępują. Miały one zawsze wzajemne zrozumienie dla swych dążeń narodowych i terytorjalnych, właśnie dlatego, że te utrzymywały się w granicach słuszności i

sprawiedliwości i nie naruszały praw innych. Mają one i dzisiaj tę samą jasną koncepcję problemów politycznych, od których zależy bezpieczeństwo zespołu europejskiego i dążą do utrwalenia pokoju, powiedziałbym już z natury rzeczy, gdyż znajdują się na tej samej osi dziejowej między Zachodem i Wschodem”. Przemówienie swe min. Zaleski zakończył okrzykiem na cześć króla i królowej włoskiej, za rozwój i pomyślność wielkiego i zaprzyjawnionego narodu włoskiego, za pomyślność męża, który rządzi i kieruje jego losami i za pomyślność gościa.

W odpowiedzi minister Grandi powiedział m. in.: „Italia, która zawsze podzielała sercem braterskim bohaterkie wysiłki patriotów polskich, i która pierwsza wypowiedziała się za odbudową państwa polskiego i podtrzymała jego sprawiedliwe dążenia narodowe, odnosiła się również zawsze z najwyższym zainteresowaniem się do trudnego dzieła odbudowy. Ta odbudowa dzięki zwłaszcza mężowi, który zwycięsko prowadził Polskę w chwili decydującej jej dziejów, jest faktem dokonany. Polska zajęła już obecnie miejsce, jakie jej się należy wśród wielkich narodów, stając się elementem zasadniczym zespołu europejskiego oraz pokoju. Przyjaźń nasza opiera się nie tylko na fakcie, że pomiędzy naszymi krajami niema żadnej sprzeczności interesów, lecz bardziej jeszcze na wrodzonym poczuciu sprawiedliwości, które jest wspólnym dziedzictwem wielkiej macierzy prawa. Polska i Włochy mają przed sobą szerokie pole współpracy bezinteresownej w dziele konsolidacji i pacyfikacji Europy”.

Wnosząc toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudskiego, min. Zaleskiego i jego żony, wyraził min. Grandi najszczerze życzenia dla przyszłości i pomyślności Polski.

Warszawa, 10. 6. (PAT.) Min. Zaleski rewizytował wczoraj przed wieczorem Grandiego w apartamentach ambasady włoskiej, wręczając mu w imieniu Prezydenta Rzplitej odznaki orderu „Orła Białego”.

Warszawa, 10. 6. (PAT.) Wobec tego, że marsz. Piłsudski od paru dni bawi w Druskiennikach, min. spraw zagr. Grandi udaje się dziś na jego zaproszenie specjalnym pociągiem do Druskiennik.

## Karol II król Rumunii

Dymisja gabinetu Maniu — Nowy rząd i jego dymisja —  
Proklamacja ks. Karola królem Rumunii — Przysięga  
Posel Diamandi odwołany — W Sowietach o Rumunii —  
Z ostatniej chwili

Bukareszt, 10. 6. (PAT.) Onegdaj prezes Rady Ministrów Maniu złożył na ręce regencji dymisję gabinetu. Powodem dymisji była niemożność osiągnięcia w łonie rządu porozumienia co do kwestji rozstrzygnięcia zagadnienia konstytucyjnego, otwartego faktem powrotu ks. Karola. Regencja przyjęła dymisję gabinetu, powierając ministrowi spr. zagr. Mironescu misję utworzenia rządu.

Bukareszt, 9. 6. (PAT.) Został utworzony nowy rząd z premierem

Fakt ten ułatwiły dalsze rozdźwięki w rodzinie królewskiej, zatarg królowej Marii z ks. regentem Mikołajem i z ks.

Mironescu. Gabinet ten, którego jedyną misją było wprowadzenie na tron króla Karola, po spełnieniu tej misji, podał się do dymisji.

Król rozpoczął narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. — Król przyjął Maniu, a potem prof. Jorgę.

Bukareszt, 9. 6. (PAT.) Izba i Senat, które zebrały się na oddzielne posiedzenia, uchwaliły jednomyślnie anulowanie ustawy, zawierającej akt z (Ciąg dalszy na str. 3).

Heleną, żoną Karola. Królowa Marija opuściła Rumunię, nie wiadomo na jak długo, a ks. Mikołaj, któremu ciążyła

regencja i władza polityczna, z radością pozbył się odpowiedzialności. Depesze rumuńskie donoszą, że księcia powitało entuzjastycznie wojsko, a również ludność przyjęła go przychylnie, widząc w nim widocznie władcę, który podola obecnym trudnościom.

Czy tak się stanie istotnie, trudno przewidzieć? Nowy monarcha Rumunii po dość burzliwej przeszłości będzie niewątpliwie chciał oddać energję na usługi wyłącznie swego kraju. Doszedł on do władzy drogą zamachu stanu przez obalenie aktu dynastycznego i testamentu króla Ferdynanda. Lecz mógł to uczynić jedynie dzięki poparciu rządu i rady regencyjnej. Dziś, po obwołaniu go królem przez zgromadzenie narodowe, względy prawne nie odgrywają już praktycznej roli. Zamach został zalegalizowany. Rumunią od niedzieli rządzi król Karol II. Dotychczasowy monarcha, 8-letni Michał I, został znowu następcą tronu.

Królowi Karolowi przypisują niektóre zamiary ustanowienia dyktatury królewskiej takiej, jaka istnieje w Jugosławiji, lub nawet faszyzmu. Ma on być w kontakcie z faszystyczną partją generała Averescu. Niektóre pisma niemieckie już obecnie z niechęcią popchnięcia przedstawiają króla Karola jako germanofila i przeciwnika frankofilskiej polityki królowej Marii i partji liberalnej. Musimy dla ścisłości zaznaczyć, że „Temps” pisze o przewrocie w Rumunii z pewnym niezadowoleniem i wita nowego monarchę chłodno i sceptycznie. Sądzimy jednak, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, że polityka zagraniczna Rumunii nie zależy od koncepcji osób czy partyj, lecz narzuca się każdemu rządowi i każdemu ustrojowi politycznemu. W każdym razie król Karol będzie musiał dużo włożyć wysiłków i umiejętności, aby zdobyć sobie pozycję międzynarodową i przychylną wielkich mocarstw.

## „Tydzień emigranta”

Warszawa, 10. 6. (PAT.) „Tydzień Emigranta” rozpoczął się w niedzielę uroczystem nabożeństwem, odprawionem w Katedrze przez ks. kardynała Kakowskiego. W sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademia z marszałkiem Szymańskim jako przewodniczącym. Minister pracy i opieki społecznej wygłosił programowe przemówienie, przedstawiając dzieje emigracji z Polski. Od 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1929 r. wyjechało z Polski ogółem 1 324 240 osób, z czego do krajów europejskich wyjechało 733 296 osób, a do krajów pozaeuropejskich 590 944 osoby. Ruch emigracyjny obejmuje ponad 1 proc. całej ludności pol. Bilans płatniczy emigracyjny — jest dla Polski bilansem czynnym, albowiem dochody państwa z racji ruchu emigracyjnego z przesyłek pieniężnych do kraju są wyższe od wydatków, obciążających w związku z tym ruchem bilans płatniczy. W tym bilansie stroną dającą byli dotychczas sami emigranci, my zaś, kraj stary, jesteśmy stroną biorącą. Dziś my winniśmy coś emigracji poświęcić, aby rodzinny stosunek Macierzy do emigracji był trwały. Obecnie już pomagamy naszym ośrodkom emigracyjnym w organizowaniu się pod względem moralnym, jak i materialnym, a akcją emigracyjną prowadzimy według ustalonych planów.



## Bilans wyborczy

Po przeprowadzeniu wyborów uzupełniających w czterech okręgach, w których poprzednie wybory z powodu zbyt rażącego nadużycia Sąd Najwyższy unieważnił, nastąpiło dość poważne przesunięcie sił na terenie sejmowym i senackim.

W Sejmie przesunięcie to przedstawia się następująco:

	Sandomierz	Łuck	Łódź	Gniezno	Tarnopol	razem
B. B.		-2	-4		-1	-7
P. P. S.	-1					-1
„Wyzwolenie”	-1					-1
Str. Chłopskie	+1		+4			+5
Blok mniejszości radyk. Ukraińcy		+2			+1	+3
„Piast” i Ch. D.		+1				+1
Setrob		-1				-1
Str. Narodowe	+1			+1		+2

W tarnopolskim okręgu wyborów uzupełniających nie było. Sąd Najwyższy przeprowadził jedynie sprostowanie obliczenia głosów, skutkiem czego jeden z mandatów B. B. przypadł Ukraińcom z bloku mniejszości (lista 18).

Powyższe zmiany w podziale mandatów z okręgów powodują automatycznie przesunięcia w liście państwowej. Już po wyborach w Sandomierskim P. P. S. obok jednego mandatu z okręgu straciła drugi z listy państwowej, należący do p. Szczypiorskiego, który przeszedł do t. zw. Frakcji Rewolucyjnej, czyli B. B. S. Mandat ten przypadł Stronnictwu Chłopskiemu. Charakterystyczny jest fakt, że gdyby P. P. S. zdobyła mandat w Gnieźnieńskim, byłaby tem samem odbiła mandat p. Szczypiorskiego, swego największego obecnie na terenie Sejmu wroga. P. P. S. może sobie zatem powiedzieć, że niema złego, coby nie wyszło na dobre.

Główna komisja wyborcza dotąd nie ogłosiła zmian w liście państwowej po wyborach w Łucku, Lidzie i Gnieźnie. Według naszych nieoficjalnych obliczeń

B. B. utraci dwa dalsze mandaty: ustąpią mianowicie pp. Alfred Birkenmajer i Leon Kozłowski, dość znaczne asy w stronnictwie rządowym. Obydwa te mandaty przypadną niestety mniejszościom narodowym: z bloku mniejszości (lista 18) wejdzie Żyd dr. Insler, zaś z partii radykałów ukraińskich (lista 22) Wołodimir Temnykij.

Ogółem zatem B. B. traci 9 mandatów, a łącznie z secesją pp. Baćmaga i Czechowicza nawet 11, spadając z 125 mandatów na 114.

Największy zysk odnosi Stronnictwo Chłopskie, powiększając swój stan posiadania o 6 mandatów, czyli o 25 proc. Mniejszości narodowe zyskują także 6 mandatów, w tem 4 Ukraińcy i 2 Żydzi.

Stronnictwo Narodowe powiększyło swój stan posiadania o 2 mandaty. Wszędzie, gdzie mieliśmy własną listę (Sandomierz, Gniezno), uzyskaliśmy po jednym mandacie: w Lidzie ze względu na konieczność konsolidacji sił narodowych na kresach listy 24 nie było, lecz popieraliśmy listę 25. Zato mamy własną listę w okręgu święciańskim, gdzie wybory uzupełniające odbędą się 23 lipca. Jeśli uzyskamy tam 1 mandat, to prawdopodobnie przypadnie nam także dalszy mandat z listy państwowej dla putk. Modelskiego, prezesa Związku Hallerczyków.

W Senacie z powodu wyborów uzupełniających w województwie wołyńskim B. B. straciło 4 mandaty na rzecz mniejszości narodowych. Skutkiem tego traci stronnictwo rządowe także jeden mandat z listy państwowej, który prawdopodobnie przypadnie ks. Witoldowi Czartoryskiemu ze Stronnictwa Narodowego.

Obóz rządowy pociesza siebie i swoich zwolenników, że wszystkie te zmiany nie będą miały praktycznego znaczenia, ponieważ Sejm i Senat już „nie dojdą do głosu”. Choćby i tak było, co jednak absolutnie pewne jeszcze nie jest, to jednak wybory uzupełniające i wypływające z nich przesunięcia nie są zgoła bez znaczenia. Przeciwnie, są one barometrem politycznym, który dużo mówi i tym, co rządzi, i znękanemu czteroletnimi rządami „sanacji” społeczeństwu. M. K.

## Ze zjazdu Polonistów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Kraków, 8 czerwca. Bezpośrednio przed Zjazdem im. Kochanowskiego odbył się w Krakowie w dniach 6 i 7 czerwca Ogólnopolski Zjazd Polonistów, poświęcony naczelnemu zagadnieniu: jak uczyć poprawnie mówić i pisać po polsku. Zorganizowało go Tow. Nauk. Szkół Średnich i Wyższych. (T. N. S. W.).

Jest to zagadnienie elementarne, ale niemniej pierwszorzędnej wagi. Najcięższym zarzutem, jaki stawia się naszej szkole średniej, jest zarzut, że nie potrafi ona spełnić tego właśnie elementarnego swego zadania; jest więc rzeczą słuszną, że uczyniono je podstawą obrad Zjazdu.

Pierwsze posiedzenie plenarne zajęł referat prof. uniwersyteckiego, dr. Zygmunta Lempickiego: „Polska i polskość w nauczaniu języka ojczystego”. Prof. Lempicki sądzi, że „polskie” w szkole należy pojąć bardzo szeroko i że nie można ograniczyć nauki tego przedmiotu do dania uczniowi umiejętności łatwego posługiwania się językami w mowie i piśmie oraz doprowadzenia go do zrozumienia rozwoju literatury. Wszystko, co polskie, winno się stać przedmiotem nauczania w tym przedmiocie, a więc i historia polityczna i gospodarcza i społeczna, a zwłaszcza historia sztuk plastycznych i muzyki, jeszcze bardziej etnografia. Słowem to wszystko, co w kulturze naszej jest polskie powinno wejść do programu nauczania języka polskiego. Ten śmiało rzucony projekt wzbudził duże i powszechne zainteresowanie, choć wywołał głośnie sprzeciwu. Znaczenie jego rzecz prosta jest prawie wyłącznie teoretyczne. Przyszłość, i to nie najbliższa, będzie terenem realizacji tej myśli, która pojawia się też i zagranicą (w Niemczech: „Deutschkunde”).

W komisjach rozważano sprawę programów nauczania w związku z zamierzoną przez ministerstwo wyz.

relig. i ośw. publ. modyfikacją dotychczasowych, oraz metody nauczania.

W tej dziedzinie wszystkie wnioski zdążyły w kierunku uszczelnienia nauki języka polskiego bardziej interesującą i pociągającą. Opinia społeczeństwa, a zwłaszcza tych jego jednostek, które są w tej mierze najbardziej miarodajne — pisarzy i literatów — opinia, że nauka literatury obrzydziła im arcydzieła tej literatury — skłoniła polonistów do poddania rewizji dotychczasowego sposobu uczenia.

A więc uznano za konieczne dla umożliwienia gruntownego poznania najwybitniejszych dzieł literatury zmniejszenie ich liczby i oświadczone się za harmonijnym połączeniem lektury tych najwybitniejszych dzieł z nauką historii literatury, która ma stworzyć potrzebne tło; postanowiono zreorganizować w kierunku rozszerzenia i uwspółcześnienia sprawę lektury domowej młodzieży; potępiono ostro przesadną analizę dzieł literatury pięknej, choć nie zaprzeczono jej użyteczności przy zastosowaniu umiarkowanym i umiejętnym; potępiono przesadzające w staranności komentowanie i objaśnianie, wyrażając przekonanie, że tę pracę winien wykonać sam uczeń przy pomocy specjalnej szkoły encyklopedyj, lub wydania komentowanego; zalecono, zwłaszcza na stopniu średnim, metodę syntetyczną przy lekturze takich dzieł, jak Ogniem i mieczem, lub Pan Tadeusz; — dałoby się ją przeprowadzić przez polecenie odczytania tych dzieł w całości w domu przed wzięciem ich na warsztat szkolny; chodzi o nie zabijanie tych wrażeń, jakich młodzież w lekturze całości może doznać, a jakich nie doznaje przy lekturze cząstkowej.

Wśród wniosków ogólnych najwymowniejsze było żądanie powiększenia liczby godzin dla języka polskiego. — Najwymowniejsze — bo dziś w niektórych typach rozporządza on trzema

godzinami tygodniowo! Domagano się też obniżenia ilości godzin obowiązkowych polonistom, aby podobnie jak na zachodzie i u nas mogli oni spełnić wyjątkowo trudne zadanie, jakie przedstawia nauka ojczystego języka. Zwrócono się z apelem do wydawców, aby pomyśleli o zbiorowych wydaniach najznakomitszych naszych powieściopisarzy, do teatrów, aby dla młodzieży dawały przedstawienia dzieł klasycznego repertuaru, do prasy, aby współdziałała w swoim zakresie z pracą szkoły i t. d.

Zjazd był ogromnie liczny. Blisko pół tysiąca polonistów z całej Polski. Na czoło prac wysunęli się, co z największym uznaniem podkreślić należy, profesorowie wyższych uczelni z prof. Gubrynowiczem, jako przewodniczącym zjazdu, na czele. W pracach komisji bardzo żywy udział wzięli profesorowie Chrzanowski, Kleiner, Korbut, Szober, Lempicki, Grabowski, Pi-goń, Pollak i wielu innych. W tem do-wód, że troska o wykształcenie w języku ojczystym jest sprawą leżącą na sercu nie tylko bezpośrednim tego języka nauczycielom. I tak być musi.

St. A. Schmidt.

## Śląskie uroczystości Moniuszkowskie

(Od własnego korespondenta)

Katowice, 7 czerwca.

Zainicjowane z okazji 20-lecia Śląskiego Związku Śpiewaczego wielkie uroczystości Moniuszkowskie w Katowicach rozpoczęły się w niezwykle podniosłym nastroju i pełnej radosnego wzruszenia atmosferze. Rozpoczęły się w sobotę 7 czerwca, a zakończyła się oficjalnie w niedzielę 9 czerwca.

Otwarcie uroczystości nastąpiło w Teatrze Polskim przy udziale przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, Sejmu śląskiego, najwyższych władz śpiewaczych polskich, delegatów wszystkich polskich związków śpiewaczych, przedstawicieli sfer muzycznych, organizacji kulturalnych, prasy, duchowieństwa i licznych rzesz śpiewaków śląskich oraz chórów z innych dzielnic Polski. Pierwszy przemówił prezes Związku Śląskiego p. E. Imiela, witając zebranych. Po nim zabrał głos prezes zjednoczonego śpiewactwa polskiego, b. premier prof. Ponikowski. Następnie przemawiali p. radca ministerstwa W. R. i O. P. Maysner, poseł dr. Surzyński, prezes Słowiańskiego związku śpiewaczego, wicemarszałek Sejmu śląskiego oraz wiceprezydent miasta Katowic dr. Szkludlarz.

Po przemówieniach rozpoczął się program muzyczny uroczystości. Na scenę wystąpił zespół składający się z chóru mieszanego (300 osób), orkiestry Teatru Polskiego oraz solistów w osobach artystów opery miejscowej, pp.: Bieleckiej, Chodakowskiej, Stepińskiego i Mazanka, oraz p. Barwińskiej, art. sceny lwowskiej (recytacja). Przy pulpicie stanął dyr. Stoiński, kierownik artystyczny związku śląskiego.

Zespół ten w sposób podziwu godny wykonał III Litanję Ostrobramską oraz „Sonety krymskie” Moniuszki. Wrażenie jakiego pozostawiło na uczestnikach wykonanie tego wspaniałego programu, będzie niezapomniane.

W związku z tym festiwalem urządzona została w Katowicach wystawa pamiątek po Moniuszce. Zorganizowanie tej wystawy poruczono p. Wrockiemu, z Wilna, w którego posiadaniu znajduje się mnóstwo materiałów odnoszących się do Moniuszki i jego twórczości. Wystawa znajduje się w lokalu szkoły muzycznej p. Stoińskiego a katalog jej obejmuje sto pięćdziesiąt jeden numerów, pomiędzy którymi znajduje się niejedna cenna pamiątka po wielkim naszym twórcy.

Dla podkreślenia doniosłości wielkich dni moniuszkowskich na Śląsku, rada naczelna polskiego zjednoczonego śpiewaczego naznaczyła swe kolejne zebrania w Katowicach i odbyła je właśnie w dniu inauguracji uroczystości. Posiedzenia odbyły się w ratuszu katowickim przy udziale przedstawicieli wszystkich polskich związków śpiewaczych, które nadesłały liczne delegacje. Posiedzenie otworzył prezes, prof. Ponikowski, oddając następnie przewodnictwo p. Michałowskiemu, prezesowi związku łódzkiego.

St. Wiechowicz.

1 DOLARA ZA KAŻDĄ ŻYWA PLUSKWE znalezionej po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „FUMIGATORE CIMEX”, przy zastosowaniu się do sposobów użycia, wypłacimy natychmiast.

„FUMIGATORE CIMEX” jest świecą dezynfekcyjną tępiącą radykalnie w ciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych. Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne „Salvator”, Katowice, Teatralna 10 Telefon 29-01. — Do nabycia we wszystkich aptek i drog. Hurtownie: R. Barcikowski, S. A. Poznań. Tw 1627

## Życie sokole

Zebranie rady pomorskiej dzielnicy „Sokola” odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Samolińskiego w hotelu Centralnym w Gdyni w obecności prezesa Związku hr. Zamoyskiego. Po rzeczowej dyskusji przyjęto sprawozdanie władz dzielnicy i przystąpiono do wyborów uzupełniających. Kandydatura usilnie forsowanego przez pewne koła pos. Nowickiego, przypadła, gdyż uzyskał on tylko 21 głosów. Do przewodnictwa dzielnicy wybrano p. Bączyńskiego z Grudziądza 72 głosami oraz p. Skąpskiego z Torunia 52 głosami. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kruszczyński z Brodnicy, Banaszak i Federski z Grudziądza. Zlot dzielnicy w przyszłym roku odbędzie się w Gdyni, gdzie do tego czasu będzie wykończony stadion sportowy. Szczegółowe sprawozdanie podamy w sobotnim „Życiu Sokolem”. (S. B.)

## Uroczystości Bractwa Kurkowego

Doroczne zielonościwiateczne strzelania Proklamowanie nowego króla nastąpi w niedzielę

Drugi dzień Zielonych Świąt minął pod znakiem uroczystości tutejszego Bractwa Kurkowego. Tradycyjnym zwyczajem odegrała orkiestra wojskowa podbudkę przed mieszkaniem prezesa Al. Ratajczaka, hon. prezesa Zjedn. dr. Głowackiego, prezesa Zjednoczenia Łuczaka, Prezydenta miasta, króla kurkowego Różyckiego, i rycerza zielonościwiatecznego J. Jarockiego, wojewody, II rycerza zielonościwiatecznego Olejniczaka i komendanta Türka.

Po pobudce brat kurkowy udał się na mszę św. do kościoła Farnego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prał. Stychel. O godz. 15 zebrał się członkowie Bractwa w mieszkaniu prezesa Al. Ratajczaka. O godz. 15.30 uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry podążył ulicami Słowackiego, Mickiewicza, Zwierzyniecką, Wjazdową, św. Marcina, 27 Grudnia, pl. Wolności, Nową przed ratusz. Tu, wobec tłumu zebranej publiczności, kpt. Tundak zdał raport majorowi Türkowi, a ten ostatni królowi Różyckiemu, poczem król z liczną świtą przeszedł przy dźwiękach orkiestry przed frontem.

Następnie pochód wyruszył ul. Wielką i Garbarami na Szlag, gdzie karna brat znowu przedelfowała przed władzami bractwa i reprezentantami władz miejskich i wojskowych. W strzelnicy zgromadzonych powitał w dłuższym przemówieniu nowo obrany prezes p. Aleksander Ratajczak, długoletni członek zarządu i b. król kurkowy. Przy końcu swego przemówienia wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, przyczem dano salwę, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie król Fr. Różycki strzałem do tarczy honorowej rozpoczął strzelanie, uzyskując 8. Dalej strzelali prezes Al. Ratajczak, wiceprezes T. Jaruszewski, radca J. Słomiński, major L. Türk, król żniwny Jan Kaatz, król 27 Grudnia M. Pogorzelski i brat E. Radomski. Najlepsze strzały honorowe dali prezes Al. Ratajczak i król 27 Grudnia M. Pogorzelski. Dalej pp. radca Słomiński i Edm. Radomski. Nastąpiły strzelania do tarczy królewskiej, wymarszowej, pierścieniowych itd. Strzelanie trwało do zmroku. Tymczasem w ogrodzie bawiła się zgromadzona publiczność przy dźwiękach orkiestry 58 pp. pod batutą kpt. M. Chmielewicz.

Wieczorem na pierwszy plan wysunął się przy tarczy królewskiej brat I. Gadomski, puszkarz, uzyskując 12-stkę. Dalej przy tarczy 6-strzałowej zdobył 110 pierścieni brat Edm. Radomski. przy tarczy pierścieniowej 3-strzałowej najlepiej strzelał radca Słomiński, zaś przy tarczy płytkowej dużo dano celnych strzałów. Aczkolwiek dotąd przy tarczy królewskiej najlepszy strzał dał brat Gadomski, to jednak mogą się jeszcze w ciągu tygodnia wysunąć groźni rywale. Dopiero przyszła sobota wykaże, kto zdobędzie godność króla kurkowego na rok 1930. (z)

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ W LIEGE OD 3. V. DO 1. X.



## Karol II król Rumunii

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)  
4 stycznia 1926 r. i postanowiły przywrócić ks. Karolowi wszystkie jego prawa Książę Michał, następca tronu przyjmie tytuł wielkiego wojewody, albo też księcia Alba Julii.

Bukareszt, 9. 6. (PAT.) Zgromadzenie Narodowe, które odbyło się dziś o godz. 13 wysłuchało na wstępie propozycji Juniana, proklamującej księcia Karola królem Rumunii Zkolei Juljusz Maniu, przywódca partii narodowo-chłopskiej, oświadczył się za propozycją Juniana. Następnie zabierali głos przedstawiciele innych partji. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za propozycją Juniana, kończąc swe przemówienia życzeniami dla króla Karola II. Przystąpiono do głosowania 486 głosami przeciwko jednemu uchwalono przyjęcie propozycji Juniana. Proklamację księcia Karola królem przyjęło Zgromadzenie Narodowe niemiłkąciami oklaskami.

Bukareszt, 9. 6. (PAT.) O godz. 15-tej orszak królewski wyruszył z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie jeden z wyższych duchownych przyjął od nowego władcy przysięgę.

Paryż, 10. 6. (PAT.) „Le Journal” stwierdza, że poseł rumuński Diamandi, należący do stronnictwa liberalnego, który został wczoraj odwołany z Paryża, był w drażliwej sytuacji. — Sytuacja ta zaostrzyła się jeszcze z chwilą wstąpienia na tron ks. Karola,

który nie mógł być reprezentowany przez Diamandiego, powołanego poprzednio do czuwania nad nim.

Moskwa, 10. 6. (PAT.) Wypadki w Rumunii komentowane są przez prasę sowiecką jako objaw wzmoczonego naporu na Sowjety ze strony państw kapitalistycznych wogóle, a Francji w szczególności. Wydarzenia rumuńskie — piszą „Izwestja” — są szeregiem ważnych przemian wewnętrznych oraz rezultatem zaostrzenia się stosunków państw kapitalistycznych do Z. S. R. R. „Zupełnie zrozumiałe jest — piszą „Izwestja”, — że francuski sztab generalny nie mógł być spokojny o odcinek antytosowieckiego frontu, na którym z powodu zagadnień dziedzicznych trwa ta walka, rozbijająca korpus oficerski. Jest zupełnie prawdopodobne, że imperjaliści francuscy zdecydowali się osadzić na tronie ks. Karola, otrzymawszy od niego zobowiązanie, że podtrzyma francuskie żądania.”

Bukareszt, 10. 6. (Tel. wł.) W partji liberalnej, która była przeciwna powrotowi ks. Karola — nastąpił rozłam. Większa część stronnictwa wypowiada się za przewrotem.

Dzisiaj wieczorem zapewne otrzyma Maniu misję utworzenia nowego gabinetu. Rząd ten będzie przejściowy. Po nim nastąpi prawdopodobnie rząd z premierem Titulescu, który przeprowadzi nowe wybory.

można opierać plan lokaty oszczędności Polaków amerykańskich w Gdyni? Czy z planem takim, o charakterze spekulacyjnym, polegającym na osiągnięciu zysków z nędzy mieszkaniowej, występować może rząd?

Ale nawet sama obietnica 25-procentowego dochodu, z którą wyjechał za Atlantyk p. Głuchowski, jest bardzo złudna. Po pierwsze, gdyby istotnie kapitalista mógł zarobić w Gdyni 25 proc. w stosunku rocznym, to na taki zysk znalazłoby się amatorów dosyć w samym kraju. Tymczasem w Gdyni nikt się nie kwapi z budową domów. Ruch budowlany w Gdyni obecnie nie istnieje. Wznosi się jedną niewielką kamieniczkę przy ulicy Świętojańskiej, i dom ten jest atrakcją dla całego miasta. Kilka dużych kamienic czynszowych stoi od miesięcy i czeka na wykończenie. Właściciele nie śpieszą się jakoś do zgarniania wielkich zysków. Po drugie, jeżeli w Gdyni powstanie nagle kilkanaście nowych domów, to, po zaspokojeniu pierwszego głodu mieszkaniowego, ceny najmu spadną, i cała spekulacja będzie chybiona.

Oczywiście kapitały Polaków amerykańskich byłyby w Gdyni nadzwyczaj pożądane, ale nie w takich zamiarach. Gdynia mogłaby być wielkim i korzystnym terenem lokaty dla prywatnych kapitałów krajowych. Jak i kapitałów naszej polonji zamorskiej, ale konieczne byłoby stworzenie odpowiednich warunków. Dobre lokaty byłyby możliwe nie tylko w domach czynszowych, ale w handlu, przemyśle, rzemiośle i żegludze.

Możliwe by było wszystko, gdyby Gdynia przestała być terenem monopolowym etatyzmu, gdyby każdej prywatnej inicjatywy nie dusiły w zarodku nadmierne podatki, „instancje”, uzgodnienia opinij pomiędzy władzami pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, „zgoda” Warszawy itp.

Dzisiaj całą Gdynią rządzą tylko urzędnicy. Byłoby pół biedy, gdyby ci urzędnicy byli wszyscy na miejscu w Gdyni, ale przeważnie siedzą w Toruniu, lub jeszcze dalej w Warszawie. Wszystko jest zależne od przeróżnych „instancyj”, no i przede wszystkim od „politycznego charakteru” prywatnej firmy. Żeby móc coś uzyskać, dajmy na to kontyngent na pomarańcze, trzeba być dobrze zapisanym, to znaczy wspierać Generalną Federację Pracy „Strzelca” itp. „instytucje”. Ten, kto by chciał rozwinąć swoje przedsiębiorstwo tylko przy pomocy czystej pracy kupieckiej, czy przemysłowej, nie ma w Gdyni — w obecnych warunkach — nic do roboty. Etatyzm panoszy się tutaj na każdym kroku i odnosi się wrogo do inicjatywy i kapitału prywatnego. Istniejące przedsiębiorstwa prywatne, gnębione podatkami, formalistyką, biurokracją, oraz konkurencją imprez państwowych i samorządowych, wiodą smutny żywot i nawet na odległość nie mogą być zachętą do lokowania w Gdyni prywatnych kapitałów.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu płaci dziś za 100 mkn. w dewizach 212,815 do 212,05 zł, gotówką 212,415 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173,27 do 172,59 zł, gotówką 172,93 zł.

### POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10 czerwca 1930  
Dzisiejsza giełda jako pierwsza poświęcona miała tendencję utrzymaną i zauważono większą chęć do zawierania transakcyj. Z powodu braku odpowiedniego materiału, nie doszło jednakże do większej ilości notowań.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych płacono za 5 proc. poz. konwers. 54,25 proc., za 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie 43 proc. i za 6 proc. listy żytnie 17,50 (za 1 cir. mtr.). Dopytywano się o 8 proc. listy delarowe po 95 proc., jednakowoż nie było oddawców.

Akcje bankowe bez transakcyj.  
Z akcji przemysłowych doszło do notowania jedynie Cegielskim, za którego płacono 50,— przy dalszym zapotrzebowaniu. Poza tem handlowano mniejszą ilości R. Maya po 63,— w płaceniu bez kwalifikacji do notowania.

#### Cedula urzędowa z dnia 16 czerwca 1930 r.

**Papiery procentowe:**  
(Kurs w procentach nominalu)  
5% Pożyczka konwersyjna 54,25% P.  
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 43% P.  
(Kurs w złotych)  
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17,50 P.  
**Akcje przemysłowe:**  
(Kurs w złotych za 1 akcję)  
Cegielski H. I em. zł. 50,— P.

### Dźwiękowe Kino Apollo

Dziś Wielka Premjera!  
Dramatyczna Symfonia Ekranu  
**Lil Dagover i Iwan Petrowicz**  
w wielkim filmie dźwiękowo-spiewnym i mówionym wersji francuskiej p. t.

# Kobieta, która Cię nigdy nie zapomni...

Seanse o 4,30, 6,30 i 8,30.  
Przedsprzedaż biletów od 11,30-13,30.  
Pw 14 097-55,163

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 6. 1930.

Waluty	Gotówka
Dolary St. Zjed. tr.: 8,88 1/2 sp.: 8,90 1/2 kup.: 8,86 1/2	
	<b>Dewizy:</b>
	trans. sprzed. kup.
Belgia 124,48 124,79 124,17	
Bukareszt 5,30 5,31 1/2 5,28 1/2	
Gdańsk 173,29 173,72 172,86	
fiolandja 358,70 359,60 357,80	
Kopenhaga 238,70 239,30 238,10	
Londyn 43,34 43,45 43,23	
Nowy Jork 8,90,8 8,92,8 8,88,8	
kabel 8,92 8,94 8,90	
Paryż 34,99 35,08 34,90	
Praga 26,45 26,51 26,39	
Szwajcaria 172,75 173,17 172,32	
Wiedeń 125,80 126,11 125,49	
Włochy 46,73 46,85 46,61	
Berlin 212,80	

Tendencja niejednolita.  
**Papiery wartościowe i obligacje:**  
5% poz. premj. dol. . . . . 65,00  
5% poz. konw. . . . . 55,00  
**Akcje w złotych:**  
Bank Polski . . . . . 0,00—170,00  
Bank Zachodni . . . . . 0,00—73,00  
Bank Zw. Sp. Zarob. . . . . 0,00—72,50  
Lilpop . . . . . 0,00—27,75  
Modrzejów . . . . . 0,00—10,50  
Ostrowiec . . . . . 57,50—58,00  
Rudzki . . . . . 0,00—18,00  
Starachowice . . . . . 0,00—19,25  
Tendencja niejednolita.

### PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg.  
reszta za 100 kg  
Berlin, 10 czerwca 1930.

Pszenvca march. od st. załad. 76-77 kg . . . . .	311,00—314,00
Tendencja spokojna.	
Zyto march. od stacji załad. . . . .	172,00—177,00
Zyto march. fr. wagon Berlin tr. . . . .	0,00—180,00
Zyto march. od st. zał. 73-74 kg cif Berlin sprzedaż . . . . .	0,00—173,00
Zyto śląskie fr. wagon Berlin sp. . . . .	0,00—178,00
Tendencja: natychmiastowy towar wagonowy częściowo poparta, poza tem słabsza.	
Owies march. od stacji załad. . . . .	144,00—157,00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy . . . . .	167,00—182,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna . . . . .	34,25—42,50
Tendencja mocna.	
Mąka żytnia . . . . .	21,25—24,75
Tendencja słabsza.	
Ospa pszenna . . . . .	07,75—08,25
Tendencja słaba.	
Ospa żytnia . . . . .	07,75—08,25
Tendencja słaba.	
Groch Victoria . . . . .	24,00—29,00
Groch dr. jadalny . . . . .	21,00—25,00
Groch pastewny . . . . .	18,00—19,00
Peluszka . . . . .	17,00—18,00
Bób polny . . . . .	15,50—17,00
Wyka . . . . .	19,00—21,50
Łubin niebieski . . . . .	16,00—17,50
Łubin żółty . . . . .	21,25—23,50
Makuch rzepakowy . . . . .	11,00—12,00
Makuch lniary . . . . .	15,75—16,25
Wytloki suche krajowe . . . . .	8,00—8,30
Srót Soja . . . . .	12,30—13,30
Piatki ziemniaczane . . . . .	12,80—13,20
Piatki ziemn. nadzw. warunki łącznie z workiem . . . . .	14,20—14,60
Ogólna tendencja słaba.	
Słoma żytnia pras. drut. . . . .	1,00—1,15
Słoma pszena pras. drut. . . . .	0,85—1,00
Słoma owsiana pras. drut. . . . .	0,60—0,70
Słoma jęczm. pras. drut. . . . .	0,60—0,70
Słoma żytnia dl. wiąz. . . . .	0,90—1,10
Słoma żytnia pras. sznur. . . . .	0,80—0,95
Słoma p. pras. sznur. . . . .	0,70—0,80
Sieczka . . . . .	1,60—1,75
Tendencja spokojna.	
Siano zwykłe handl. nowe . . . . .	1,40—1,50
Siano zwykłe handl. stare . . . . .	1,50—1,70
Siano dobre I. pokosu nowe . . . . .	2,00—2,30
Siano dobre I. pokosu stare . . . . .	2,00—2,30
Lucerna luźna nowa . . . . .	2,75—3,00
Siano pras. drut. 40 fg. wyżej notowania.	
Tendencja spokojna.	
<b>Notowania złotego w Berlinie</b> z dnia 10. 6. 1930.	
Wyplaty na Warszawa . . . . .	46,90—47,10
Noty wielkie . . . . .	46,775—47,175

## Nota polska w sprawie zajść pod Opaleniem

Rząd polski po śledztwie komisji mieszanej podtrzymuje protest z dnia 26 maja

Warszawa, 10. 6. (PAT) W sobotę charge d'affaires poselstwa Rzplitej w Berlinie złożył w urzędzie spraw zagr. notę rządu polskiego, stwierdzając m. in., że badanie komisji mieszanej polsko - niemieckiej, powołanej do zbadania zajścia z dnia 24 maja r. b. na granicy między Opaleniem i Neuhoften wykazało niezbiecie, że przyczyną zajścia była intryga niemieckiej policji granicznej. Funkcjonariusze niemieccy Hartmann i Stullich przyznali, że dążyli do wywołania tego zajścia, starając się usunąć wszystko, co mogłoby uniemożliwić samo zajście. Komisja ustaliła, że fakt przejścia granicy przez dwóch funkcjonariuszy polskiej straży granicznej nastąpił za inicjatywą, wiedzą i w towarzystwie niemieckiego funkcjonariusza Stullicha, kierownika komisariatu granicznego, upoważnionego do regulowania ruchu granicznego.

Zarzut, stawiany przez stronę niemiecką, że polska straż graniczna przekroczyła granicę i strzelała po stronie niemieckiej, był oparty 1) na śladach kul na ścianach granicznej budki paszportowej, 2) na znalezieniu rzekomo polskich łusek na terytorjum niem., 3) na zeznaniach funkcjonariuszy niem. i 2 okolicz. mieszkańców. Co do 1) ekspertyza śladów kul na budce granicznej, nie wchodząc w same pochodzenie śladów, ustaliła, że ślady te pochodzą z broni, posiadanej przez polskich funkcjonariuszy straży gra-

nicznej. Co do 2) strona niemiecka na 5 łusek pistoletowych i 3 karabinowe legitymowała świadkami znalezienie tylko jednej łuski pistoletowej i 2 karabinowych. Nawet i te łuski są fabrykacji niemieckiej a znalezione były dopiero dnia 25 b. m. o godz. 2 popołudniu, przyczem miejsce zajścia nie było zabezpieczone. Co do 3) zeznania świadków nie dają podstawy do ustalenia faktu przekroczenia granicy, zaś sprzeczność w tych zeznaniach każe je odrzucić jako podstawę do Sądu. — Nie jest więc udowodnione, by polscy funkcjonariusze pogwałcili terytorjum niemieckie.

Natomiast fakt ostrzeliwania polskich strażników granicznych, znajdujących się po polskiej stronie a zatem fakt pogwałcenia terytorjum polskiego przez stronę niemiecką ustalili świadkowie w sposób stanowczy. — Wreszcie chociaż fakt zastrzelenia komisarza Liśkiewicza nie nastąpił na stronie polskiej, to jednak jest udowodnione, że nie został on zastrzelony przy nielegalnym przechodzeniu granicy, lecz po wciągnięciu go w zasadzkę.

To też na zasadzie przedstawionego powyżej stanu rzeczy oraz powołując się na szereg podobnych zajść, spowodowanych w przeszłości przez organa lokalne niemieckiej policji — rząd polski podtrzymuje protest, wniesiony w dniu 26 b. m. co do zajścia granicznego pod Opaleniem.

### Zamach na posła niemieckiego

Lizbona, 9. 6. (PAT). W sobotę przed południem dokonano zamachu rewolwerowego na ministra pełnomocnego Niemiec w Portugalji bar. von Baliganda. Stan ofiary jest bez nadzieiny. Sprawca zamachu został ujęty. Przy śledztwie okazało się, że jest to b. marynarz niemiecki.

Zamach na posła niemieckiego von Baliganda dokonany był w chwili, gdy poseł udawał się do domu po wizycie. złożonej dowódcy krążownika niemieckiego „Koenigsberg” i wsiadał do samochodu. Van Baligand, rażony dwiema kulami, zmarł, nie odzyskawszy przytomności, pomimo szybkiej pomocy lekarskiej. Morderca po dokonaniu zamachu rzucił rewolwer do samochodu i pozwolił się aresztować, nie stawiając oporu.

#### Zwiedzajcie

Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

### Podróż po dolary

Nasz korespondent gdyński (Fob) pisze:

W tych dniach rząd wydelegował do Stanów Zjednoczonych, w specjalnej misji, obecnego dyrektora Pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej p. K. Głuchowskiego. Wyślanik, zaopatrzony w bezpłatny bilet jazdy i sumę kilkunastu tysięcy złotych, ma nakłonić Polaków amerykańskich do lokowania swoich oszczędności w Gdyni.

Plan, który p. Głuchowski przedstawi niebawem naszym rodakom za oceanem, wygląda następująco:

Stopa procentowa jest w Ameryce bardzo niska. W Gdyni jest wielki brak mieszkań i komorne wynosi przeciętnie, na miesiąc, sto złotych od jednej ubikacji. Dom czynszowy, zbudowany w Gdyni, amortyzuje się w niespełna cztery lata, czyli włożony kapitał oprocentowuje się na 25 proc. w stosunku rocznym.

Tak jest istotnie, ale zapytać się musimy, czy na takim fundamencie katastrofalnych warunków mieszkaniowych, panujących w Gdyni, na niezdrowym stosunku podaży do popytu,





**W pierwszych 10-ciu latach**  
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego  
**MYDŁA DLA DZIECI NIVEA**  
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.  
Cena: Zł. 1.50



**Opaloną zdrową cerę**

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do natarcia skóry używa

**KREM NIVEA**

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *sudie*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzednim* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry.  
Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.  
Pudełko po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25  
Wyrób krajowy firmy PEBECO. sp. z o. odp. w Katowicach

Tw 1623

**Ku czci Jana Kochanowskiego**

Kraków, 9. 6. (PAT). Wczoraj w sali teatru odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu naukowego imienia Kochanowskiego. W zjeździe obok uczonych polskich i zagranicznych wzięli udział reprezentanci władz rządowych i samorządowych. Zjazd zagaił prezes Akademii Umiejętności dr. Kostanecki, poczem wybrano prezydium zjazdu z profesorem dr. Dembińskim na czele. Następnie minister oświaty wygłosił dłuższe przemówienie. Z kolei witali zjazd przedstawiciele zagranicy: prof. dr. Masson, z Turynu, prof. Povolini, prof. uniwersytetu w Pradze Horak, prof. uniwersytetu w Münster dr. K. Meyer, imieniem węgierskiej Akademii Umiejętności prof. Diveky, prof. uniwersytetu w Bukareszcie dr. Panaistascu oraz inni. W im. ukraińskich sfer naukowych — Świącicki. Większa część przemówień wygłoszona była w języku polskim. Odczytano telegamy m. in. od serbskiej Akademii Umiejętności, od uniwersytetów: w Białogrodzie, Za-

grzebiu, Dorpacie, Florencji, Oslo, Sztokholmie i od wielu uczonych polskich oraz zagranicznych.  
Następnie przemówił prof. L. Cwikliński, składając zjazdowi życzenia imieniem uczestników zjazdu Kochanowskiego z roku 1884.  
Po otwarciu zjazdu prof. Ignacy Chrzanowski wygłosił odczyt p. t. „Na szczytach kultury staro-polskiej”. O godz. 12 na Zamku Królewskim odbyło się otwarcie wystawy zabytków sztuki i kultury polskiego renesansu oraz wystawy druków 16 wieku i pamiątek po Kochanowskim. Po otwarciu wystawy goście zwiedzili poszczególne sale Zamku. Wystawa obejmuje m. in. okazy złotnictwa i broni odzyskane z Rosji. Zwraca uwagę państwowa chorągiew z czasów Zygmunta Augusta i ogromny namiot turecki zdobyty pod Wiedniem. W sali Teatru Starego odbył się bankiet wydany przez Akademię Umiejętności.

świadkami postępowania niesłychanego. że ma się jeszcze czoło, występować buńczucznie i zaciepnie wobec tych, którzy zostali skrzywdzeni (m. Wieleni), i tych, którzy tę krzywdę podali do publicznej wiadomości i krzywdziciela napiętnowali (pismo nasze).  
Jest znakiem czasów „sanacyjnych”, że tacy ludzie znajdują pismo, na którego łamach mogą po dokonaniu tego rodzaju czynów, uprawiać jeszcze harce „moralne” („Dziennik Pozn.”). Ale całe zdrowe społeczeństwo nasze ma tego po uszy. I daje temu przy każdej sposobności wyraz stanowczy.

**Polska książka dla polskiego dziecka na obczyźnie**

„Dzieci to bogactwo narodów” powiedział Marszałek Poch podczas swego pobytu w Polsce, podziwiając z radością, a może i cokolwiek zazdrośnie, gromadki jasnowłosych maleństw, bawiące się na progi chat i na drodze.

Tak, to jest skarb najdroższy, bo stanowiący o przyszłości narodu. Od nas samych zależy, abyśmy skarb ten pielęgnowali, byśmy wartość jego podnieśli.

Widzimy w bolszewji, do czego może doprowadzić wychowanie bez religii i bez opieki rodziny. Szczęśliwe są te dzieci, których nie oderwano od domu rodzicielskiego, które w ojczyźnie, pod troskliwym ckiem kochającej i pobożnej matki, chowają się, kształcą w szkole polskiej i katolickiej, a los srogi nie zagnął ich w obce nierzadkie kraje.

Wy wszyscy rodzice i wy wszystkie dzieci, którym jest dane żyć i pracować w kraju rodzinnym, nie zapominajcie o dzieciach polskich przebywających na obczyźnie, gdzie rodzice ich w ciężkiej pracy w walce o byt, nie mają czasu zajmować się nimi, a chcąc je kształcić muszą je posyłać do szkół obcych, bo szkół polskich tam niema a nauka języka polskiego może się odbywać jedynie poza godzinami obowiązkowymi. To też nasze polskie dzieci, przyswajają sobie coraz bardziej język obcy, zapominając powoli swój własny, ojczysty.

Jaka jest na to rada? Oczywiście w pierwszym rzędzie powiększenie ilości nauczycieli i księży polskich, którzy tam pracują gorliwie i ponad siły, nie tylko nad utrzymaniem i podniesieniem moralności i religijności swoich rodaków, ale także nad zachowaniem ich polskości. Ale księży jest zbyt mało, a dobór nauczycieli nie zawsze jest szczęśliwy, na akcję szeroko zakrojoną jak organizowanie stowarzyszeń, wydawanie pism, tworzenie bibliotek, wygłaszanie odczytów, brak funduszy.

Zróbmy zatem co możemy, na co nas stać, składajmy złotówki i grosze dla ratowania naszych dzieci polskich na obczyźnie, a kto grosze dać nie może, niechaj ofiaruje dobre polskie książki i czasopisma, bo te się w każdym domu znajdują i przyniesie je do biura stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie” Opieka wysyła książki i czasopisma dla dzieci modlitewniki i śpiewniki, podręczniki szkolne, nawet gry historyczne i krajoznawcze.

W czasie „Tygodnia Emigranta Po-

ka” składajmy dary dla dzieci polskich na obczyźnie, okażmy im w ten sposób naszą dla nich miłość i opiekę.



niezrównany dzięki własności zmiękczenia najtwardszej wody!

Tw 1548

**Piastowcy przeciw obecnemu sytemowi politycznemu**

**Zaniedbanie polskości na kresach — O połączenie stronnictw włościańskich**

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). W niedzielę i poniedziałek obradował w Krakowie kongres Piastowców. Referat polityczny wygłosił poseł Witos a gospodarczy senator prof. Marchlewski. Przyjęto rezolucje, które zwracają się przeciwko panującemu obecnie systemowi politycznemu w państwie. Ponadto przyjęto dwie deklaracje, jedną zgłoszoną przez reprezentację Ma-

łopolski Wschodniej, a drugą przez reprezentację b. zaboru pruskiego. Deklaracje te stwierdzają, że polityka rządu na tych dwóch terenach nie odpowiada należytej dbałości o polski stan posiadania zarówno materialnie jak i moralnie. Wreszcie uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego połączenia stronnictw włościańskich bez żadnych zastrzeżeń. (w)

**W sprawie inż. Namysła**

Dnia 2 maja donieśliśmy z Wielenia, że magistrat tamtejszy na posiedzeniu rady miejskiej odczytał pismo, wystosowane do prokuratury w Poznaniu o wytoczenie inż. Ewarystowi Namysłowi, właścicielowi firmy „Strzała”, sprawy karnej za „oszustwo i bezprawne przywłaszczenie sobie majątku gminy miejskiej Wieleni w kwocie 7.209,95 zł” przy dostawie maszyn dla tego miasta. A mianowicie magistrat zarzucił p. Namysłowi, że p. Namysł, zażądawszy od magistratu w 1928 roku kwoty 9.425 zł na pokrycie pełnego cła bez ulgi, następnie — chociaż na wniosek m. Wielenia ulga została przyznana w wysokości 7.209,95 zł — kwoty tej magistratowi włościańskiemu nie zwrócił i do dziś dnia nie zwraca mimo wielokrotnych wezwań magistratu.

Na doniesienie to p. Namysł odpowiedział na łamach tutejszej prasy „sanacyjnej” z oburzeniem, że wytacza burmistrzowi p. Wachowiakowi oraz redakcji „Kurjera Poznańskiego” proces o zniewagę, bo padł ofiarą oszczerstwa. Jak dotąd skargi nie otrzymaliśmy. Natomiast „Dziennik Poznański” doniósł, że prokurator sądu okręgowego w Poznaniu postanowił nie wdrażać przeciwko inż. Namysłowi postępowania karnego „z powodu braku znamion istoty czynów karygodnych”. Według „Dziennika Poznańskiego” czyli — niewątpliwie — według inż. Namysła główne uzasadnienie decyzji prokuratora jest następujące:

„Inż. Namysł nie przeczy, aby kwoty 9.425 zł. nie otrzymał, nie twierdzi, żeby zapłacił więcej od kwoty faktycznie zapłaconej, nie ukrywa dokumentu celnego, bo go też ukryć nie może — wszak donosił osobiście przekonał się w urzędzie celnym o wysokości zapłaconego cła, a zatem po stronie inż. Namysła brak czynów i działań znamionujących istotę przestępstwa”

A więc:

prokurator stwierdza, że inż. Namysł przyznaje, iż otrzymał kwotę 9.425 zł; prokurator stwierdza, że p. Namysł przyznaje, iż zapłacił w urzędzie kwotę inną (a mianowicie 2.215).

Ponieważ p. Namysł to wszystko przyznaje, względnie temu „nie przeczy”, prokurator orzekł, że zachodzi „brak znamion istoty czynu karygodnego” w sensie kodeksu karnego. Czyli: nie sprawa karna, lecz proces cywilny.

My ze swej strony stwierdzamy następujące fakty:

p. Namysł wziął 9.425 zł, zapłacił w urzędzie celnym tylko 2.215, zatrzymał przeto u siebie z majątku m. Wielenia kwotę 7.209 zł;

o tę sumę magistrat m. Wielenia monituje p. Namysła od półtora roku (pisma z 17 stycznia, 27 marca, 3 czerwca roku 1929 i dwa późniejsze jeszcze oraz trzykrotne ustne interwencje);

odpowiedzi p. Namysła brzmiały zawsze wymijająco;

do dziś dnia p. Namysłowi grozka nie zwrócił, zatrzymując w dalszym ciągu u siebie całą kwotę 7.209 zł, która jest bezspornie własnością m. Wielenia.

Tak wygląda cała naga prawda. Co o takim, i to półtorarocznym, postępowaniu sądzić, wie każdy rzetelny kupiec i każdy rzetelny człowiek. Będziemy p. Namysłowi niesłychanie wdzięczni, jeżeli nam wytoczy proces o „obrazę”, bo wówczas przed sądem powiemy mu w szczegółowszych i wyraźniejszych słowach, co my ze swej strony myślimy o takich metodach „kupieckich”, szczególnie, jeżeli je stosują ludzie, którzy chcą społeczeństwu względnie takiej czy innej jego warstwie przewodzić jako jej orędownicy i zbawcy.

Na nasz rozum, to ludzie, którzy mają takie metody działania na sumieniu, powinni bardzo cicho i skromnie stać w kącie; a tu tymczasem jesteśmy



SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA WIERZBOWA 1

Tw 1625



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Ustawa o ochronie wolności pracy w Austrii

Zgoła niezasłużonym i krzywdzącym milczeniem pokryła prasa polska bardzo znamienne i godny, bacznej z naszej strony uwagi wyczyn, jakiego dokonała ostatnio Austria na polu ustawodawstwa socjalnego. Przed kilku tygodniami mianowicie parlament austriacki uchwalił po burzliwej dyskusji w plenum i długotrwałych obradach w komisji t. zw. ustawę przeciw terrorowi (urzędowy tytuł brzmi: ustawa związkowa dla ochrony wolności pracy i zgromadzeń), która stanowi, jeżeli nie szczyt, to w każdym razie najważniejszy może etap akcji „oczyszczania Austrii z rumowisk rewolucyjnych”.

Po częściowym zreformowaniu ustawy o ochronie lokatorów w duchu życzeń właścicieli realności za gabinetu Stelruwita, po przeprowadzeniu zmiany konstytucji i ustawy prawosławnej przez kanclerza Schobera, wysunęła większość parlamentu austriackiego pod wpływem księdza Seipla sprawę ustawy przeciw terrorowi, mającą chronić robotników niesocjalistycznych przeciw terrorowi socjalistów w fabrykach i przedsiębiorstwach i zarazem godzącą w robotniczą „magna charta” tj. w ustawę o układach zbiorowych z 18. 12. 1919 r. To tłumaczy upór, z jakim austriackie posłowie socjalistyczni zwalczały ustawę przeciw terrorowi, a równocześnie ich taktykę, polegającą na tym, że godząc się pozornie na sankcje karne przeciw terrorowi stricto sensu, ześrodkowali całą swą obronę na ustawodawstwo o umowie kolektywnej i uratowali ostatecznie tyle, że mogą w przyszłości przeciwstawić się legalnymi środkami próbom pracodawców i współdziałających z nimi t. zw. żółtych organizacji robotniczych.

Rdzeń ustawy tkwi w par. 1 uniemożliwiającym odtąd wyłączenie z warsztatów pracy robotników, należących do niesocjalistycznych organizacji. Każdą klauzulę w umowach zbiorowych, według której zatrudnieni być mogą w przedsiębiorstwach tylko członkowie Związku zawodowego, zawierającego umowę, uznaje nowa ustawa za nieważną. W ten sposób unicestwiona została zasada socjalistyczna o t. zw. zamkniętym warsztacie pracy (geschlossene Werkstätte) a pracodawcom umożliwione zostało uniezależnienie się w doborze robotników od dotychczasowego monopolu socjalistycznego w pośrednictwie pracy.

W dalszym ciągu ustawa zabrania pracodawcom ściągania z plac jakichkolwiek dodatków na cele partyjne lub związkowe (z wyjątkiem charytatywnych). Oznacza to osłabienie organizacyjne socjalistycznych związków zawodowych, które będą skazane odtąd (z miejsca automatycznego przymusu) na dalszą wolę swoich członków w przysparzaniu dochodów Kasom Związkowym. Zniesienie przymusu w składaniu datków ułatwi przeciąganie elementów chwiejnych i oportunistycznych z obozu socjalistycznego do organizacji niesocjalistycznych.

Główna walka toczyła się o par. 3 ustawy zmieniający ustawodawstwo zbiorowe i będący właściwie nowelizacją ustawy z r. 1919. Chodzi przede wszystkim o to, by zmusić robotników socjalistycznych do dopuszczenia do ich warsztatów pracy nie tylko robotników innych organizacji, lecz także robotników niezorganizowanych. Jak wiadomo, istnieją w Austrii dotychczas trzy organizacje zawodowe, zabarwione silnie politycznie i dlatego ostro nawzajem się zwalczające. Organ. wolna (Freie Gewerkschaft) posiadająca najwięcej członków i najsilniejszy skutek tego wpływ na całe życie faktyczne — ma charakter socjalistyczny. Organ. chrześcijańska mieści w sobie robotników chrześc. społecznych. Organizacja „ludowa” stoi pod znakiem wielkoniemieckim. Otóż socjaliści godzili się na równouprawnienie związków chrześc. społecznych i wszech Niemieckich, ale nie uznawali t. zw. żółtych t. j. robotników rekrutujących się z Heimwehry i wysyłanych do fabryk w tym celu, by stali się narzędziem pracodawców dla obniżenia plac robotników. Jeżeli więc socjalistyczni posłowie mieli zgodzić się na to, by do związków dopuszczano także „żół-

tych”, musieli domagać się takiego środka ochrony, którym uchylonoby groźbę licytowania plac in minus. Tu zbiegały się interesy związków socjalistycznych i chrześc. społecznych i dlatego udało się im włączyć do ustawy postanowienie regulujące — w sposób jednak bardzo zawyży — sprawę umów zbiorowych. Jeżeli mianowicie ustawodawca zawarł z jakimś związkiem zawodowym układ kolektywny, to w myśl par. 3 nowej ustawy obowiązuje układ ten nie tylko członków tego związku lecz wszystkich robotników danego przedsiębiorstwa (a zatem także „żółtych”, niezorganizowanych) chyba że rada fabryczna, a w braku jej, większość robotników, sprzeciwi się rozszerzeniu układu na wszystkich zatrudnionych w fabryce pracowników. Nasuwa się mimowolnie ironiczne przypuszczenie, że autorowi tego postanowienia ustawy chodziło chyba właśnie o wniesienie fermentu do fabryk by tą drogą rozszerzyć promień działania żółtych. — Nic bowiem bardziej nie przyczyni się do rozprężenia organizacji jak ten drobny przepis. Ów destrukcyjny z punktu widzenia partii charakter nowej ustawy wyczuł doskonale socjaliści.

W polemice prasowej i parlamentarnej podnieśli oni dwa jeszcze inne zarzuty przeciw ustawie, a mianowicie, że 1) łamie ona konstytucję i że 2) ma charakter postanowień wyjątkowych wobec klasy robotniczej. Posłowie D. Bauer i Renner wystąpili mianowicie z twierdzeniem, że ustawa przeciw terrorowi podważając ustawodawstwo o umowach zbiorowych dopuszcza się naruszenia prawa własności klasy mieszczańskiej lub chłopskiej. Stawianie ustawodawstwa o umowach zbiorowych (z 1919) na równi z zasadą prywatnej własności jest oczywiście dowolnością. Własność prywatna jest bowiem zawarowana konstytucją, ustawodawstwo zaś kolektywne może w każdej chwili być zmienione przez parlament zwykłą większością głosów. O wiele poważniej przedstawia się zarzut, że nowa ustawa ma charakter postanowień wyjątkowych wobec robotników. Jest jasne np., że wielki przemysł wykorzystując przesilenie gospodarcze i bezrobocie w Austrii, tudzież wielkie osłabienie polityczne socjalistów, pragnie przeprowadzić redukcję plac robotniczych. Uchwalono ostatnio przez parlament ustawa „wyjątkowa”, otwierająca robotnikom Heimwehrowym dostęp do wszystkich warsztatów pracy, jest ważnym krokiem naprzód w polityce zmniejszenia plac robotniczych w imię uzdrowienia warunków produkcji.

Pod tym kątem widzenia (miałyby może w Austrii „ustawa wyjątkowa” przeciw robotnikom pewne uzasadnienie społeczne. Niebezpieczeństwo tkwi jednak w tym, że strona społeczna ustawy przeciw terrorowi zejść może na plan drugi wobec jej następstw politycznych. Ostateczny sąd o ustawie przeciw terrorowi będzie można wydać dopiero na podstawie doświadczeń w praktycznym jej zastosowaniu. St. G.

### Stosunki handlowe z zagranicą

Firma holenderska pragnie importować z Polski trykotaż oraz wyroby dziane, kolorowe obrusy na stół itp.

Firma turecka pragnie przejąć przedstawicielstwo firm polskich na różnego rodzaju artykuły.

Firma perska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami i importerami.

Firma amerykańska pragnie importować do Polski farby, lakiery, pokosty, gumowe wyroby, mączkę kartoflaną.

Firma z Indji pragnie importować z Polski następujące artykuły: nici, przędzę, tekturę, sodę kaustyczną, sól Glauberska, terpentynę, biel cynkowa, zapałki, klej kostny, cement, podkłady kolejowe, meble gięte, mączkę kartoflaną etc.

Firma rumuńska pragnie importować z Polski lniane wyroby, bawełniane wyroby, worki oraz wyroby jutowe.

Firma syryjska przyjmie reprezentację fabryk polskich na różne artykuły.

Firma z Egiptu pragnie importować z Polski łubin i fasole.

Firma perska pragnie importować z Polski wyroby emaljowane.

Firma holenderska chce importować z Polski podszewkę wełnianą.

Firma z Indji pragnie importować z Polski następujące artykuły: szale, kon-

fekeję, tekturę, papier różnego rodzaju.

Firma bułgarska pragnie importować z Polski następujące artykuły: maszyny chłodnicze, heblarki, maszyny do obróbki blachy, urządzenia dla rzeźni, tokarki.

Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

### Krótkie informacje gospodarcze

— Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na obszarze w. m. Gdańska, która z końcem kwietnia wynosiła 18 371 osób, spada z końcem maja do 16 232 osób, t. zn. zmniejszyła się o 11,6%.

— W tygodniu od 26 maja do 1 czerwca załadowano w porcie gdańskim 89 874 tonny węgla. W tym samym czasie załadowano na okręty w Gdyni 58 367 ton węgla.

— W kwietniu rb. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Budapeszcie wynosiła 21 045 osób, t. j. o 37,5% więcej niż w kwietniu roku ubiegłego.

— Grad, który przed kilku dniami nawiedził prawie całe Węgry, zniszczył w komitacie Samogij 80% zasiewów.

— Jednym z najważniejszych artykułów eksportowych Jugosławii jest cement. Wywóz cementu, który w r. 1928 wynosił 3,7 milj. ctr. wzrósł w r. 1929 do 4,6 milj. ctr. Największym konsumentem, bo 1,1 milj. ctr. jest Egipt.

— Rząd grecki celem poprawy bilansu płatniczego zdecydował się na ograniczenie przywozu samochodów, których w r. 1929 przywieziono za 156 milj. drachm, a opon gumowych za 54,5 milj. drachm.

### KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Rozwój jedwabnictwa polskiego.** Centralna Doświadczalna Stacja w Milanówku pod Warszawą doczekała się w dniu 1 czerwca rb. podniosłego momentu poświęcenia wybudowanego własnymi siłami Domu Kursów Jedwabniczych, który wzniosła w zrozumieniu konieczności kształcenia instruktorów jedwabnictwa. Uroczystość poświęcenia nowego domu, oraz otwarcia czwartego Instruktorskiego Kursu Jedwabnictwa zaszczylił swym przybyciem Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze swą żoną, p. wojewoda Twardo oraz wiele osób ze sfer rolniczych, ekonomicznych i innych. Poświęcenia domu dokonał ks. arcybiskup Ropp. Jednocześnie poświęcony została nowa mechaniczna pracownia jedwabiu, gdzie na 20-tu maszynach mechanicznych przehabia się surowiec jedwabny wyprodukowany przez polskich hodowców jedwabników, zapewniając im zbyt na ten produkt. Ponieważ do niedawna przerób ten odbywał się na ręcznych drewnianych warsztatach — pracownia ta stanowi nowy etap w rozwoju krajowego jedwabnictwa. A więc ta nieznana przed kilkoma jeszcze laty gałąź produkcji rolnej i przemysłowa zaczyna osiągać coraz trwalsze podstawy dla ugruntowania się w kraju, ażeby następnie osiągnąć rozwój mogący przynieść rolnictwu, przemysłowi i całemu krajowi wiele korzyści.

(k) **Dziesięciolecie Izby handlowej polsko-italskiej.** W tych dniach odbyło się w Warszawie 10-te walne zgromadzenie członków Izby przy udziale sfer oficjalnych. Prezes Izby, ks. Fr. Radziwiłł omówił działalność Izby, poczem zabrał głos radca handlowy ambasady włoskiej, p. dr. Menotti Corvi, który w obszernym referacie omówił rozwój gospodarczy Italji w 1929 r. Wreszcie dokonano wyborów na członków rady. Prezesem został ponownie ks. Radziwiłł.

(k) **Nowy ustrój organizacji ziemiańskiej.** W dn. 5. bm. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, skupiającej w sobie wszystkie Związki Ziemian w Polsce. Walne zgromadzenie poświęcone było sprawom organizacyjnym ziemiaństwa. Na podstawie przygotowanych już uprzednio wniosków specjalnej komisji organizacyjnej, walne zgromadzenie uchwaliło nowy statut Rady Naczelnej której powierza jej naczelną reprezentację interesów ziemiańskich, oraz obronę interesów gospodarczych i społecznych. Nadto statut umożliwił współpracę na terenie Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich wszystkich organizacji gospodarczych, finansowych i społecznych, które z ziemiaństwem współpracują. Obecne daleko posunięte rozbudowanie pracy organizacyjnej ziemiaństwa ma doniosłe znaczenie, jako akt faktycznie unifikujący pracę organizacji ziemiańskich różnych dziedzin, oraz obejmujący dziedziny dotychczas pracą tą nieobjęte.

(k) **Ograniczenie liczby uczniów w drukarstwie.** Na posiedzeniu komisji prawniczej Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie rozpatrywano wniosek ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie jednolitego unormowania ograniczenia ilości uczniów w przemyśle graficznym na całym terenie państwa. Po wysłuchaniu rzeczoznawców komisja uznała, że ograniczenie to w okręgu warszawskim nie jest właściwe z punktu widzenia interesów przemysłu graficznego, oraz że sprawa ta ze względu na różnorodne warunki lokalne powinna być traktowana odmiennie w poszczególnych województwach i załatwiana nie w drodze urzędowej reglamentacji, lecz przez umowy zbiorowe między przemysłowcami a pracownikami.

## IV. Walny Zjazd Delegatów

Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów

Drukarze polscy, odpowiednio do swej często niedocenionej roli, jaką odgrywają w społeczeństwie, — układają swoje życie organizacyjne. Pomni swej roli i znaczenia w niepodległej Polsce, tworzą własne organizacje.

Z tych organizacji jedne stoją pod sztandarem czerwonym, sztandarem walki o socjalistyczny czy komunistyczny ustrój społeczny, sztandarem głoszącym hasło niszczenia własności prywatnej i upaństwowienia wszystkiego od maszyny do człowieka. Tą organizacją jest socjalistyczny i komunistyczny Związek Zawodowy Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce, z siedzibą główną w Warszawie i oddziałami w innych większych miastach Polski.

Organizacją przeciwną, stojącą pod sztandarem narodowym, jest Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewnych zawodów, powstałe przed 5 laty w Poznaniu i rozszerzające swe wpływy z Polski zachodniej na Polskę środkową — na Warszawę i Kraków.

Organizacja ta, podkreślająca konieczność współpracy wszystkich czynników produkcji, stoi twardo na stanowisku własności prywatnej, widząc jedynie swą lepszą przyszłość w rozwoju warsztatów pracy drogą inicjatywy prywatnej, która jest niezastąpionym czynnikiem produkcji i podnieta do każdego pożytecznego czynu. — Ideę tą propaguje we własnym organie „Drukarz Polski”.

Narodowy odłam drukarzy polskich liczy dziś przeszło 500 członków czynnych, majątku 45 000 złotych, i posiada na terenie Rzeczypospolitej 5 okręgów: Bydgoski, Krakowski, Poznański, Toruński i Warszawski. Okręg Warszawski powstał z połączenia się ze Stowarzyszeniem odłamu narodowego wszystkich drukarzy warszawskich, zorganizowanych dawniej w Związku Drukarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, a ostatnio w Związku Zaw. Drukarzy „Praca Polska”.

Delegaci tej organizacji zjechali do grodu Przemysła na dwudniowe obrady, w czasie Zielonych Świąt, aby pchnąć na szersze tory swą organizację i pokazać ruchowi robotniczemu, w którym przodują, — co może zdziałać silna narodowa organizacja pracownicza. Ustrój zapomógowy, który posiada Stowarzyszenie Drukarzy, jest tak wzorowy i wysoki w cyfrach, że może stać się wzorem dla innych organizacji. Zapomogi bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, śmierci, na ćwiczenia wojskowe i inne są wysokie; dość powiedzieć, że bezrobotny otrzymuje 45 zł tygodniowo z organizacji. Wysokość i ilość tych zapomóg zawdzięczać można temu, że pieniądze ze składek członków idą na ich cele, w przeciwieństwie do składek członków socjalistycznego Związku Drukarzy, który część pieniędzy przeznaczają na międzynarodowe organizacje będące pod wpływami wrogiej Polsce — Międzynarodówki Amsterdamskiej.

Cześć tym, co porzucili klasowe związki międzynarodówek socjalistycznych, cześć drukarzom polskim, którzy poprzez dawne kordony podali sobie bratnią dłoń, Warszawa, Poznań i Kraków — te stolice Rzeczypospolitej, gdzie są ich organizacje, niech się staną niezdołnymi twierdzami ich wpływów i niech promieniują na dalsze miasta naszej Ojczyzny, dla zwycięstwa wyznawanej przez nich idei narodowej.

Dziś w czasach gorącej walki o ideały, polskie społeczeństwo narodowe ma w drukarzach, zorganizowanych w szeregach Stowarzyszenia, swych ideowych sprzymierzeńców.

Drukarze-narodowcy, dzierżąc w swych rękach potęgę, jako pracownicy prasy, — jak teraz, tak i nadal będą czerpać podniętą do swej pracy w hasłach narodowych, dla przeciwstawienia się nurtującemu dziś prądem czerwonego beznarodowego kosmopolityzmu.

Dwudniowe obrady wykazały, że drukarze-narodowcy pracują nad siłą swej organizacji i jej rozrostem na dalsze ziemie Rzeczypospolitej, jako synowie jednej wielkiej rodziny Narodu Polskiego i pionierzy jego ideałów w polskim świecie pracowniczym.

M. M.

**PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ  
CZY JESTEŚ W SKLEPIE  
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!**



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Groźna fala ognia

**Szereg pożarów na prowincji — Poważne straty materialne**

Kronika ostatnich dni notuje liczne pożary, a wartość spalonego majątku jest olbrzymia.

W Wyganowie (pow. koźmiński) z nieustalonej przyczyny powstał ogień w młynie parowym młeczarni i piekarni własności Franciszka Konieczńskiego z Wyganowa oraz wspólników Franciszka Rogoży z Tuchorzy (pow. wolsztyński) i Konstantego Haszkiewicza z Choryni (pow. kościański). Spaliły się lokomobila, maszyny młyńskie, zapasy żyta, ospy i śrutu. Poszła z dymem doszczętnie prawie, za wyjątkiem pewnych przedmiotów, młeczarnia, a z nią maszyny, zapasy masła i sera. Młyn był ubezpieczony na sumę 230 tys. zł. Przyczyny powstania ognia nie zdołano narazie ustalić.

Wielki pożar szerzył się w sobotę w Miłostawiu (pow. wrzesiński). Z nieustalonej przyczyny narazie przyczyny wybuchł on w zabudowaniach Jana Walczaka, niszcząc stodołę. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednie budynki i pochłonął całkowicie dwa domy mieszkalne, szopę oraz chlew, własność Stanisława Błaszka i Michała Abramczyka. Z ich zabudowań z kolei przerzucił się ogień na szopy i chlew własność Józefa Koniecznego.

W tym samym dniu w Grabowie Królewskim (pow. wrzesiński) z nieustalonej przyczyny spalił się chlew, 4 sztuki bydła i narzędzia rolnicze, własność Wincentego Maciejewskie-

go. Straty ocenia się na około 20 tys. złotych.

Na terenie nadleśnictwa państwowego w Kucharzewie (pow. międzychodzki) poszła z dymem szopa ze słomą, własność Józefa Ceglarka. Szopa ta położona o kilka kilometrów od leśniczówki nie była zamknięta. Nasuwa się przypuszczenie, że nocował tam nieznany włóczęga i przez nieostrożność podrzucił ogień.

W związku z pożarem w majątności Ignacego Mielżyńskiego w Iwnie okazało się, że w stodołę wzniesiony ogień małoletnie dzieci, bawiące się zapalnikami. Straty ocenia się na około 25 tys. zł.

W Owieczkach (pow. gnieźnieński) z nieustalonej przyczyny spalił się dom mieszkalny, własność Szczepana Wielińskiego. Szkody szacuje pogorzelec na około 30 tys. zł.

W Luboni (pow. leszczyński) spalił się dach domu mieszkalnego, własność Stanisława Telo. Ogień powstał wskutek niezamknięcia drzwiczek komińskich, wiodących na strych.

Są wreszcie wiadomości o pożarach powstałych od uderzenia pioruna podczas burzy. W pow. średzkim spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi u Piotra Osiańskiego, a w Miąskowie — dom mieszkalny własność Józefa Sychala. Również od gromu powstał ogień w stajni Amandusa Milbrada w Łęgowie (pow. wągrowiecki). Ogień zdołano stłumić zabite zostały jednak 2 konie. (k)

## Sezon w Ławicy

**Czwarty dzień sezonu**

Na torze było jeszcze więcej zwolenników sportu konnego oraz amatorów totalizatora zwłaszcza po wypłacie w dniu 8 czerwca zł 140 — za stawkę 10 zł. Pogoda dopisała. Dogodne i tanie połączenie z Ławicą jest pociągiem po wysigach; dzięki uprzejmości dyrekcji uruchomiono specjalny pociąg. Gonitwom jak zwykle przewodniczył prezes p. rad. Kazimierz Żychliński. Całość pomimo, że co 25 minut rozgrywa się wyścig odbyła się programowo terminach.

Gonitwę pierwszą piaską wygrały konie stajni Ignacego hr. Mieżyńskiego „Dziecina” i „Mnich”. Bieg drugi z przeszkodami potwierdził, że jeździecgentleman prawie zawsze w gonitwach przeszkodowych, lepiej prowadzi koni. Tym samym wygrał „Arkan” pod rotm. Święcickim, bijąc faworytkę „Aidę” II. pod jeźdźcem Lipowiczem. W wyścigu z płotkami zwyciężyła dowolnie „Blitzmädel” II. (15 p. ułanów przed „Czekoladą” por. Zgorzelskiego. Gonitwę czwartą z przeszkodami — „Karrara” pod por. Pleczyńskim wygrała jak chciała mimo dłuższego dystansu, na „Neo Filonie”. W piątej piaskiej — najciekawszej dnia przy udziale 5 koni — wygrała „Hedi” pod por. Bobińskim, przed „Rosą” pod por. Antropowem. W biegu szóstym z płotami zwyciężył faworyt „Umizg” kap. Harlanda o 5 długości przed „Siercą”, która ładnie przeszła dystans. Gonitwa siódma z przeszkodami była najciekawsza; wygrała ją „Demetra” pod por. Rościszewskim bijąc o lew faworytka „Too Gooda” pod por. Pieczyńskim totalizator płacił zł 49 za 10 zł. Następne wyścigi 12, 14 i 15 b. m. W czwartek — bieg włościański.

## Jeździć ostrożniej!

**Wypadki samochodowe i motocyklowe**

Na szosie pomiędzy Poznaniem a Gostyniem autobus PZ 46 643 z powodu pęknięcia steru najechał na przydrożne drzewo, przyczem szofer i jeden z pasażerów odnieśli lekkie pokaleczenia odłamkami przyskającego szkła.

W Wielowsi (pow. mogileński) uległ wypadkowi jadący motocyklem Stanisław Piński, wskutek zesunięcia się opony z koła. Ciężko poranionego przewieziono do domu po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej.

W Bydgoszczy na ul. Poznańskiej prowadzący motocykl PZ 54 226 najechał na rowerzystę Antoniego Śliwińskiego kalecząc go lekko. Również

w Bydgoszczy samochód PZ 34 113 wpadł na mieszkańca Bydgoszczy Franciszka Kowalskiego. — Kierowca samochodu odjechał nie troszcząc się o swą ofiarę. Wreszcie na szosie między Gniezmem a Żydowem samochód półciężarowy PZ 46 601 najechał na stado bydła, zabijając krowę, własność Zygmunta Sroki. Po wypadku szofer zbiegł niepoznany. (k)

## Cztery samobójstwa

**Nikogo nie zdołano uratować**

W dniu 7 bm. na torze kolejowym między Rawiczem a Leszmem rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć, 20-letni Apolinary Michalski, kadet 3 kompanji korpusu kadetów rawickich. Powodem rozpaczliwego kroku miało być nieotrzymanie promocji.

W lesie majątności Paruszewo (pow. wrzesiński) powiesił się na drzewie 27-letni Roman Eszrych z Poznania, tak wynika przynajmniej z znalezionych przy samobójcy dokumentów. Przyczyny śmierci nie zdołano narazie ustalić.

We własnej stodołę również powiesił się 56-letni Antoni Slak w Wyszarnowie (pow. kępiński) podobno z powodu niepowodzeń i kłopotów finansowych.

W drugie święto w godzinach porannych powiesiła się we własnym mieszkaniu Niemka Strobäcknerowa z Polskiej wsi pod Kłeckiem. Denatka cierpiała w ostatnich czasach na rozstrój nerwowy, co też było prawdopodobnie przyczyną samobójstwa.

## Zagadkowe postrzelenia

**Dwie osoby ranne, w tem jedna ciężko**

W nocy na sobotę nieznani złoścynicy zniszczyli ogród leśniczego Józwiaka w Głuszynie Leśnej (pow. poznański), kradnąc warzywa i kwiaty. W dniu 8 bm. późnym wieczorem leśniczy, czuwający widocznie w ogrodzie, strzelił do trzech przechodzących osobników, raniąc śrutem w plecy 18-letniego Michała Marcza, który upadł w żyto i przeleżał jakiś czas, a udał się następnie o własnych siłach do domu. Dwaj jego koledzy zbiegli po wystrzale. Poranionemu udzieliło pomocy Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), przewożąc go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Prawie identyczny wypadek wydarzył się w okolicach Pleszewa. Stefan Szymczak w Grudzielcu, z kilku kolegami podejrzewał, że niejaki Szczepan Pietrzykowski przetrzymuje złodziei Szymczak i towarzysze czekali na wyjście z mieszkania domniemyanych/rabusiów, a gdy ich spostrzegli, usiłowali przytrzymać. Jeden strzelił dwukrotnie, raniąc w brzuch niebezpiecznie Stefana Szymczaka, którego w stanie bardzo

ciężkim przewieziono do lecznicy powiatowej w Pleszewie. Złoczyńcy zbiegli, pozostawiając na miejscu rower męski bez numeru rejestracyjnego. (k)

## KALENDARZYK

Wtorek, 10 czerwca 1930.

Słońce: wschód 3,30; — zachód 20,13; — długość dnia 16 godz. 43 min.

Księżyc: wschód 20,03; — zachód 2,30; — przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 15 st. Cels. Pogodnie. Cisza. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 milimetrów. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22 st. Cels., najniższa plus 7 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: dnia 8 bm. plus 0,18 m.; dnia 9 bm. plus 0,13 m.; dziś plus 0,08 m.

Kal. rz.-kat.: Małgorzata kr.; — jutro Barnaba ap.

Kal. słow.: Bogumił św.; jutro Radomił.

## Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72 narożnik ul. Niegolewskich.

Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wilda 96.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

## KRONIKA KOŚCIELNA

— **Rekolekcje zamknięte dla Pań** urządzają zakonnice Najsw. Serca Jezusowego w Polskiej Wsi pod Pobjedzskami w czasie od 1 lipca wieczór do 5 lipca rano. Oplata za utrzymanie wynosi 30 zł od osoby. Rekolekcje te są przeznaczone dla byłych uczennic, dla pań przez nie poleconych oraz dla rodzin obecnych uczennic.

## OSOBISTE

— **Ślub.** W sobotę, 7 bm. odbył się w kościele Serca Jezusowego w Poznaniu obrzęd ślubny panny Wandy Budnikówny, córki wiceprezesa potężnej, narodowej organizacji kolejowej Z. K. P. w Warszawie, z kierownikiem naszego działu graficznego p. Leonem Hoffmanem. — Błogosławieństwa kościelne udzielił nowożeńcom moderator Sodalicji Młodzieży Kupieckiej ks. dyr. Wolkowski w asyście ks. Tybiszewskiego. Po ceremonji ślubnej wygłosił ks. moderator od ołtarza w pięknych słowach życzenia sodalisowi i jego małżonce. — Młodej parze na nowo obranej drodze żywota „Szczęść Boże”.

## ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Walne zebranie członków „Przytuliska dla Niemowląt i Matek”,** „Złobka Jeżyckiego” i „Przytuliska dla Niemowląt” odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 17 w salce Tanych Kuchen przy ul. Ratajczaka 31. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Bez względu na liczbę przybyłych członków zebranie uznane będzie za ważne.

— **Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo.** Dnia 12 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w sali Biblioteki Uniwersyteckiej walne zebranie Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia z Wielkopolski i Pomorza. Referat wygłosi ks. profesor Janicki na temat: „Co dla naszego wychodźstwa uczynić możemy i powinniśmy”.

— **Zebranie Wydziału Lekarskiego T. P. N. łącznie z Tow. Dermatologicznym** odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 20,15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej (Szpital Miejski), z następującym porządkiem obrad: Komunikaty Zarządu, pokazy; dr. Zabicki: „Leczenie i zwalczanie teczna”; dr. Rosner: „Powikłania posalwarsanowe skórne”.

— **Tow. Sportowe Wędkarzy „Warta”** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20 w lokalu p. Tomczyka przy ul. Wronieckiej 13.

## WYKŁADY

— **Wędrowka po Czechosłowacji.** — Tow. Polsko - Czechosłowackie urządza ostatni przedwakacyjny wykład w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 8,15 w sali 17 Uniwersytetu (Coll. Minus). Mówić będzie p. prof. Hanus na temat „Wędrowka po Czechosłowacji”, ilustrując swój wykład kilkudziesięciu przeźrocami, przedstawiającami najpiękniejsze widoki Pragi, Pilzna, Bratysławy i innych miast, oraz widoki z Czeskiej Szwajcarii i Tatr. Wszystkich przyjaciół Czechosłowacji, a niemniej turystyki, zwłaszcza młodzież, zaprasza Tow. Polsko - Czechosłowackie. Wstęp na wykład bezpłatny.

## Uchronisz płuca od nikotyny

używając tutek (giz) I w. 33

**ALTESSE** pełnowatki.

## WYSTAWY

— **Galerię obrazów w Rogalinie** zwiedzać można tylko w czwartki, niedziele i święta, a mianowicie w czwartki w godzinach od 9,30 do 11,30 i od 14 do 17, w niedziele i święta zaś od 14 do 18. — Wstęp bezpłatny. W inne dni galeria obrazów jest zamknięta.

## WIECZORY, KONCERTY

— **Poznański Instytut Muzyczny** daje dwa popisy uczniowskie za rok szkolny 1929-30 w dniach 14 i 18 czerwca o godz. 20-tej w sali Domu Ewangelickiego. — Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kancelarji P. I. M. przy ul. Ogrodowej 4, u p. Szrejbrowskiego przy ulicy Gwarnej 20 oraz przy kasie wieczornej.

— **II Koncert Państwowego Konserwatorium Muzycznego.** Pierwszy koncert orkiestry i absolwentów Państwowego Konserwatorium Muzycznego, świetny pod każdym względem i dający pełnię zadowolenia artystycznego, mamy jeszcze żywo w pamięci. Obecnie dyrekcja Państw. Konserw. Muz. zapowiada drugi publiczny popis uczniowski, który odbędzie się w sali Domu Ewangelickiego, w czwartek, dnia 12 czerwca o godz. 20. — Program składa się z utworów solowych i kameralnych. Bilety są do nabycia w kancelarji P. K. M. w cenie 1 i 2 zł, w dniu popisu przy kasie wieczornej od godziny 19.

## ŻYCIE SOKOLE

— **Baczność Żeński Sokół - Śródmieście.** Plenarne zebranie Gniazda XII, Śródmieście odbędzie się w środę, dnia 11 czerwca r. b. o godz. 20 w sali „Restauracji Zamkowej” przy św. Marcinie 40. Na porządku obrad ważne sprawy administracyjne oraz sprawozdanie z obchodu rocznicy. Obecność wszystkich druhen obowiązkowa. Sympatyków i gości prosimy o liczne przybycie.

## KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Wycieczka do Jugosławji.** Przypominamy, że zgłoszenia na wycieczkę 3-tygodniową do Jugosławji przyjmują się tylko do jutrzejszej środy, dnia 11-go czerwca. W kosztach 660 zł wliczone są już koszta paszportu, wiz i wszelkich formalności, które załatwia Tow. polsko-jugosłowiańskie. Do zgłoszenia załączyć należy 2 fotografie i wykaz osobisty. — Adres Tow. polsko-jugosłowiańskiego, Poznań, Hotel „Polonia”, pok. 132 a. — Tel. 78-54/5.

— **Nr. 10 „Szabeskurjera”,** poczytne-go i zasłużonego pisma żydoznawczego, można już nabyć. Na najnowszy numer składają się treściwe i rzeczowe artykuły, jak: O Polskę, Uwagi na czasie, Pochodzenie nazwisk żydowskich, Chałciarz — rolnikiem czyli nowe przywileje dla żydów (prawo do ziemi), wreszcie sporo dobrego humoru. Szabeskurjera można nabyć w kioskach a na prowincji w agenturach tudzież w „Ruchu” na dworcach po cenie 30 gr.

## KRONIKA WYPADKÓW

— **Wypadki samochodowe.** Na Starym Rynku samochód P. Z. 12014 najechał przechodzącą Marję Pohl, zam. przy ul. Małeckiego 28. Doznała ona stłuczenia prawego obojczyka. Marję Pohl odtawiono do lecznicy miejskiej. — Dnia 7 bm. na ul. Górna Wilda 152 zderzył się autobus P. Z. 46 628 z wozem firmy Hartwig i oba pojazdy zostały uszkodzone. — Na ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Piotra Wawrzyniaka zderzył się tramwaj linii 2 z wozem ciężarowym Henckiej Kazimierzy, zam. przy ul. Bukowskiej 31. P. Hencka, która znajdowała się na wozie, została pokaleczona na głowie. (z)

— **Gdy kierowca jest pijany.** W poniedziałek wieczorem o godz. 20,10 został najechany przez samochód P. Z. 1078, kierowany przez Więckowskiego Alojzego, zam. w Żabikowie, p. Stefan Koller, zam. przy ul. Kraszewskiego 4, który odniósł okaleczenie głowy. Pogotowie odstawilo Kollera do szpitala, a Więckowskiego do aresztu, ponieważ był pijany. (z)

— **Pod kołami swego wozu.** Na zakręcie ul. Św. Rocha spłoszył się koń mistrza żeźnickiego Kocialkowskiego Henryka, zam. przy ul. Pochylej 10 w Starolece. Kocialkowski dostał się pod koła wozu i odniósł poważne rany na głowie, rękach i obrażenia wewnętrzne. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu ran odstawilo Kocialkowskiego do domu. (z)

— **Wypadek w podróży.** Helena Marjańska, 79-letnia staruszka, wybrała się wczoraj koleją do swej siostrzenicy w Owińskach. Przy wysiadaniu z wagonu, potknęła się i upadła na ziemię, doznając złamania lewej nogi. Na miejsce pogotowie lekarskie 55-55, które po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiezło nieszczęśliwą do szpitala Przemienienia Pańskiego. (z)



— **Uradował ją od niechybnej śmierci.** W pobliżu Szeląga skoczyła do Warty prawdopodobnie w zamiarze samobójczym zamieszkała przy ul. Słusarskiej 24. Lucja Tuchenhagen. W ostatniej chwili uratował desperatki przechodzący brzegiem Franciszek Rajewicz, zamieszkały przy ul. Wenejańskiej 8. Samobójczynią przewiózł Pogotowie Lekarskie nr. 55-55 do szpitala miejskiego. Ratunek był niezwykle trudny, gdyż znajdowała się ona już przez dłuższy czas w wodzie i gdyby nie niezwykła umiętność oraz odwaga p. Rajewicza, znalazłaby niewątpliwie śmierć w nurtach rzeki. (k)

**KRONIKA POLICYJNA**

— **Aresztowanie komunistów.** W pierwsze święto przed południem na placu w pobliżu katedry, aresztowano znanego agitatora komunistycznego Marcina Bakosia. Aresztowano też jego towarzysza Michała Wołoszyna. W drodze na komisariat V. usiłował Bakos zbiec i porzucić obciążający go materiał. (k)

— **Zaginął bez wieści.** Dnia 6 bm o godz. 13 oddał się urzędnik bankowy (Danziger Privat Actien Bank — ul. Pocztowa) Winter Maksymilian, lat 53, zam. przy ul. Św. Józefa 6 i dotychczas nie wrócił. Wymieniony udał się do firmy Manke przy ul. Woźnej, a po wyjściu stamtąd ślad po nim zaginął. Zachodzi przypuszczenie, że Winter uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (z)

— **Statystyka wykroczeń podczas świąt.** W czasie Zielonych Świąt zatrzymano za przekroczenie przepisów policyjnych 39 osób, za kradzież 6, za opilstwo 11, za przekroczenie przepisów obyczajowych 2, za zakłócenie spokoju publicznego 15, za nieprzebranie przepisów administr. 16 i za włóczęgostwo 3 osoby. (z)

— **Zaginęło 3-letnie dziecko.** W dn. 7 bm. o godz. 9.30 zaginęła Anna Mróz, córka Józefa i Jadwigi, zam. przy ul. Żydowskiej 9. Zaginiona liczy 3 lata, ma włosy jasno blond, twarz okrągłą, czerwoną, zdrową, ubrana była w białoniebieską rypsoną sukienkę, żółte skarpetki i brązowe półbuteczki. (z)

— **Złodzieje przytrzymani na gorącym uczynku.** Włamano się do sklepu tytoniowego przy Chwaliszewie 15 po wycieczce zbyły w oknie wystawowym, skąd skradziono większą ilość cygar, papierosów i tytoniu. Sprawcy kradzieży, Florian Kaźmierczak, zam. przy ul. Wenejańskiej 11-12 i Feliks Szymański, zam. przy ul. Piaskowej 5, zostali podczas pościgu ujęci. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Z piwnicy p. Marji Bernhard, przy ul. Matejki 40-41 skradziono 3 lampy mosiężne wartości 500 złotych. — Firmie Hoffman i Sp. przy Górnej Wildzie 134 skradziono dzwignię wartości 800 zł. — P. Władysławie Handke przy ul. Poznańskiej 53 skradziono klamki i rury z kłozetów. Jako sprawcę ujęto Alfonsa Kucharskiego, zam. przy ul. Umińskiego 5, którego oddano do dyspozycji władz sądowych. — Złodzieje włamali się do mieszkania p. Marcina Dyczyka przy ul. Mickiewicza 3 i skradli garderobę męską i popielatki suknie ogólnej wartości 300 zł. — P. Kazimierzowi Abgarowiczowi w Sołaczcu przy ul. Mazowieckiej 80 skradziono garderobę męską wartości 800 zł. — Do sklepu p. Chojnackiego przy St. Rynku 52 dokonano włamania. Sprawcę ujęto na gorącym uczynku. Jest nim Jarzyniecki Marcin, zam. przy ul. Żydowskiej 9. W sklepie znaleziono żelazny łom, kolbę do świrowania i wytrych. Jarzynieckiego oddano do dyspozycji władz sądowych. — P. Seweryna Wojciechowska, zam. przy placu Bernardyńskim 4, doniosła policji, że w nocy na 9 bm. włamali się złodzieje do jej lokalu przy ul. Szewskiej 1 i zabrali różne wódki, wyroby tytoniowe oraz 200 zł. ogólnej wartości 640 zł. — P. Okupniakowi Adamowi z Żegrza skradziono z klatki schodowej przy ul. Mickiewicza 30 rower marki Kolumbus nr. 24 029 wartości 320 zł. — P. Feliksowi Neumanowi skradziono z podwórza przy ul. Patrona Jackowskiego 33 czterokołowy wózek ręczny wart. 40 zł. (z)

**Z OSTATNIEJ CHWILI**

— **Pożar lasu w Puszczykowie.** W poniedziałek około godz. 16 z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w zagajnikach, pomiędzy letniskiem Czerwonego Krzyża, a pierwszymi domami Puszczykówka, na wschód od toru kolejowego i znajdującej się tam budki dróżnika. Prawdopodobnie ogień zaprószli wycieczkowicze. Spaliło się około 5 morgów zagajnika. Ogień posuwał się w kierunku południowo - zachodnim i przybrałby z pewnością większe rozmiary, gdyby nie szybka pomoc letników i wycieczkowiczów, zwabionych widocznie z daleka kłębami dymu, oraz przybyłej w ciągu 15 min. miejscowej straży ochotniczej. Zwłaszcza dzielny ratunek dała druga morską drużyną harcerską z Poznania, zażywającą właśnie wyczasów nad Wartą. Wezwana z Poznania straż ogniowa zawrócono z drogi. (sp)

— **Chcieli włamać się do kościoła** przed kilku dniami nieznanymi złoźczyńcy w Chelmeach (pow. strzeziński). Złodzieje wybili szyby w drzwiach zakrystii, usiłując następnie otworzyć zamek w drzwiach prowadzących do świątyni. Zamiar ich jednak nie powiódł się, gdyż spłoszeni ulotnili się niepoznani. (k)

— **Niezwykła przyczyna pożaru.** W niedzielę zdarzył się w Toruniu niezwykle rzadki wypadek. Mianowicie w oknie

wystawowym sklepu optycznego p. Franciszka Seidlera przy Rynku Staromiejskim wybuchł pożar. Zapaliło się obicie parapetu, tudzież ułożone na niem drewniane przedmioty. Szoferzy stojących w pobliżu taksówek, zaalarmowali straż ogniową. Po jej przybyciu okazało się, że ogień wywołało ognisko promieni słonecznych, skoncentrowanych przez jedno z wystawionych w oknie silnych szkieł optycznych. (wd)

— **Pożary na Pomorzu.** W sobotę około godz. 15 zapaliła się w Otlóczynie na Pomorzu w majątności p. Fryderyka Ertmana stodoła. Wraz z stodołą zgorzały maszyny i narzędzia rolnicze, tudzież obora, z której nie zdołano uratować maciory i dwóch prosiąt. Straty wynoszą około 10.000 zł. — W nocy na 7 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika p. Opatrnika przy szosie Lubichowskiej pod Starogardem. Spaliła się stodoła z inwentarzem martwym, tudzież obora z 8 sztukami bydła. Straty są bardzo poważne. (wd)

**JARMARKI**

— **Trzemeszno.** Jarmark ogólny, tj. kramny i na konie odbędzie się dnia 17 bm. Spęd zwierząt racicowych jest niedozwolony.

— **Rawicz.** Dnia 11 bm. odbędzie się jarmark na konie.

**Z WIELKOPOLSKI**

— **Gniezno.** (Zderzenie wagonu z parowozem.) Na tutejszym dworcu towarowym zderzyły się wagony z parowozem, przyczem maszynista i palacz odnieśli lekkie obrażenia. Maszynistę Widakowskiego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (Postrzeleni przez nieznanego.) Bezrobotni Franciszek Sekulski (ul. Trzemeszńska 53) i Stefan Wesolowski (Grzybowa 27) zostali przed kilku dniami postrzeleni śrutem w twarz i nogi na terenie toru kolejowego pod Konikowem. Poranionych opatrzone w szpitalu. Sprawca postrzelenia nie został narazie stwierdzony. (k)

— **Inowrocław.** (Święto sprawności fizycznej.) Dnia 1 bm. odbyła się na Rynku zbiórka oddziałów W. F. i P. W., poczem po przeglądzie, dokonanym przez p. prezyd. Jankowskiego oraz nabożeństwie w kościele Matki Boskiej odbyła się defilada w Alejach Sienkiewicza. Popołudniu odbyły się zawody na dziedzińcu koszar 59 p. p., a dnia 2 bm. w poniedziałek w sali hotelu Basta uroczysta akademja sportowa.

— (Występy gościnne.) Występ zespołu Teatru Nowego z Poznania z p. Junoszą-Stępowskim z Warszawy zgrupował dnia 31 ub. mies. w sali „Parku Miejskiego” duże widzów. Komedja Verneuille'a pod tyt. „System Azaisa” odegrana była koncertowo, to też publiczność nie szczędziła oklasków.

— (Kolonja wakacyjna dla nauczycielstwa.) Staraniem koła miejscowego Tow. Nauz. Szk. Śr. i Wyższ. łącznie ze Stow. Chrześc. Nauz. Szkół Powsz. ma powstać w Inowrocławiu kolonja wakacyjna dla zorganizowanego nauczycielstwa, celem ułatwienia kuracji. Ceny pobytu dla zrzeszonych członków będą możliwie niskie; np. mieszkanie w lokalu szkolnym ma kosztować 1 zł dziennie od osoby.

— (Matura w gimnazjum żeńskim.) W dn. 3 i 4 bm. odbyły się egzaminy maturalne w gimnazjum żeńskim im. Marji Konopnickiej w Inowrocławiu. Przewodniczył dyr. Szweda z Pleszewa. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki: Brzuchowska Janina, Cegielska Zofja, Chłpalska Jadwiga, Czajkowska Irena, Janowska Aurelia, Kozłowska Teodora, Murawska Lucja, Pawicówna Anna, Stadnicka Janina, Stojanowska Mieczysława, Trefortówna Helena, Wnukówna Cyryla, Zwierzyczka Zofja i Zukotyńska Janina.

— (Matura w gimn. państw.) W dn. od 27 do 31 maja br. odbyły się pod przewodnictwem dyrektora gimn. państw. im. Kasprzycza w Inowrocławiu p. Augustaka egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali w oddziale klasycznym: Borówka Zdzisław, Brauer Alojzy, Gano-wicz Zbigniew, Geppert Józef, Grande Józef, Jasiak Janusz, Krawczak Polikarp, Moll Jan, Pawlak Bernard, Pracki Witold, Rudawski Alfons, Schellner Edward, Stein Eugenjusz, Szafranski Tadeusz, Smytkiewicz Marjan Antoni, Tokarski Jan, Wysocki Bernard, Zywiałowski Bronisław. Oddział matematyczno-przyrodniczy gimnazjum ukończyli: Błażewski Józef, Borowy Jerzy, Chwojka Zbigniew, Jabłoński Erwin, Kaczyński Tadeusz, Kiepuszewski Bronisław, Kościński Stanisław, Mojlę Jerzy, Prosiński Stanisław, Sobociński Aleksy, Stojanowski Janusz i Wichliński Stanisław.

— (Walka z bezrobociem.) Ilość bezrobotnych wynosiła w drugiej połowie ub. miesiąca 1150 osób, przyczem najwięcej bezrobotnych wykazuje przemysł metalurgiczny i huty szkła. Zasiłek z funduszu bezrobocia pobiera przeszło 200 bezrobotnych. Chcąc wydatniej walczyć z bezrobociem, utworzono z inicjatywy prezesa Rady miejskiej mec. Przybyszewskiego, specjalny komitet, którego zebranie organizacyjne odbyło się dnia 30 ub. mies. Po referacie mec. Przybyszewskiego wybrano przewodniczącego komitetu dla walki z bezrobociem w osobie prof. Pawłowskiego; jako wiceprez. wybrany został p. Raflik, sekret. p. Lisiecki i skar-

nik dr. Znaniecki. Postanowiono akcje komitetu rozszerzyć na powiat wiejski. (em.)

— **Bydgoszcz.** (Najechny przez samochód.) Przez samochód ciężarowy Browaru Bydgoskiego został najechnany na ul. Toruńskiej jadący rowerem Józef Poczekański (ul. Kanatowa 2). Poczekańskiego z powodu ciężkich poranień musiano przewieźć do szpitala.

— (Okradziony przy okienku pocztowym.) W Solcu Kujawskim biurowy komornika sądowego p. Czternastego 16-letni Stanisław Kandaun został okradziony na poczcie z 332 zł gotówki. Oczekiwał on na swoją kolejkę przy okienku pocztowym i tam dokonano kradzieży. (k)

— **Kępno.** (Złot Młodych Polek.) — Ostatnio odbył się tu złot okrugowy stowarzyszeń Młodych Polek. Połączono go z obchodem 10-lecia istnienia Stow. Młodych Polek w Kępnie oraz uroczystością poświęcenia sztandaru. Na złot przybyły stowarzyszenia z całego okregu. Udały się one w pochodzie do kościoła na nabożeństwo, które odprawił patron ks. prob. Nowacki. Podczas nabożeństwa wygłosił okolicznościowe kazanie ks. kan. Szulc z Poznania. Następnie odbył się w sali Domu Katolickiego obchód 10-lecia, w którym wzięli również udział przedstawiciele miejscowych władz. Popołudniu odbyły się na dziedzińcu szkoły powszechnej gry sportowe i popisy gimnastyczne.

— (L. O. P. P.) Na zakończenie Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbyły się w Kępnie popisy gazowe. W chwili zapalenia bomb dymnych nadleciały 3 samoloty, które wykonały szereg efektownych ewolucji, poczem żegnanie owacyjnie przez tłumy zebranej na rynku publiczności, odleciały w kierunku Poznania. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez harcerzy. (ka)

**RUCH W TOWARZYSTWACH**

— **K. P. H. drużyny im. ks. J. Ponia-towskiego.** Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 20 w auli szkolnej przy ul. Św. Marcina 35. Na porządku obrad sprawa urządzenia kiermaszu i ufundowania sztandaru. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

**Składki i pokwitowania**

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. 10 zł; — K. R. z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł; — K. N. 4 zł; — S. J. z podziękowaniem za odzyskane zdrowie 10 zł; — Poturska z prośbą o zgodę pomiędzy spadkobiercami 2 zł; — Dr. Ledziński, Ostrzeszów 25 zł; — N. N. 1,50 zł; Zofja Patkowa z prośbą o opiekę 10 zł; — Rozalja Czajczak 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 645,35 zł.

Na budowę kościoła w Sołaczcu: Hanecka J. 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 77 zł.

**Tydzień**

**„Emigranta Polaka“**

Nabożeństwo w katedrze — Uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej

Kilkakrotnie odkładany z przyczyn od organizatorów niezależnych „Tydzień Emigranta Polaka” wreszcie doszedł do skutku. Rozpoczął się równocześnie w całej Polsce 9 b. m. i trwać będzie do 15 czerwca włącznie. Prezytorat nad „Tygodniem” objął Prezydent Rzplitej Mościcki, a w poszczególnych województwach — wojewodowie. W Wielkopolsce zawiązał się specjalny komitet wykonawczy, na którego czele stanął b. wojewoda p. Bniński.

„Tydzień Emigranta Polaka” rozpoczął się w Poznaniu w drugie święto Zielonych Świąt uroczystym nabożeństwem w katedrze. Krótko przed godz. 10 rano nadciągnęły do katedry liczne rzesze wiernych oraz delegacje różnych organizacji ze sztandarami na czele. Byli obecni również przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich i wojskowych. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup Dymek w asyście licznej duchowieństwa. Pienia kościelne wykonał chór katedrałny pod kierownictwem ks. dr. Gieburowskiego.

Naznaczona na godz. 12.15 wielka akademja ściągnęła do auli uniwersyteckiej, pomimo przepięknej pogody, wyjątkowo dużo publiczności. W pierwszych rzędach zasiadli przedstawiciele władz z wojewodą Raczyńskim i prezydentem miasta Ratajskim na czele. Krótko potem przybył w towarzystwie dwóch biskupów ks. Plagenza i ks. Dymka, oraz licznej duchowieństwa ks. kard. Prymas Hlond. Dość licznie zebrana publiczność wysokim dostojnikiem zgotowała nadzwyczaj gorące przyjęcie. Niebawem zasiadł przy organach prof. F. Nowo-

**Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe**  
tygodnik 8-stronny  
**bezpłatny.**

dodatek dla naszych abonentów.

wiejski, rozpoczynając akademję piękną improwizacją organową. Wykonawcą nagrodzono burzą oklasków. Zkolei wszedł na podium p. wojewoda Raczyński, dając krótki pogląd jakiego zadanie ma wypełnić „Tydzień Emigranta Polaka”. Następnym punktem programu był występ chóru Poznań-Lazarz pod batutą p. T. Droszera. Odśpiewano z powodzeniem „Gaude Mater” Gorczyckiego i „Inwiolata” K. Zińskiego. Odczyt p. dr. Wachowiaka na temat „Emigracja polska a naród” wywołał znaczne zainteresowanie. Mówca scharakteryzował emigrację przedwojenną i obecną oraz zastanawiał się nad jej przyczynami i skutkami. Zakończył stwierdzeniem, że wychodźstwo polskie nigdy nie przyniosło ojczyźnie ujmy, przeciwnie, nieraz dało duże korzyści, przekonując poza tem cały świat o zdolności, pracowitości i sile moralnej polskiego wychodźcy. Ale pomimo tego — kończył prelegent — społeczeństwo polskie winno pilnie oświetlać codzienny prawie objaw odpywu najlepszych naszych sił, by przyjąć wreszcie do przekonania, że emigracja polska w konsekwencji przynieść może nieocenione wprost straty dla kraju. Trzeba pracować i myśleć nad tem, by liczba wychodźstwa systematycznie z roku na rok zmniejszała się a nie powiększała, jak teraz widzimy.

Recytacje „Pan Balcer w Brazylii” i Fragment Sienkiewiczowski wykonała p. dyr. Młodziejowska - Szczurkiewiczowa. Niezależnie od programu poproszono o krótkie przemówienie ks. biskupa Plagenza z Ameryki. Czeigodny mówca omówił warunki i siłę liczebną polonji amerykańskiej, stwierdzając, że Polacy w Ameryce zawsze gotowi są do niesienia pomocy Ojczyźnie. Akademję zakończył hymnem narodowym. (tr.)

**TEATRY**

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz 9 wyborna komedja Paillerona „Świat nudów”. Jutro ostatnia nowość repertuarowa, najnowsza komedja St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”. W piątek odbędzie się premiera głośnej komedji St. Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarzka” w obsadzie następującej pp.: Brackiej, Królikowskiej, Liebekówny, Podborówny, Sachnowskiej, Wierzejskiej, Zasepianki (tytułowa), Czajkowskiego, Godlewskiego, Komornickiego, Kondrata, Kordowskiego, Kwaskowskiego, Nowackiego (tytułowa), Piotrowskiego, Przysańskiego, Rodziewicz, Szczerbowski, Reżyserja p. N. Młodziejowskiej.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro świetna sztuka Gabrieli Zapolskiej p. t. „Carewicz”, która zdobyła sobie powodzenie dzięki koncertowej grze, doskonale wystawie i swej pięknej, pełnej sentymentalnej fabule. W tytułowej roli występuje znakomity artysta Aleksander Węgielko, który odtwarza postać młodego carewicza z prawdziwą maestrią. P. Cieszkowska — Sonia czaruje prostotą i wdziękiem. Obsady dopełniają pp. Bystrzyński, Fiszor, Szarski, Kitka - Sokolowski, Rolicz i inni.

**Teatr Polski**

**DZIŚ — „Świat nudów”.**  
Środa, 11. 6. „Piorun z jasnego nieba”.  
Czwartek, 12. 6. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.  
Piątek, 13. 6. „Djabel i karczmarzka”. (Premjera).  
Sobota, 14. 6. „Djabel i karczmarzka”.  
Niedziela, 15. 6. „Djabel i karczmarzka”.  
Poniedziałek, 16. 6. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.  
Początek o godzinie 8 wieczorem.  
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

**Teatr Nowy**

**DZIŚ — „Carewicz” — gościnny występ Al. Węgielki.**  
Środa, 11. 6. „Carewicz”. Gościnny występ Al. Węgielki.  
Początek o godzinie 8 wieczorem.  
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.



# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## ALEKSANDER LISOWSKI I JEGO STRACENY

W zamęcie „Smuty” moskiewskiej XVII stulecia, kiedy wyprawy Samozwańców pociągnęły awanturny element w granice państwa carów, szlachta polska przeszła przez burzliwe przesilenie. Rokoszańskie fermenty wypłynęły z Polski na służbę Samozwańców i przez lat kilka gospodarowały dowolnie w rozległych krainach Moskwy. Rozpętała się swawola żołnierstwa, rozluźniła karność do ostatnich granic, rozkozakowała szlachtę, gdy oddziały polskich najemników zrzucały swą szablę carów z tronu, gdy pretendenci do czapki Monomacha schlebiali na wyścigi zbrojnym kupom, by je pozyskać dla siebie. Liczył się z głosem rycerstwa król Zygmunt III, gdy ciągnął na Smoleńsk i hetman Zółkowski, gdy po wiktoryi kłuszyńskiej rozglądał się za pomocą dla zdobycia i utrzymania Moskwy.

W takich warunkach zupełnego chaosu i bezpieczeństwa w Moskwie powstał nowy rodzaj polskich kozaków przystosowany do typu wojny partyzanckiej i rozbójniczej, podobny bliźniaczo do swych współbraci dońskich czy zaporoskich, bo na takim samym podłożu anarchii wybujały. Stworzył te oddziały i swem nazwiskiem ochrzcił sławny zagończyk, przytem warchol i banita Aleksander Lisowski. Zawołany rycerz bez trwogi, burliwym swym temperamentem wiedziony, znalazł się, już jako banita (za bunt w Inflanckim wojsku w przededniu Kircholmu) w hufcach rokoszańskich pod Guzowem, by potem zanurzyć się aż do zachlęśnięcia w morzu krwi awantur moskiewskich. Tu talenty genialnego partyzanta, a też i „człeka bezbożnego i infamisa”, jak pisał o nim Chodkiewicz, rozwinęły się w całej pełni; hulał z Dońcami po szerokim stepie, a do watah jego rabusiów przymykało sporo żądnych łupu i sławy awanturników polskich, aż w oddziale jego przeważyli.

I gdy moskiewska impreza Zygmunta III miała się ku końcowi, gdy na tronie carskim zasiadł z woli narodu reprezentant nowej dynastji, Michał Romanow, nastąpiła chwila niebezpieczna dla Polski, tonącej w odmętach swawoli skonfederowanego żołnierstwa. Wtedy z inicjatywy Chodkiewicza skrzyknął Lisowski swoje oddziały i lotem błyskawicy puścił zagony w głąb Moskwy. Wyprawa ta, która szybkością ruchów, wielkością przebytych przestrzeni, ilością zdobytych grodów i stoczonych potyczek nie wiele liczy równych w dziejach świata — powstrzymała napór Moskali na granice Polski i pozwoliła hetmanowi zorganizować obronę. Lisowski owoców swej sławy nie miał czasu spożywać, bo zmarł nagle po powrocie na Litwę. Ale pozostała po nim na długie lata trwała pamiątka — Lisowczycy. Oddziały te lekkiej, lotnej jazdy odznaczyły się nieraz w późniejszym biegu wojny moskiewskiej, ostanając flanki armji królewicza Władysława w pochodzie na Moskwę, odciągając dalekimi zagonami siły wroga od stolicy.

Po skończonej wojnie wrócić trzeba było do kraju, lecz trudno było nawykłemu do krwi rozlewu i rabunków hultajstwu nagiąć się w karby dyscypliny. W Ojczyźnie szedł dalej zbójcki proceder, gwałty, rozboje i pogoża, stąd „skwirk nieznośny ubogich poddanych”. Szły skargi do króla i sejmu, protestowała szlachta na sejmikach wojewódzkich. Na szczęście trafiły się nowe okazje. Nad Polską zawisła groza turecka, poszły więc chorągwie Lisowczyków pod Cecorę i Chocim, dzielnie pracując na zmasowanie win swoich. A na zachodzie rozgorzał pożar 30-letniej wojny, który dał możność roznieśnięcia sławy polskiego oręża i polskiej swawoli aż po daleki brzeg Atlantyku i dalekie fale Renu.

Na wezwanie cesarza poprowadził Rogawski swych junaków na Węgry, gdzie ich napad odciągnął księcia siedmiogrodzkiego Bethlena od oblężenia Wiednia, przedsmak jakby wiekopomnej a nieodwziętej Sobieskiego przystęgi. Wiódł potem Kleczkowskie hufce lisowskie do Czech i na Białą Górę, a pod Strojnowskim doszli, „die polnischen Kosaggen”, aż daleko po Ren, biorąc udział w bitwach i potyczkach, zdumiewając lot-

nością ruchów, brawurą szarży a także i swawolą nieokiełznaną wśród największych wodzów świata i najdzielniejszych wojsk tego wojennego na wskroś okresu dziejów. Miarą ich sławy niech będzie obraz Rembrandta który zainteresował się tymi polskimi awanturnikami.

Lecz choć rozgłos ich napęlił Europę całą, dla kraju ojczystego stawali się coraz bardziej postrachem i klęską. Każdy ich powrót z cesarskiej służby był katastrofą okolicy, ku której się kierowali. „Co zbroj to Lisowczyk” wprowadziło ich w przysłowie, a napewno na to zasłużyli, gdy napiętnował ich tak chłop polski do gwałtów żołnierskich nawykły. To też zdecydowany front całego społeczeństwa wpłynął na rozplynięcie się w nicotą tej efemerycznej formacji. Jeszcze przez czas niejaki powtarzać się będą echa, w lisowskiej chorągwi otrzymała chrzest wojenny podczas wojny pruskiej 1626 r. najwybitniejszy partyzant polski — Czarniecki. Ale echa te przebrzmiały rychło i tylko pozostanie odium gwałtów.

Jednak w samym Lisowskim i w jego butnych oddziałach była jakaś nuta romantyzmu; fantazja rycerska, szaleńcza odwaga, rozmach bezkresny

nadawali postaciom Lisowczyków pewną aureolę bohaterstwa. Nic więc dziwnego, że zaciekawili niejednego Apollinowego syna. Kapelan ich, ks. Wojciech z Konojad Dembołęcki, wypisał setny panegiryk na ich cześć; inni, jak Zimorowicz, trzeźwiejszym okiem patrząc, nie tylko rycerzy spotrzegli, ale i hultajów. Znęciły ich losy i późniejszych pisarzy. Piewcy chocimskiej potrzeby niejedną strofę musieli ich czynom poświęcić. Wprowadził Lisowczyka Gomulicki do swej historycznej powieści „Miecz i łokieć”, gdzie głównie mówi o dziejach Warszawy. A dzisiejszy czytelnik dostał niedawno do ręki powieść Ossendowskiego o owych rycerzach krzywej szabli i ich nieprawdopodobnych przygodach. Przesadził tem znacznie w wychwalaniu dzielności, dał nieraz mylne wiadomości historyczne, ale też gdzieindziej z rozmachem i lubością dosadne nakreślił obrazy, zwłaszcza z zagonów lisowskich aż po Białe Morze czy po sybirskie tajgi. Rodową Lisów-Ossendowskich ambicją wiedziną przypominał zapomniany typ polskiego zagończyka, co hulał po szerokich ziemiach moskiewskich.

Dr. Kazimierz Tyszkowski.  
Lwów.

## ŻYCIE KULTURALNE

### NAUKA

**Z Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział Poznański** odbędzie posiedzenie we środę dnia 11 bm. o godz. 16-tej (czwartej popoł.) z następującym porządkiem obrad: 1) odczyt prof. Chodyńskiego pt. W sprawie genezy orła polskiego, 2) sprawy administracyjne. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego w Zamku.

**Poezja i bezdziejowość.** P. Lucjan André wydał (Warszawa, Iloesick 1930) książkę pt. „O bezdziejowości w poezji, rzecz o Adamie Asnyku. Autor poeta skwapliwie odzignął się od urzędowej niejako polonistyki, od „szufladkomanji”, „wpływologii”, „zrogowacialego scientyzyzmu” itp. I istotnie praca jego nie da się właściwie określić jako wkład do prac historyczno-literackich. Autor stara się ująć poezję Asnyka od strony psychologicznej, wskazując na kryzys psychiki polskiej po upadku powstania styczniowego, przyczem podkreśla jako rys główny brak poczucia rzeczywistości: „twardowszczyznę” t. j. zawieszenie między „marzeniem o Polsce, a nicością grobów”. Nad twórczością Asnyka również zaciążyła bezdziejowość.

Cóż oznacza ten termin, na który autor stale kładzie nacisk? Oto prosto — bierny stosunek jednostki do historycznego zbiorowego życia, „męka bezdziejowości” — to tęsknota za ojczyzną, tworzoną przez każdą chwilę wspólnej pracy, więc za rzeczywistością polską, której brakło. Taki np. „Sen grobów” analizuje autor jako „epos twardowszczyzny, wyrastający z rozpacz. Problem sam słuszny niewątpliwie, ale równie niewątpliwie odnosi się nie tylko do Asnyka, bo „męka bezdziejowości” to przecież, mówiąc ogólnie, stan polskiej poezji porzobiorowej od czasów romantyzmu do Wypiańskiego włącznie. Erudycja autora, włączająca w swe rozwinięcia nazwisko Brzozowskiego, Schopenhauera, Durkheima etc. nie zbliża nas wcale do przedmiotu ani nie pogłębia ujęcia. Niemniej dobrze, że autor „krzywdzącej niepamięci współczesnych przypomina niepożyta postać tego świetnego wyraziciela poezji intelektualizmu” jak powiada w przedmowie Leopold Staff.

(Dr. Z. M.)

### LITERATURA

**Zapomniany humorysta.** W „Tęczy” drukuje p. Cz. Wilczyńska wspomnienie o mało znanym i zupełnie zapomnianym humorystyce polskim i XIX wieku — Teofilu Stanisławie Nowosielskim. W roku 1841 wydał on „Humoreski”, które bardzo się czytającej publiczności podobały, czego dowodem — dwa ich wydania w ciągu jednego roku. Nie są to utwory ani oryginalne, ani wybitnie artystyczne. Interesują, jako dowcipne obrazki, przedstawiające w krzywym zwierciadle ówczesne stosunki społeczne i towarzyskie. P. Wilczyńska wydobyla z p'ylu zapomnienia kilka z tych obrazków — humoresek, cytując je w uzupełnieniu swego artykułu. (tk)

### TEATR

**Teatr jugosłowiański w Pradze** powstał niedawno i dał pierwsze przedstawienie, na którym odegrano krótki sketch Petrića „A teraz dobranoc” oraz dramat Lovrića „Wybawiona”. Wykonawcami byli aktorzy i amatorzy jugosłowiański, przed podniesieniem kurtyny wygłosił odczyt o teatrze jugosłowiański dr. Dragutin Prohaska, referent kultury przy poselstwie jugosłowiańskim w Pradze. (tp)

### PLASTYKA I ZDOBNICTWO

**Maxmillian Svabinsky.** Ostatni numer „Wielkopolskiej Ilustracji” przynosi ciekawy artykuł J. Zdenka Svobody p. t.: „Największy współczesny malarz czesko-słowacki Maxmillian Svabinsky”. Autor omawia twórczość artystyczną Svabinsky'ego oraz określa ustosunkowanie się jego do sztuki i artystów polskich. Artykuł ilustruje: „Autoportret M. Svabinsky'ego” oraz podobizny znakomitych jego dzieł, wykonanych w różnej technice: mezzotinta „Noc letnia”, drzeworyt „Złoty wieczór” i obraz olejny: „Wspomnienia ze starego Rzymu”. (tk)

### MUZYKA

**W obronie praw autorskich.** Z Warszawy piszą nam: Odbiło się tu zebranie Zw. autorów i kompozytorów scenicznych, na którym omawiano ochronę praw autorów i kompozytorów w stosunku do filmu dźwiękowego i nagrywania komedji i tekstów na płytach gramofonowych. (nw)

**„Szejnk” jako opera.** Z Pragi piszą nam: Kurt Weill, znany muzyk niemieckiej awangardy, wziął się do pracy nad „Dobrym wojakiem Szejkiem”. Libretto ze słynnej powieści Haszeka przykrawa Bert Brecht. (pm)

**„Krzysztofa Kolumba” operę** Milhauda do tekstu Claudela nabyło Narodne Divadlo w Pradze celem wystawienia w najbliższym sezonie. „Kolumb” wywarł olbrzymie wrażenie w Berlinie, gdzie się odbyła jego „prapremjera”. Przyjęto go jako wydarzenie artystyczne na miarę światową. (m)

### RUCH REGIONALISTYCZNY

Ostatni „Mestwin”. Ukazał się nowy numer (12) rocznika 5—6 „Mestwina” (dodatek naukowo-literacki „Słowa Pomorskiego”). W artykule naczelnym p. t. „Kilka uwag o historiiku Torunia Jakóbie Henryku Zernecku” dr. K. Sochaniawicz dochodzi do wniosku, iż w korzystaniu z jego „Thornische Chronica”, „trzeba być ostrożnym” i sięgać do źródeł oryginalnych, ponieważ autor „niezawsze trafnie odczytywał stare dokumenty”, a z niektórych (Arch. Ziem Pruskich) wogóle nie korzystał. Ks. dr. Lega w artykule p. t. „Wierzenia i zwyczaje religijne w czasach przedhistorycznych z uwzględnieniem stosunków pomorskich” stwierdza, że kult religijny w najstarszych czasach epoki kamiennej „odznaczał się pewną szlachetnością i uduchowieniem”, poczem dopiero nastąpił okres dekadencji (zwrot do bóstw „przyrodniczych”), aż w końcu w epoce wczesnohistorycznej pod wpływem chrześcijaństwa zaczął się powrót do bóstw osobowych. A Münnich dał recenzję monografji p. T. Pietrykowskiego o zasłużonym wydawcy, senjorze bibliofilów pomorskich Walentym Fijałku z Chełmna. Wierszem Wicka Rogali „Wspomnienia po Herusiu Derdowskim” z r. 1911 zajął się dr. Wł. Pniewski. T. Pietrykowski omówił „Obrońcę Pomorza” — pracę zbiorową „Instytutu Bałtyckiego”, zawierającą cykl (12) wykładów z dziedziny gospodarczej, wygłoszonych na styczniowym „Kursie o Pomorzu dla publicystów i dziennikarzy”. Relacje o bitwie pod Słupskiem z 18 na 19 lutego 1807 r. ogłosił z rękopisów p. J. Staszewski. Znajdujemy w nich raport generała powstania inowrocławskiego Sokolowskiego o przebiegu bitwy, raport generała Sokolnickiego z 22. 2. 1807 oraz wiadomość o zwycięstwie wojennej. — Numer o tak bogatej i różnorodnej treści zamyka dział „Kronika Pomorska” (przeгляд wydawnictw i spraw związanych z Pomorzem). (A. M.)

## Z KSIĘGARNI I Z ŻYCIA

### „PANORAMA” JAKO PRZEWODNIK

Francuska produkcja literacka miała w Polsce zawsze duży odbiór — i nie jest też przypadkiem, że w działach zagranicznych naszych księgarń książka francuska zajmuje miejsce naczelne. Tomaczy się też u nas najwięcej nowości z francuskiego (bynajmniej nie najlepsze). Książka francuska, a powieść specjalnie, pociąga swem uchwyceniem bieżącej chwili i każdego ciekawego przejawu ruchu intelektualnego, ładnem przeważnie wydaniem i stosunkową taniością. Zwłaszcza twórczość najnowszą pisarzy zgrupowanych wokół „Nouvelle Revue Française”, Plona lub „Revue Intellectuelle” i „Revue de France”, zaciekawia swą świeżością i zuchwałością myśli. Autorowie, jak Cendrars, Arland, Cocteau, Gide, Soupault, Proust, Green, Mauriac, Romains, Kessel, Bernanos, Moraud, Beaudouin i inni dziś modni pisarze rozstrząsają problemy, wobec których czytelnik często stoi bezradny. Stawiana filozofja Bergsona i teoria Freuda, z drugiej strony nawrót do katolicyzmu i neotomizm wytwarzają chaos w czytelniku, czytającym te utwory dla przyjemności i rozrywki. Aby mieć więc pewien pożytek z lektury tych powieści, aby uniknąć fałszywego nastawienia, a szczególnie aby nie wpadać w bezkrytyczny zachwyt wobec tych przejawów, narazie dość obcych naszej literaturze, warto szukać pewnej pomocy w zrozumieniu tych zjawisk.

Nie każdy ma czas na to, by przestudować dzieła, które gruntownie rozstrząsają ducha współczesnej literatury francuskiej, ale wymagają pewnego przygotowania i odczytania. Otóż amatorem współczesnej literatury francuskiej, który nie zajmują się nią specjalnie, ale którzy pragnęliby znaleźć pewne wyjaśnienia i usystematyzować swą lekturę, polecić można przystępnie i inteligentnie napisane dziełko p. t. „Panorama de la littérature française contemporaine”, Bernarda Fay (Editions Kra). Autor obejmuje na 260 stronicach okres literatury francuskiej od roku 1880 do czasów najnowszych. (Dziełko doczekało się już 21 wydań). Ponieważ twórczość poetycka szła innemi zupełnie szlakami niż twórczość prozaiczna, traktuje autor poezję i prozę oddzielnie. Studium swoje rozpoczyna od omówienia spuścizny V. Hugo, poświęcając potem kolejno po rozdziale poetom takim jak Rimbaud, Verlaine, Mallarme i szkole symbolistów. Następne rozdziały poświęcone są prozie od roku 1900: Renan, Taine, Zola, France, Barrès, Bourget. O poezji i prozie od r. 1900—1914 mówi Fay w następnych dwóch rozdziałach. Twórczości najnowszej poświęcone są rozdziały pod tytułami Marcel Proust, Paul Valery, Andre Gide, literatura powojenna (1918—1925) pokój i stabilizacja. Do każdego rozdziału dodano krótką bibliografię dzieł autora (lub okresu) i dzieł o okresie.

Dziełko odznacza się jasnością w ujmowaniu zagadnień, autor unika zbytecznych przeciążeń, stara się o najsolidniejszą syntezę. Wiadomości te — jak pisze — nie chcą być uczonemi lub ciekawymi, chcą być pożyteczne, proste i prawdziwe... mają dać jasny pogląd... dostarczyć środków, by umieć patrzeć na literaturę, zrozumieć ją, tworzyć asocjacje idei i nowe uczucia” (Fay). przyznać trzeba, że udało się to autorowi w dużej mierze. Fay zastrzega się, że „nie należy do żadnej grupy, żadnej szkoły, jest nieskrępowany co do swej przeszłości i pragnie jedynie widzieć jasno”.

Czytelnik, który pragnie z pożytkiem czytać nowe powieści, poznać współczesną produkcję literacką francuską i zorientować się w duchu współczesnej Francji literackiej, znajdzie w książce tej pożytecznego i inteligentnego, a niezbyt gadatliwego przewodnika.

A. Jesionowski.

Lubliniec G. Śl.

### Pisma nadane

„Ziemia”. Nr. 11 i 12. Treść: K. Górski: „Jan Kochanowski”. — M. Walicki: „Sztuka w Polsce złotego wieku”. — K. Zawistowicz: „Jana Kochanowskiego Pieśń świętojańska o sobótce”. — T. Cieślowski: „Malarz w Zamościu”. — Kronika. — Z piśmiennictwa.





Z lotu „Zeppelina” do Ameryki Południowej. — Zdjęcie powyższe przedstawia postój na lotnisku w Pernambuco.

## Z pamiętnika Biesiedowskiego

### Zamachy i szpiegostwo

Pamiętniki G. Z. Biesiedowskiego, b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, który porzucił służbę po zajęciach z podejrzawymi jego prawowierność wysłannikami G. P. U., ukazały się niedawno w wydaniu książkowym, także polskim (Poznań, skł. gt. Pozn. Sp. Wyd., str. 181) i obejmują okres od r. 1920 do 1926. Wcale znaczna ich część (str. 66 do 160) odnosi się do pobytu Biesiedowskiego w Warszawie, jako członka poselstwa ukraińskiego, a potem sowieckiego, od jesieni 1922 do jesieni 1925. Wspomnienia warszawskie składają się z obrazu pobieżnego, ale zajmującego urzędników i działalność poselstwa sowieckiego w Warszawie i z luźnych szczegółów bardzo nierównej wagi i dokładności. Są obok rzeczy ścisłych i fantazje i wprost nieprawdziwe informacje.

Biesiedowski wszedł do komunistów jako dawny socjalny rewolucjonista t. zw. eser i jako działacz z obszaru ukraińskiego rewolucji, co stało się zaznacza. Duża część opowiadania jego odnosi się do tajnej działalności wyrotowo - szpiegowskiej bolszewickiej w oparciu o poselstwo.

Kierownika tej roboty w owym okresie tak opisuje (str. 74):

„W tym czasie, to jest w pierwszej połowie 1923 roku, na czele oddziału czeki i wywiadu wojskowego przy poselstwie stał Mieczysław Loganowski. Był Polakiem z pochodzenia, a z Polskiej Partii Socjalistycznej przeszedł do komunistycznej. Podczas wojny domowej Loganowski wyróżnił się na froncie, otrzymał order „Czerwonego Sztandaru” i cieszył się osobistymi względami Dzierżyńskiego. Dzierżyński, lubiący otaczać się komunistami polskimi, zaprosił Loganowskiego do przejścia na robotę do czeki, na co ten się zgodził. Jednocześnie przyjął również propozycję Unsziłchta, członka kolegium komisariatu wojskowego i jednego z kierowników wywiadu wojskowego, by objął rezydenturę w Warszawie, w Polsce. Robota ta umożliwiała Loganowskiemu wielki wpływ polityczny, ponieważ Unsziłcht kierował wtedy nietylko wywiadem wojskowym, lecz także sekcją polską międzynarodówki komunistycznej. Od Unsziłchta, a nie od narkomindielu, zależał kierunek polityki sowieckiej w stosunku do Polski. Loganowski był to człowiek silnej woli, żelaznej wytrzymałości i zwierzęcego okrucieństwa. Życie ludzkie nie miało w jego oczach żadnej wartości. Gotów był złożyć na ofiarę tysiące ludzi, byleby stało się dosyć jakiejś, niekiedy czysto technicznej, dyrektywie”.

Pomocnikami jego byli Kobecki, Karski, Kalnarutkis, Sosnowski jako emisariusz partii komunistycznej, a w dziale wojskowym kolejno Jeleniskij, Zubow i Talbow.

Dość wyraźnie zarysowuje się robotę komunistów już wówczas porucz. Bągińskiego i podpor. Wieczorkiewicza w porozumieniu z Loganowskim czy to w podkładaniu bomb (str. 82 i 93), czy to w zamiarze wysadzenia sztabu generalnego w czasie uroczystości 3-go maja 1923 w obecności marsz. Focha (str. 89 i nast.), czy to w wybuchu na cytadeli (str. 100 i nast.), przy-

czem przedstawia ich jako fanatyków, a nie płatnych agentów (str. 122):

„Brali z poselstwa bomby i maszyny piekielne, lecz pieniędzy dla siebie ośobiście brać nie chcieli”.

Jeden z ówczesnych, w r. 1923, planów Loganowskiego przedstawia w następujący sposób (str. 94):

„Plan jego był nadzwyczaj prosty: przebrać za studentów część bojówki komunistów warszawskich. „Studentów” więc dokonają nocnego napadu na willę Piłsudskiego w Sulejówku i zamordują marszałka. Rzecz zrozumiała, że taki czyn musiałby wywołać w istniejącej wtedy sytuacji politycznej szereg aktów odwetowych ze strony zwolenników Piłsudskiego. Pod obuchem znaleźliby się najwybitniejsi politycy nacjonalistyczni z kolei rzeczy mogliby nastąpić przewrót wojskowy z jednym ze zwolenników Piłsudskiego na czele. Tym razem Loganowski musiał obmyśleć projekt w porozumieniu z Sosnowskim, ażeby otrzymał do swej dyspozycji warszawską bojówkę komunistyczną. Sosnowski nie chciał dać odpowiedzi bez sankcji Moskwy i wyjechał tam, w celu osobistej rozmowy z Dzierżyńskim. Dzierżyński postawił stanowcze veto przeciwko projektowi zabójstwa, aczkolwiek Unsziłcht skłaniał się rozstrzygnąć kwestję pozytywnie”.

Jest to rzeczywiście bardzo pouczające...

Są tam również zajmujące wzmianki o słynnym p. Iliniczu w związku z działaniem szpiegostwa wojskowego Zubowa (str. 129 i 141):

„Organizacja działała bardzo sprawnie, ponieważ Skokowska była świetną organizatorką i doskonale spełniała swoje zadania. Prócz tego w liczbie swoich współpracowników miała pewnego byłego oficera polskiego, Ilinicza, członka radykalnej partii chłopskiej „Wyzwolenie”, który przeszedł do komunistów i został odkomenderowany z polecenia centralnego komitetu partii komunistycznej, do pracy w szpiegostwie... Korzystając ze swych rozległych znajomości i stosunków, szukał dla Skokowskiej współpracowników we wszystkich kolach społeczeństwa warszawskiego... Wojków również zaczął wkrótce korzystać z usług Ilinicza, dotyczących wywiadu politycznego. Ilinicz był dobrym znajomym pewnego znanego dyplomaty polskiego (nie chcę wymieniać jego nazwiska, ponieważ ów dyplomata nie miał wtedy najmniejszego pojęcia o stosunkach Ilinicza z poselstwem sowieckim), często bywał u niego, prowadził rozmowy na różne tematy polityczne, a następnie składał Wojkowi sprawozdanie z tych rozmów. Wojków przywiązywał bardzo wielkie znaczenie do doniesień Ilinicza i zwykle przysyłał je do Moskwy wraz ze swymi obszernymi komentarzami”.

Naogół p. Biesiedowski mówi tylko o rzeczach, o których coś już wiedziało, a całkowitych tajemnic nie odsłania.

## Słodkie złudzenie

Różne bywają niespodzianki na świecie. Czasami i listowy z pieniędzmi sprawia nam miłą niespodziankę. Przychodzi nagle i nieoczekiwanie i przynosi nam pieniądze, na które nie czekaliśmy, o których istnieniu wogóle nie wiedzieliśmy. Dlatego to tłumaczyć sobie należy, że przekazy pocztowe i czekki podpisywane są najczęściej tak nieczytelnie i drżącym piśmem. Wzruszenie działa jak różdżka czarodziejska i przyprawia o drżenie nietylko serce, ale i ręce.

Był sobie kiedyś dzień, jak wszystkie inne, i nic nie zdradzało tego, że stanie się coś niezwykłego. A jednak stało się.

Do pewnego mieszkania w małej miścinie wszedł nagle człowiek w czapce urzędowej. Przynosił pieniądze, oznajmił to uprzejmie i urzędowo. Zaskoczony tem szczęśliwiec, nie mógł początkowo zrozumieć, o co chodzi. Przeważnie także dlatego, że był nieco głuchy.

Człowiek w czapce urzędowej powtórzył raz jeszcze — przynoszę pieniądze. — Teraz dopiero zrozumiał głuchy, że dostanie pieniądze. Oczywiście i prawdziwie — pieniądze od tego tam obcego w czapce urzędowej. Od wielu lat nie był u niego listowy z pieniędzmi. Stale tylko musiał płacić podatki, kasę chorych i długi. Biedak popłakał się z radości i wzruszenia, a nogi uginały się pod nim.

Ale po pewnym czasie opanował się. Za nim jednak zabrał się do odebrania gotówki, napił się koniaka i poczęstował swego dobrego zwiastuna piętuskiego. A mężczyzna w urzędowej czapce otworzył swą wielką torbę i zaczął wyliczać jeden, dwa, trzy, cztery... grosze. Czar prysnął. Owe cztery grosze pochodziły z powiatowej kasy chorych, do której wpłacono za wiele i to przed rokiem. Dla porządku odsyłał je z urzędu przez specjalnego posłańca. Niech żyje skrupulatność!! (al)

## Z za kulis filmotwórni

**Niedola artystów filmowych. — Kiedy artysta filmowy przestaje być fotogeniczny. Oplakane warunki pracy. — Sprawozdanie Ligi Narodów.**

Zajęcie artystów filmowych należy do bardzo wyczerpujących. Stwierdzają, że mężczyźni wytrzymują przy nim najwyżej 10 lat, natomiast kobiety tylko 6 lat. Wielu z nich ztraca z biegiem czasu zdolności fotogeniczne. Ich stan nerwowy bowiem ulega wyniszczeniu, co uwidocznia się zazwyczaj na twarzy, a twarze nerwowe nie nadają się, jak wiadomo, do fotografowania. Inni tracą wzrok z powodu czerwonolek, niebieskich, fioletowych i ultrafioletowych promieni lampy Jupitera. Ale to wyjątki, bo naogół żyją wybitni artyści filmowi świetnie. Gorzej natomiast dzieje się tym „małym”, których są tysiące przy tworzeniu filmów. Do nich należą również statyści i wykonawcy techniczni. Pod tym względem panują zupełnie nieregulowane stosunki, które zmieniałyby się dopiero wtedy, gdyby zaprowadzono międzynarodowe prawa, obowiązujące wszystkich. Aby przygotować grunt do wydania odpowiednich ustaw, wygotowała Liga Narodów memoriał, ujęty w formie sprawozdania. — Podajemy niektóre szczegóły interesujące, a mało znane. Życie pracowników filmowych nie jest zaślone różami i nie obfituje w nadmiar pieniędzy. Przeciwnie kosztuje przygotowanie filmu 900 000 złotych, z których 180 000 przypada na honoraria dla gwiazd filmowych i dalszych artystów, 180 000 złotych na reżysera, 115 000 zł. na jego pomocników, 60 000 zł. na fotografów i operatorów i 60 000 zł. na programy. Reszta pieniędzy przypada dopiero na liczne rezesze statystów i t. p. Jak z tego wynika, przypadają największe sumy na kilku ludzi, a setki innych muszą się kontentować drobnymi pensyjkami. Z tych niewielkich dochodów muszą wykonawcy ponosić wielkie nieraz wydatki, związane z ich zawodem, a zwłaszcza kobiety, które dużo potrzebują toalet. Agent, który nieodzowny jest przy wszelkich kontraktach, bierze 10 proc. wszelkich dochodów. Agenci stali się tak wszechwładnymi panami, że oni dyktują warunki starającym się o pracę artystom, których jest więcej niż potrzeba. Z zapisanych w Hollywood 18 000 bezrobotnych artystów, znajduje zajęcie 700 do 800. Z 600 kobiet tylko jedna mogła się poszczycić pięciodniowym zajęciem na tydzień, ośm pracowało cztery dni, 21 trzy dni, a reszta jeden do dwu dni, a nawet jeszcze mniej. W Niemczech pracuje 75 procent artystów nie całe sześć miesięcy w roku, a 60 procent jest wogóle nieczynnych.

Chlebodawca może film zmienić albo odwołać, a aktora jednego zastąpić innym. W Anglii płaci się w takich razach odszkodowanie, które wynosi zazwyczaj szylinga. Prawie we wszystkich krajach wystarczy jednogodzinne wypowiedzenie posady. Artysta zaangażowany musi poświęcić przedsiębiorstwo wszystkie swe siły, a nawet życie samo, bo nie wolno mu cofać się przed żadnym niebezpieczeństwem. Stale musi być przygotowany na nadgodziny, a jeśli praca nad filmem przedłuża się, co zdarza się najczęściej, zobowiązany jest pracować kilka dni dłużej, chociażby stracił przez to nowe zaangażowanie. Poza tem muszą artyści wszelkie ubiory, oprócz historycznych kostiumów, kupować sami i nie otrzymują żadnego odszkodowania w razie zniszczenia. Ubiory pochłaniają, zwłaszcza artystkom, sumy nieraz bardzo wysokie. Ilość godzin

pracy jest w każdym kraju inna. — We Francji, gdzie płacą za nadgodziny trwa dzień pracy 10 do 12 g. — W Anglii, gdzie nadgodziny nie wynagradza się prawie nigdy, zajęci są artyści 70 godzin tygodniowo. Oprócz swej zwykłej pracy, tracą artyści bardzo wiele godzin na czekanie na swoją kolej. Zdarza się niekiedy, że strawią cały dzień na czekanie w atelier po to, aby zagrać swoją rolę, trwającą kilka minut. Stosunki, panujące w garderobach, są oplakane. Pokoje brudne, nieprzewietrzane, zimą niedostatecznie opalane. — Choroby szerzą się, roznoszone używanymi przez wszystkich kostjumami, a zwłaszcza perukami i posługiwaniem się temi samymi szminkami.

Co roku przygotowuje się 1500 do 2000 filmów. Kin istnieje na świecie więcej niż 57 000. Około 4 miliardów dolarów włożono w przedsiębiorstwa filmowe. W wielkich amerykańskich wytwórniach filmowych kosztuje jedna godzina zdjęć 1000 dolarów. Wytwórnie filmowe zatrudniają wiele setek tysięcy ludzi, którym należałoby się opieka społeczna.

## Straszna niespodzianka

W mieście południowych Indyj dokonano, jak donosi prasa angielska, zamachu na pewną rodowitą Angielkę, który może się wydawać wymysłem rozbudzałej fantazji autora kryminalnych powieści. Pani Morton, żona bogatego plantatora angielskiego, bawiąc na wywczasach w Utacamand, siedziała owego dnia w swym saloniku, gdy nagle z wewnątrz stojącego w pobliżu biurka usłyszała jakby uderzenia powtarzające się rytmicznie na górną część mahoniowej płyty. Mocno zaniepokojona i zdziwiona p. Morton podniosła automatyczną obręczę biurka i znalazła się nagle w obliczu olbrzymiego okazu węża — grzechotnika, który z podniesionym łbem i błyszczącymi ślepiami zamierzał się na nią rzucić. Pani Morton ledwo zdążyła zbiec z pokoju na ulicę i zawołać o pomoc, poczem padła bezprzytomna na ziemię. Gada zabito nieco później przez okno. Jak się okazało, zamachu dokonał jeden z tubylców, zwolniony przez plantatora za lenistwo i podburzenie współtowarzyszy do buntu. S. F.

## Ś.p. major Antoni Biskupski

Dnia 25 maja br. zmarł w Gdyni jako oficer placu mjr. Antoni Biskupski, kawaler orderu Virtuti Militari V kl. i innych wysokich odznaczeń. Przeszło 7-letnią służbą wojenną i 8-letnią służbą pokojową wycieńczony, uległ w końcu przewlekłej chorobie, mając lat zaledwie 39.

Los zrzucił, że ten powstaniec wielkopolski jeszcze na krótko przed śmiercią stanął jak na ostatnim swym posterunku nad ukochanym skrawkiem morza polskiego. Dowództwo Floty Morskiej i Komenda Portu Wojennego w Gdyni oddały śp. Majorowi na pożegnanie wojskowe honory. Ludność polskiego wybrzeża tłumnie wzięła udział w ekspozycji Jego zwłok z wyrazem szczerzego smutku i żalu.

Gdy wracał pod honorową eskortą marynarki polskiej do swego rodzinnego Rogoźna, miasto to okryło się głęboką żałobą. Dnia 1 czerwca cała ludność Rogoźna zebrała się na pogrzeb swego ukochanego bohatera. O godz. 17 uformował się przed domem żałoby przy ul. Czarnkowskiej długi kondukt żałobny, w którym oprócz niezliczonej publiczności wzięli udział Sokoli. Powstańcy i byli żołnierze. Dalej zebrał się uczniowie gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego, przedstawiciele miejskiego społeczeństwa i władz miejskich. Za trumną stanęła niepoieczniona małżonka z córeczką i bółem ciężkim dotknięta czcigodna matka Zmarłego oraz rodzina.

Z 61 pułku piechoty (7 Pułk Strz. Wielkopolski), do którego śp. Major należał przez długie lata, przybyli dowódca pułku płk. Wośkiewicz, mjr. Kierski, kapitanowie Szurkowski i Starzyński, por. Eckert, chor. Giś oraz 14 podoficerów. Przybyli i pierwszy dowódca 7 Pułku Strzelców Wielkop. ppłk. Szcześniak oraz mjr. Krystofiak i kpt. Hauptmann z 90 p. p. w Łuninca. Kpt. w st. spocz. Fenrych z Poznania przybył jako jeden z oficerów ówczesnego Dowództwa Frontu Północnego w posztaniu wielkopolskim. 58 p. p. przysłał na pogrzeb swą orkiestrę.

Przed domem przemawiał przy trumnie Zmarłego dca 61 p. p. płk. Wośkiewicz, żegnając swego podkomendnego, dzielnego i walecznego oficera, który nigdy nie oszczędzał swych sił i swego zdrowia. w walce i służbie dla Polski. Kpt. Fenrych przemawiał w imieniu byłych towarzyszy broni z czasów powstania wielkopolskiego i przypominał, jak śp. Biskupski podniósł sztandar powstania w Rogoźnie i jak bardzo zasłużył się w walkach o wolność Ojczyzny.

Ordery i odznaczenia Zmarłego niósł przed trumną bosman Mateja z Gdyni. Ks. dziekan Pomorski w asyście miejscowego duchowieństwa poprowadził kondukt żałobny. Burmistrz Rogoźna, Pan Smukalski, żegnał na rynku w pięknej przemowie przedwczesnie zmarłego bohatera miasta, i przyrzekł, że miasto Rogoźno zaślubi Jego nie zapomni. Na cmentarzu nad zamykającym się grobem odśpiewały kościelne Tow. śpiewu i chór seminarjum nauczycielskiego piękne pieśni.

Tak odbył nasz major Antoni Biskupski swą ostatnią drogę. Oby pamięć o Nim i Jego czynach nigdy nie wygasa. F.



## SPORT Mistrzostwa Europy

Nasi pięściarze zdobyli w Budapeszcie dwa wicemistrzostwa przez Forlańskiego i Majchrzyckiego.

Po szczęściu, które nam bezsprzecznie sprzyjało w początkowych dniach przyszło pewne załamanie się, a nawet dał się we znaki niewatpliwie pech, bowiem w sobotę Górnemu wznowiło się podrażnienie ślepej kieszki i to w tak ostrej formie, że miał pod wieczór 38,6 stopni gorączki. Lekarze stanowczo orzekli, że nie jest on zdolny do walki pomimo tego jednak uparł się i stanął w ringu. Za przeciwnika miał Węgra Szabo znacznie słabszego od siebie, z którym w normalnych warunkach uporałby się bez większych trudności; bowiem i tak pomimo swej poważnej niedyspozycji górował niezrównanie nad przeciwnikiem, jednak sędziowie przyznali zwycięstwo temu ostatniemu. (Trudno nie wyrazić zdziwienia, że wogóle pozwolono startować Górnemu, gdyż walka w podobnych okolicznościach mogłaby pociągnąć fatalne następstwa! - Red.) Forlański miał zdecydowaną przewagę nad swym przeciwnikiem Trombetta (Wł.) i wygrał wyraźnie na punkty. Wreszcie ogólna konsternację wywołał niedopuszczalny czyn Konarzewskiego, który nieopowiadając się nikomu cichaczem wyjechał z Budapesztu wskutek czego w tej wadze nie odbyło się spotkanie o trzecie i czwarte miejsce; tego rodzaju postępowanie zasługuje na ostrą potępienie a związek powinien bardzo ostro zareagować, karząc surowo Konarzewskiego.

Techniczne wyniki wszystkich innych spotkań w tym dniu są następujące: Enekes pokonał nieznaną na punkty Rumuna Lungu po bardzo zaciekłej walce, przyczem Węgier silnie nadbity wygrywa tylko nieznacznie na punkty; waga lekka Bianchini (Wł.) zwyciężył Niemca Helda, a Szolevsky wygrał z Finem Vaekuevae na punkty; w wadze o trzecie i czwarte miejsce w wadze półśredniej Dehn (Norw.) pokonał zdecydowanie na punkty Desio (Włocha), a średniej — Anderson (Szwed) zwyciężył Rautera (Austria); w wadze ciężkiej Hinzmann walkowerem zdobył trzecie miejsce, gdyż przeciwnik jego, Koeresy nie stanął wskutek odniesionych w dniu poprzednim obrażeń.

W finałowych spotkaniach Forlański walczył z Enekesem; w pierwszym kole miał przewagę Forlański, w drugim — siły były równe, natomiast w trzecim górował zdecydowanie Węgier, gdyż nasz reprezentant stracił panowanie nad nerwami pod wpływem krzyku widzów, która podniecała Enekesa. Decyzją sędziów przyznano zwycięstwo temu ostatniemu. Majchrzycki w spotkaniu z Bessemannem dostał jeden celną cios i ten go oszłomił wskutek czego walczył później już słabiej i w rezultacie orzeczono jego przegrana na punkty; miało się wrażenie, że Majchrzycki trochę zlekceważył przeciwnika.

Pozostałe walki finałowe przyniosły następujące wyniki: w kogucia: Szales (Węgry) pokonał Plaesu (Rumunja); w piórkowa: Szabo (Węgry) zwyciężył Saracinię (Włochy); w lekką Bianchini (Włochy) wygrał z Szobolevskim (Węgry); w średnia: Meroni (Włochy) pokonał Szigetiego (Węgry); w półciężka: Petersen (Danja) zwyciężył Leidmanna (Niemcy); w ciężka: Michaelson (Danja) wygrał z Molanderem (Szw.). Wszystkie spotkania rozstrzygnięto na punkty.

W końcowej punktacji (I—5, II—3, III—2 i IV—1) kolejność narodowości przedstawia się następująco: 1) Węgry 22 pkt. (I—3, II—2 i IV—1); 2) Włochy 20 pkt. (I—2, II—1, III—3 i IV—1); Niemcy 11 pkt. (I—1, II—1, III—1 i IV—1); 4) Danja 10 pkt. (I—2, 5) Polska 8 p. (II—2, IV—2); 6) Szwecja 6 pkt. (2—1, III—1, IV—1); 7) Rumunja 6 pkt.; 8) Norwegia 2 pkt.; 9) Finlandja 2 pkt.; 10) Austria 1 pkt.

## Puchar Narodów

Zdobyli go po raz drugi Włosi.

W międzynarodowych konkursach warszawskich rozegrano w poniedziałek Puchar Narodów. Startowały Francja, Włochy i Polska. Parcours był bardzo ciężki, zwłaszcza ósma przeszkoda, w skład której wchodził szlaban (1,40 m. wysokości), 4 metry za nim wał ziemny (wysokości 2,20 m.) tuż obok rów 60 centymetrowy i cztery metry dalej szlaban (wysokości 1,40 mtr.). Konkurs rozpoczął Francuz por. Clave (na „Don Giovanni”), który na ósmej przeszkodzie uległ wypadkowi, a koń przewracając się złamał nogę, wskutek czego jeździec musiał się wycofać. Następny Włoch kpt. Filiponi („Nasello”) przeszedł parcours robiąc 8 pkt karnych i uzyskując bardzo dobry czas 1:50,7; trzeci rtm. Królikiewicz („Mylord”) zrobił 16 pkt karnych. W drugim kole Francuz por. Breuil („Popol”) 30 pkt. kar.; kpt. Formigli („Monte Bello”) 16 pkt. i por. Starnawski („Dream”) 20 pkt. W trzecim nawrocie po dwukrotnym wylamaniu kpt. de Vienne („Sédusiant”) wycofał się; kpt. Lombardo („Buffalino”) w bardzo ładnym stylu uzyskał 7 pkt.; por. Dąbski Nerlich („Mistrz”) w bardzo dobrym czasie miał 20 pkt. W czwartym kole kpt. Bertram de Bellande („Papillon XIV”) na jednej z przeszkód upadł z koniem i przy powtórnej próbie przejścia koń wylamał, wobec czego musiał się wycofać; Włoch ptk. Ca-

tandra („Brik”) z powodu wylamania konia na ósmej przeszkodzie wycofał się. Ostatni z Polaków por. Zgorzelski przejechał parcours z 24 błędami karnymi.

Przy drugim przejeździe parcoursu por. Bruil robi 16 pkt., kpt. Filiponi 7 pkt., rtm. Królikiewicz 22 pkt. i kpt. Formigli 13 pkt. Por. Dąbski Nerlich z powodu wylamania konia na ósmej przeszkodzie wycofuje się. Rekordem swego rodzaju był przebieg przez kpt. Lombardo całego parcoursu w dobrym czasie z dwoma pkt. karnymi. Por. Zgorzelski jako ostatni z kolei uzyskuje 10 pkt.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobywają Włosi 60½ pkt. karnego, Polska 131 i ½ pkt. karnego, Francja 359 pkt.

## Automobilizm

W wyścigu górskim pod Ojcowem w kategorii wozów wyścigowych zwyciężył Ripper na „Buggattim” przed hr. Potoczkim. Liefeldt wywrócił się w czasie próby i uległ lekkiej kontuzji. Do późnego wieczoru w poniedziałek jeszcze wyników nie obliczono ze względu na liczny udział startujących. (tel. wł.) K. S.

## Gry sportowe

Hazena. „Warta” II. — „Warta” III. 4:0 (3:0); „Warta” I. — „Warta” II. 10:5. final o nagrodę wędrowną komitetu w. f. i p. w. (ig)

Szczyplorniak. „Warta” — „Gimn. Marii Magdaleny” 8:2 (4:1). Po żywej i ambitnej grze zwyciężyła fizycznie silniejsza Warta. (ig)

## Hokej na trawie

„Warta” pokonała „Lechję” 1:0 co najlepiej świadczy o wyrównanych siłach w tej dziedzinie sportu u nas. (ig)

„Warta” — „Czarni” 1:0. W finale o nagrodę wędrowną komitetu w. f. i p. w. odniosła „Warta” zasłużone zwycięstwo. (ig)

## Lekka atletyka

Mistrzostwa okręgowe panów rozegrane na boisku „Sokoła”. Przy niezbyt licznych startach zawodników wyniki osiągnięto na ogół dobre. Niefortunne częściowo było sędziowanie, a szczególnie startowanie co doprowadziło do zerwania się funkcji przez kilku sędziów. Organizacja całości — dobra. Konkurencje obfitowały w różnie niespodzianki, o czym mówią wyniki techniczne. Z zawodników na plan pierwszy wybił się Błniakowski, który zdaje się powracać do swojej najlepszej formy, oraz wszechstronny Balcer. Rezultaty techniczne są następujące: 100 m.: 1) Pernak (AZS) 11,3, 2) Biniakowski (W.) 3) Piechocki (AZS); 200 m.: 1) Biniakowski 22,5 (rek. okr.), 2) Piechocki, 3) Pernak; 400 m.: 1) Biniakowski 51,4, 2) Piechocki 0 15 m. wstecz, 3) Korek; 800 m.: 1) Pawlak (W) 2:05,4, 2) Lasocki (AZS), 3) Kędzia (W); 1500 m.: 1) Jakubowski (S.) 4:26, 2) Janowski (S.), 3) Robiński (W); 5000 m.: 1) Robiński 16:34, 2) Jakubowski, 3) Janowski; 10000 m.: 1) Mialkas (S.) 35:21, 2) Klimaszewski (W); drugi w konkursie, Parkowiak (S.) z powodu niewłaściwego mijania został zdyskwalifikowany; 110 pł.: 1) Balcer 17,3 (czas lepszy od rekordu okręgowego), 2) Gancarz (S.), 3) Ciaszczyk (W); 400 m. pł.: 1) Gancarz 63,2, 2) Sobkiewicz (W), 3) Saganowski (AZS); 4 × 100 m.: 1) AZS I. (Moskau, Władysławski, Piechocki, Pernak 45,4, 2) AZS II., 3) Warta I.; 4 × 400 m.: 1) Warta (Biniakowski, Pawlak, Korek, Ziolk), 3 min. 35,6 (rekord okręgowy), 2) AZS (Piechocki, Pernak, Lasocki, Nowicki), 3) Warta II. po zaciekłej walce z „Sokołem”; skok w wyż: po rozgrzewce: 1) Gładysz (AZS) 170, 2) Kruszczyński (W) 170 cm., 3) Wespea (AZS) 165 cm.; skok w dal: 1) Balcer 6,40, 2) Zakrzewski 6,25, 3) Pernak 6,15; skok o tyczce: 1) Zakrzewski (AZS) 3,30, 2) Książkiewicz (S. M. P.) 2,90, 3) Klimczak (W) 2,70; dysk: 1) Heljasz (W) 39,25, 2) Balcer (AZS) 37,81, 3) Tilgner 33,05; oszczep: 1) Tomaszewski (AZS) 47,83, 2) Szula (AZS) 44,27, 3) Klimczak (W) 39,67; kula: 1) Heljasz (W) 13,94, 2) Tilgner (S.) 12,13, 3) Pernak (AZS) 10,93; młot: 1) Heljasz (W) 25,07, 2) Tilgner (S.) 22,89, 3) Sobkiewicz (W) 18,63.

Zawody propagandowe w Białymstoku: „działem „Cracovia”, „Makkabi” i „Legija” przyniosły dobre wyniki. W konkurencji pań osiągnięto p. i. następujące rezultaty: 60 m.: Gędziowska (Crac.) 8,2; kula: Lewinówna (Wł.) 11,46 m.; skok w wyż: Jeziarowska (Crac.) 1,31 m.; w dal: Gędziowska 4,60 m.; 200 m.: Gędziowska 20,8; oszczep: Lewinówna 29,47 m.; dysk: Lewinówna 28,94 m.; 80 m. pł.: Schabińska 13,8; 800 m.: Kileśówna 2:33. W konkurencji panów dobry wynik uzyskał Kozłowski (Białystok) w dysku 40,39 m. W ogólnej punktacji: 1. „Cracovia” 17 p., 2. „Makkabi” 9 p., 3. „Legija” 6 p. (Tel. wł.)

Górny Śląsk — Śląsk Opolski 79:58. Zawody odbyły się na stadionie Król. Hucie i przyniosły wspaniałe zwycięstwo G. Śląska polskiego przyczem pobito pięć rekordów śląskich. Przeciwnicy wygrali tylko cztery konkurencje (200, 4 × 100 m., kulę i oszczep). Poszczególne punkty przyniosły następujące wyniki: 100 m.: 1) Sikorski 11 s.; 400 m.: Rzepus 52,6; 1500 m.: Bremer 4:23,1; 200 m.: Nitsch (Sl. Op.) 22,9; kula: Koliba (Sl. Op.) 12,64 m.; oszczep: Passon (Sl. Op.) 57,10 m.; skok w dal: Sikorski 7,14 m. (rek. śl.); w wyż: Zweigel 1,71 m. (rek. śl.); o tyczce: Schneider 3,24 m.; 110 pł.: Z. jusz 16,9; dysk: Majoreczk 36,02 m.; 800 m.: Rzepus 2:05,8; 5000 m.: Kabuś 16,03 (rek. śl.); 4 × 100: Śląsk Opolski 45 sek. 2. Śląsk Polski 45,6 (rek. śl.) oraz 4 × 400 m.: Śląsk Polski 3:36,8 (rek. śl.). (Tel. wł.) F. G.

Mistrzostwa okręgu warszawskiego przyniosły na ogół b. przeciętne wyniki, a jedynie na 1500 m. Kusociński uzyskał znakomity czas 3:59,8, bijąc tem samym rekord polski. Z innych rezultatów warto zanotować: 110 m. pł. — Trojanowski 16,1, na 200 m. — Szenajch 22,8, skok w wyż — Wróbel 1,70. Pozostałe są garsze od naszych.

## Motocyklizm

Drugie zawody o „Grand Prix” Polski rozegrane w trójce szos Mucki — Mysłowice — Giszowice — Mucki należy uważać pod każdym względem za udane. Zgromadziły one w Polsce dotąd niebywałe tłumy publiczności wzdłuż trasy, dochodzące do 80 tys. widzów. Dla motocykli 175 cbcm i 250 cbcm trasa wynosiła 240,6 klm. czyli 9 okrążeń; dla pozostałych klas 301,04 klm. czyli 11 okrążeń. Startowało czterech Niemców, dwóch Anglików, jeden Szwajcar, jeden Amerykanin i 21 Polaków. Zawodnicy tego rodzaju co Bauhofer, Alvensleben, Otle i Bogusławski (który jednak biegu nie ukończył) byli bez konkurencji. W klasie szóstej (do 175 cbcm) zwyciężył Ziolkowski (Bydg.) na „James” w czasie 3 g. 16:30. W klasie A (do 250 cbcm) przy czterech startujących; 1. Kostrzyński (Un. Poznań) na „Rex Akme” 3 g. 31:21, 2. Maciejewski (Kat.) na „Ariel” 3 g. 34:23,4. W klasie B (do 350 cbcm) na 10 startujących, zwyciężył Otle (Szwajc.) na „Motococcho” 3 g. 01:45,6, 2. Matczak (Kraków) 3:32:22,4, 3. Breslauer (Kat.) 3 g. 34:28,4. W klasie C do 500 cbcm: 1. Bauhofer (Niemcy) na „DKW” 2 g. 51:24 (rek. trasy pobity o całe 10 min.), 2. hr. Alvensleben (Bydg.) na „Norton” 3 g. 03:20, 3. Perry S. Harry (Angl.) na „Ariel” 3 g. 12:35; startowało 9 zawodników. W klasie D (ponad 500 cbcm) startowało trzech zawodników, lecz wszyscy odpadli. W Grand Prix w ogólnej klasyfikacji zwyciężył Bauhofer przed Oitlerem i Alvenslebenem, który uzyskał najlepszy czas dnia na okrążeniu 14:03 minuty, co oznacza przeciętną szybkość na godz. 119 klm. (Tle. wł.) F. G.

## O puchar Davisa

Japonja — Hiszpanja 4:1. Ohta (J) — Juanico (H) 6:1, 3:6, 6:2, 6:2; Harada (J) — Maier (H) 3:6, 6:2, 6:2, 6:4. Maier i Sirdreu (H) — Harada i Abe (J) 2:6, 6:4, 6:4, 2:6, 7:5; Harada (J) — Juanico (H) 6:0, 6:3, 6:3; Ohta (J) Maier (H) 6:1, 6:1, 6:1. (Tel. wł.)

Włochy — Austria 3:2. Artens (A) — Gaslini (Wł.) 8:6, 6:2, 6:2; Morspurgo (Wł.) — Matejka (A) 6:2, 6:2, 6:3. Podwójną wygrali Włosi. Matejka — Gaslini 6:2, 6:3, 6:3; Morspurgo — Artens 6:2, 6:2, 6:2. (Tel. wł.)

Australia — Anglja 3:1. Crawford (Austr.) — Lee (An.) 3:6, 6:2, 4:6, 6:2, 6:2; Hopman (Austr.) — Gregory (An.) 8:6, 6:4, 9:7 wygrali Anglijcy. W trzecim dniu Hopman pokonał Anglika Lee 6:3, 4:6, 7:9, 6:2, 6:4. (Tel. wł.)

## Pływanie

Pierwsze zawody w sezonie organizowane przez miejski komitet w. f. i p. w. z okazji święta wiosennego, przyniosły dwa nowe rekordy okręgowe wykazały, iż pływacy nasi osiągnęli już formę z szerszo-ocznych mistrzostw. Wyniki były następujące: Panowie 200 m. klas.: 1. Kaniewski (P. T. P.) 3:24, 2. Wesolowski (I. S. V.) 3:33,8, 3. Matecki II (P. T. P.) 3:43,6; łatwe zwycięstwo Kaniewskiego. 100 m. dow.: 1. Lisewski (Un.) 1:15,8 (rekord okr. o 1,2 sek. pobity), 2. Lewandowski (Sok.) 1:20,2, 3. Gromadziński (P. T. P.) 1:30,9, 4. Richter (U); niespodziewana porażka Richtera (uwidacznia się u niego wpływ służby wojskowej) a doskonała forma obu zwycięzców. 50 m. dow. (pow. 40 lat.) 1. por. Jankowski (Un.) 48,9, 2. Garyantasiwicz (War.) 56, 3. Rośniński (P. T. P.). 100 m. dow. (do lat 16): 1. Pietrowiak (H. C. P.) 1:40,5, 2. Kwiatkowski (P. T. P.) 1:41, 3. Cendlak (gimn. Bergera) 1:45,6. 3 × 100 m. zmiennym: 1. Unja I (Widermański, Antoniewicz i Lisewski) 4:37,5 (rek. okr. o 5,2 pobity), 2. Sokół 5:00,2, 3. P. T. P. 5:02, 4. Unja II; zaciekła walka o drugie miejsce między trzema sztafetami. Skoki: 1. Matuzewski (W) i Lisewski (Un.), 3. Lewandowski (Sok.). 4 × 100 m. dow. (między-szkolna): 1. gimn. Kantego 6:53, 2. Marcinkowski 7:25, 3. Berger. Panie: 100 m. dow.: Kretschmanówna (I. S. V.) 1:53,4, 2. Szczepańska (U) 2:09, 3. Duszyńska (U); 200 m. klas.: 1. Kretschmanówna 4:00, 2. Antoniewiczówna (U) 4:25, 3. Szczepańska; 3 × 100 m. zmiennym: 1. I. S. V. (Tantow, Bluemelówna i Kretschmanówna) 6:23,8, 2. Unja 6:36,5. — Na zakończenie odbył się mecz w piłkę wodną między „Unją” a kombinowaną drużyną okręgu wzmocnioną Kratochwilą z A. Z. S. warszawskiego i bramkarzem z Unii wygraną przez pierwszą w stosunku 6:0 (3:0); u zwycięsców wyróżnili się Richter i Lisewski; w drużynie kombinowanej Kratochwila i Baum. Publiczności około 1000; organizacja — sprawna. (wz)

## Piłka nożna

„Bata” — „Warta” 4:2 (1:0). Zwycięstwo gości było zupełnie zasłużone i odpowiada całkowicie przebiegowi meczu. Goście zademonstrowali grę mniej efektywną, jednak nad wyraz produktywną, doskonali start i świetne opanowanie piłki oraz wyrobienie fizycznie; ponadto grali bez żadnej brutalności czego o gospodarzach nie można, niestety, powiedzieć a zwłaszcza ich obrona ma niejedno na sumieniu. Walka zupełnie wyrównana, w pierwszej części nie zapowiadała porażki

„Warty”, która grała słabo, bez ambicji i nie potrzebnie ostro. Po przerwie goście zwiększyli nieco tempo, pracując więcej lewą stroną i mieli zrazu widoczną przewagę; tymczasem ataki „zielonych” nie kleiły się, a wszystkie strzały szły na aut względnie były wychwytywane przez świetnego oraz z nadzwyczajną brawurą i pewnością walczącego bramkarza, któremu skutecznie pomogła obrona. Tuż po przerwie w 10 min. gry goście po krótkiej kombinacji i małym zamieszaniu przez Szczepankę z centry lewoskrzydłowego zdobywają drugą bramkę (pierwszą strzelił Hula) kilka minut później „Warta” uzyskuje pierwszy punkt jednak goście strzelają niehawem trzecią bramkę przez Szczepankę, a wkrótce potem nawet czwartą. Gospodarze atakują zawzięcie i mają odtąd zdecydowaną przewagę. W pewnej chwili jeden ze strzałów „Warty” odbija się o obrońcę i piłka wpada do s'atki zmyliwszy przygotowanego do chwycenia jej bramkarza. Dalsze wysiłki „zielonych” są bezskuteczne i wynik zawodów pozostaje niezmienny.

Wyniki ligowe Kraków „Cracovia” — „Wisła” 2:1 (2:0). Doroczne derby krakowskie zgromadziły przy pięknej porażce ponad 10 tysięcy widzów. „Wisła” wystąpiła uzupełniona przez Kowalskiego, natomiast bez Adamka, na miejscu którego grał Czulak; „Cracovia” była natomiast bez Rusinka, wykreślonego z klubu. Pierwsze 10 min. dominuje „Wisła”, przeprowadzając ładne kombinacje przez Balcera. Wreszcie dochodzi do głosu „Cracovia” i stwarza kilka niebezpiecznych sytuacji przez Kossoka, którego strzały broni pewnie Koźmiń. Następuje kilka zmiennych ataków przyczem Kossok za dużo dribluje. W 32 min. z centry Sperlinga strzela pierwszy punkt Mitusiński głową; odtąd „Cracovia” częściej atakuje a na czoło wybija się środkowa trójka. W 42 m. po wymianie piłek między obrońcą „Wisły” i atakiem „Cracovii” Gintel plasuje ładnie w róg, zdobywając drugą bramkę. Po przerwie „Wisła” przechodzi do ataku, przyczem gra staje się ostra; Mitusiński wytraca piłkę bramkarzowi zdobywa trzecią bramkę, której jednak sędzia nie uznaje. Trójka ataku Wisły (Kowalski, Reyman i Balcer) przebywa coraz częściej w polu karnym „Cracovii”. Niebawem po ślicznym przeboju Balcera podaje ten piłkę Kowalskiemu, który strzela honorowy punkt. „Cracovia” wycofuje swych łączników do pomocy i gra wybitnie od tego czasu w defensywie, utrudniając „Wiśle” wyrównanie. Najlepszy był na boisku Puchowski w obronie, który zupełnie unieruchomił Kossoka, wykorzystując jego powolność oraz Ofiowski w bramce „Cracovii”; on mecz ten wygrał dla swych barw. Sędzia p. Nawrocki z Poznania — bardzo dobry.

Katowice „Ruch” — „LKS” 4:0 (0:0). Do przerwy gra wyrównana natomiast po pauzie od chwili opuszczenia boiska przez Kubika, który naderwał sobie ścięgno, gospodarze wybitnie przeważają i dzięki swej ciarnej grze wysoko wygrywają. Trzy bramki dla nich zdobył Sobota, jedną — Peterek. Publiczności zebrano się mało. Sędziował p. Lustgarten. (Tel. wł.) F. G.

## Szermierka

Armja węgierska — armja polska 1:1. W szpadach Polacy odnieśli zwycięstwo 13½ pkt.; 11 pkt.; najlepsi z pośród naszych byli Laskowski i Zabielski, wygrywając po 4 spotkania. W szablach wynik był zupełnie równy 10:10 pkt. i 77:77 cięć, wobec czego zadecydowało dodatkowe spotkanie Pillel — Nycz, zakończone zwycięstwem pierwszego 5:2, a tem samym — wygraną Węgrów.

## Tennis

W finale mistrz. Warszawy M. Stolarow pokonał J. Stolarowa 6:4, 6:1, 6:1. W półfinale M. Stolarow wygrał z Warmińskim 8:10, 6:4, 6:4, a J. Stolarow z Tłoczyńskim 6:3, 6:1. W grze podwójnej bracia Stolarowowie zwyciężyli parę Tarnowski i Loth 6:3, 6:2, 6:3, rewanżując się tem samem za poprzednią porażkę. (tel. wł.)





**RADJO**

**Programy radjofoniczne**

Środa, dnia 11 czerwca 1930 r.

**Poznań** (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdowe i komunikaty gospodarcze; godz. 14.30 kwadrans Tow. Ziemianek Wlkp. Komunikat p. t. „O zrzeczeniach rodzicielskich” (wygl. p. Zofja Jankowska); godz. 16.55 pogadanka francuska; godz. 17.15 audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia”; godz. 17.45 audycja wokalna w wyk. Władysława Sowińskiego (tenor). Przy fortepianie: Jadwiga Komorowska; godz. 18.15 utwory lekkiej muzyki — odegra orkiestra klubu mandolinistów „Sempre vivo” pod batutą p. Mieczysława Słowka; godz. 19.00 „Hupścić mówi”; godz. 19.10 „Silva rerum”; godz. 19.25 komunikat z okazji „Tygodnia Emigranta Polskiego”; godz. 19.30 odczyt p. t. „Zagadnienia bolszewizmu” (wygl. red. E. Swidziński); godz. 19.50 kro-

nika „Tygodnia Radjowego”; godz. 20.05 odczyt p. t. „Nowe szczegóły do ustroju Polski na podstawie źródeł śląskich” (wygłosi dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. U. P.); godz. 20.30 koncert klasycznej muzyki religijnej. Wykonawcy: Chór mieszany kościoła OO. Franciszkanów pod dyr. Józefa Hermanna. Orkiestra Tow. literacko-artystycznego, Władysława Gogojewiczowa (mezzosopran), prof. Feliks Nowowiejski

(organy), p. Kuligórska (alt), p. Kierezyński (tenor); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT; godz. 22.15 muzyka taneczna.

**Warszawa** (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 16.15 program dla dzieci. Transmisja z Wilna. Opowiadanie przyrodnicze: „W królestwie pani pszczoły” w opr. p. H. Hohendlingerówny; godz. 16.45 muzyka gramofonowa; godz. 17.45 koncert muzyki lekkiej; godz. 19.10 skrzyn-

ka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski; godz. 20.15 feljeton. Marja Ankiewiczowa „Jedna z pięknych kobiet — Marja Kalergis”; godz. 20.30 koncert wieczorny solistów; godz. 21.10 kwadrans literacki; godz. 23.00 muzyka taneczna.

**KUPUJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)**

**Pryw. Lecznica Chirurgiczna  
Dr. Parczewskiego**

Poznań ul. Mickiewicza 22  
tel. 18-62.  
nr 11020

**Czerwoność skóry**

rań i twarzy usuwa niezawodnie śnieżnobiałym kremem **Leodor**, który nadaje cerze matowy odcień, tak charakterystyczny u pięknych i wytwornych Pań. Specjalną zaletą tego kremu jest również to, że nadaje się równocześnie jako doskonały podkład pod puder. Perfuma kremu **Leodor** przypomina zapach świeżo zerwanego bukietu fiołków, róż, bzu i konwalji. Ulubione te zapachy są w cudownej harmonii zawarte w kremie **Leodor**. Do nabycia w perfumeryjach i Drogerjach. nw 11 825

**T.T. JEŻ**

Wybór dzieł — 17 powieści w 4 serjach po 10 tomów. We wszystkich księgarniach. Cena serji od 10 Zł. Prospekty na żądanie.

**M. ARCT, WARSZAWA**

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

**ARAGO** ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

**ODCISKI** ZAPADŁYCH

**Pięgi Pryszczki Liszaje Plamy** pewnie usuwa **KREM VENUS**

**BIAŁE ZĘBY**

- tylko przez stałe używanie pasty do zębów

**CHLORODONT**



**Sprzedaż Kurjera Poznańskiego**

**na Riwierze Francuskiej**

skuteczna **Polskie Biuro Podróży „Francopol”** Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

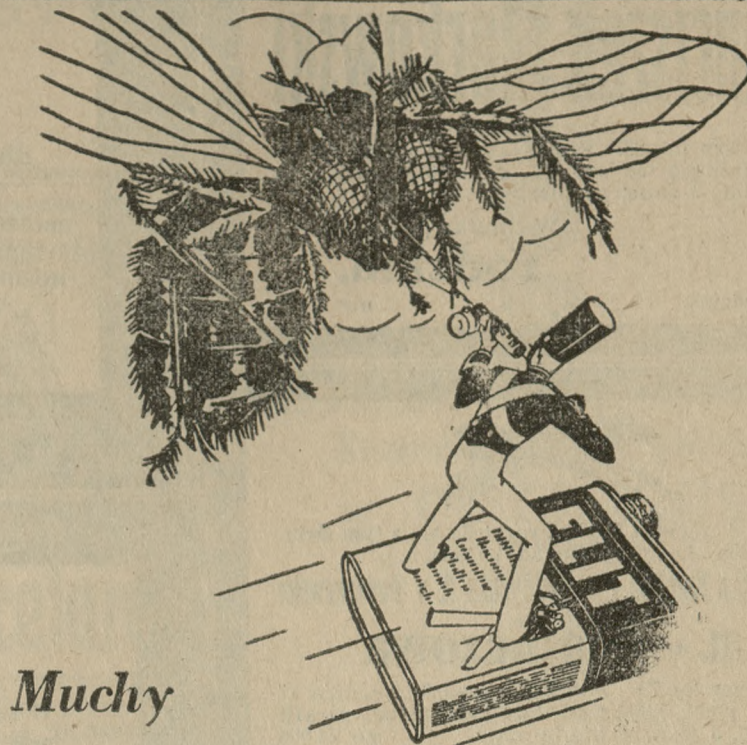
**Nicea** Kioski gazetowe głównych ulic miasta

**Cannes** Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

**Juan-les-Pins** Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

**Monaco** Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

**Menton** Główny kiosk gazetowy.



**Muchy**

**roznoszą zarazki!**

Muchy przebywające stale w brudnych i zaniedbanych miejscach, są rozsadnikami chorobotwórczych zarazków. Ich owłosione nóżki przenoszą chorobotwórcze zarazki i zanieczyszczają pożywienie. Aby temu zapobiec należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pszczoły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



**FLIT**

**Niszczy szybciej**

nr 11842



Po ciężkich cierpieniach zmarł dziś nasz długoletni członek i Prezes Rady Nadzorczej, ś. p.

**Zygmunt Wilczewski**

W Zmarłym, który przez lat 19 był czynnym członkiem Rady Nadzorczej, a od roku 1926 jej prezesem, straciliśmy światłego doradcę i sumiennego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd i Rada Nadzorcza**

**Banku Ludowego we Wronkach.**

Wronki, dnia 7 czerwca 1930 r.

dw 5312

(Spóźnione.)



Dnia 3 czerwca 1930 r., zmarła nagle na udar serca, nasza ukochana matka, ś. p.

**z Lewakowskich Zofja Szeliga - Mierzejewska**

Pogrzeb odbył się po sprowadzeniu zwłok na cmentarzu św. Marcińskim

w głębokim żalu

**Czesławowie Kuzstelanowie z dziećmi.**

zw 24 000

Spóźnione



Dnia 31 maja 1930 r., rozstał się z tym światem nasz najdroższy i najukochańszy ojciec, dziadek, brat, szwagier, stryj i wuj, ś. p.

**Leon Karpiński**

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbył się w sobotę, 7 b. m. przed południem, na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążeni **córki, synowie i rodzina.**

Poznań, Dąbrowskiego 36.

zw 24 610



Dnia 7 czerwca 1930 r., zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój drogi mąż i kochany ojciec, ś. p.

**Paweł Fietz**

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 b. m., o godz. 6 po południu, z kostnicy cmentarza jeżyckiego przy ul. Dąbrowskiego.

W ciężkim smutku pogrążona

**żona z córką.**

Winiary, Bonin 11.

zw 24 004,5





W nocy z 5 na 6 czerwca r. b., o godz. 12,30, zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny kochany brat, nasz drogi stryj i najlepszy opiekun, ś. p.

## Franciszek Morkowski

radca rachuby  
przeżywszy lat 83. Wprowadzenie zwłok do kościoła farnego we wtorek, dnia 10 czerwca r. b., o godzinie 9 rano, po mszy św. pogrzeb.

W smutku pogrążona  
**rodzina.**

Grodzisk.

nw 12 102



Dnia 8 czerwca 1930 r., rozstała się z tym światem, nasza ukochana matka, babcia, ś. p.

## Z Zarzyckich Karolina I. v. Strutyńska II. v. Pedenkowska III. v. Staniczowa

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się, dnia 11 b. m., o godz. 5,30, z kaplicy cmentarnej parafii języckiej, o czym zawiadamiają

zw 24 008  
**dzieci i wnuki.**



Dnia 8 czerwca 1930 r. rano, o godz. 1,05, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia, siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka, ś. p.

z **Sinieckich**

## Antonina Górnicka

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 czerwca, o godz. 16,30 (4,30), z domu żałoby przy ul. Wierzbicice 57.

W ciężkim i nieutulonym żalu pogrążeni  
zw 24 003 **mąż, dzieci, wnuki i rodzina.**



Dnia 7 b. m. zmarł nasz członek, ś. p.

## Paweł Fietz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 czerwca o godz. 6, z kostnicy cmentarza na Jeźcach.

O liczny udział członków w pogrzebie prosz

**Towarzystwo Przemysłowców w Jeźcach.**  
z 24 015

Nie mogąc podziękować osobiście wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mężowi memu, ś. p.

## Antoniemu Mohrowi

szlę tą drogą serdeczne  
**Bóg zapłać!**

Duchowieństwu, Męskiemu Seminarjum Nauczycielskiemu, Gimnazjum niemieckiemu oraz wszystkim Uczestnikom pogrzebu. dw 5310

**Emilja Mohrowa.**

Zał. 1899 **Dachy** Zał. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty. w 10991

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materiałów Budowlanych.  
**JAN SOBECKI - Poznań**

Fabryka papy na dachy i asfaltu,  
plac Wolności 17 - Tel. 32-50.

## Piękne parcele

pod budowę domów, uroczo położone na Komandorji, pomiędzy ulicą Warszawską, a Cybina, tuż za strzelnicą wojskową, przyszłym parkiem miejskim, zaraz do nabycia pć 2,50 zł za m. kw. Połowa wpłaty zaraz, reszta przy prze-właszczeniu. Zgłoszenia w biurze parafialnem św. Jan, Komandorja. zw 24 017



Dnia 7. bm. rozstał się z tym światem, ś. p.

## Zygmunt Wilczewski

długoletni członek Magistratu i zastępca burmistrza miasta Wronek.

Śp. Zmarły pracował przez długie lata w korporacjach miejskich tutejszego miasta, piastował w ramienia Rady Ludowej godność pierwszego burmistrza po odzyskaniu niepodległości, pełniąc obowiązki z gorliwością i przykłądną sumien-nością dla dobra swego rodzinnego grodu.

Cześć Jego świetlanej postaci!

dw 5313

Wronki, 7 czerwca 1930 r.

**Magistrat - Rada Miejska.**



W dniu 7 bm. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, ś. p.

## Zygmunt Wilczewski

budowniczy

Ś. p. Zmarły należał do grona współzałożycieli naszej Spółdzielni, a od roku 1913 do zgonu był jej członkiem Zarządu. Swą światłą radą i życzliwą współpracą zaskarbił Sobie ś. p. Zmarły w Spółdzielni naszej wdzięczną pamięć i cześć.

Niechaj odpoczywa w spokoju.

### Rolnik we Wronkach

Spółdzielnia rolniczo-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością.  
**Rada Nadzorcza. Zarząd.**

Wronki, dnia 7 czerwca 1930 r.

dw 5311



Dnia 8 czerwca r. b., o godz. 18, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ostatnimi Sakramentami św., w 57 roku życia, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi i kochany ojciec, dziadek, teść, brat, wuj i szwagier, ś. p.

radca miejski

## Józef Milchert

Kawaler krzyża oficerskiego orderu Polonia Restituta

o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni  
**żona z dziećmi i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 b. m., o godz. 5 po poł., z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 56. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 12 o godz. 8,30, w kościele Farnym w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, Bruchniewo, Poznań, Inowrocław, Warszawa.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

nw 12 101

JW Panom Szambelanom Dr. J. i Dr. St. Sławskim, Urzędnikom Kan-celarji Drów Sławskich za wspaniałe wieńce, Przewielebnemu Księdzu Dyrektorowi Nowakowskiemu za łaskawy udział w pogrzebie oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za serdeczne słowa pociechy i oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej Matce, ś. p.

### Scholastyce Bernardowej

składa z głębi duszy najserdeczniejsze

## Bóg zapłać!

Rodzina.

Poznań, w czerwcu 1930.

zw 24 007

## Truskawek

poszukuję na stały odbiór w większej ilości na całe lato loco Poznań. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zw 24018

### Mleczarz-serowar

starszy kaw. nadzwyczaj wzorowy, uczciwy i zaufania godny, szczerze polecony, znaj. się na wszelkich masz. i wyrob. mlec., także mleka dla dzieci, które się równa mleku matki, mleka odżywczego i chorych Yoghurt i Kefir; specjalista se-rów harscerskich i wiele innych gat., szuka posady. Miej-scowość i dzielnica obojętna ewentl. też wieś lub folwark gdzie chętnie pomaga w gospod., hodowli, gorzelni, browar-ze i zestawia soki, wody miner. i wina owocowe od praw-dziwych nieodróżniające się. Jest poważny i mało wymaga-jący; ewentl. obejmie posadę w zastępstwie lub też urzadz-a i poucza tego fachu. Łask. oferty upr. do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 24 013

## Nie omijaj tej sposobności!

Właściciel z Ameryki posiadający

## KAMIENICĘ

przy ul. Wrocławskiej, narożnik, chce takową sprzedać gdyż niema zamiaru pozostania w Polsce. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 23 992

## Natychmiast na sprzedaż

Dwa domy mieszkalne i jeden dom dla robotników, z ma-łem podwórzem, nadaje się do chowu drobiu, 5 1/2 morgi łąki z 220 owocowych drzew, 5 minut do stacji kolejowej, 4 km. do miasta powiatowego, w którym są szkoły gimna-zjum, seminarjum nauczycielskie. Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 24 011

## Masaże

podług metody prof. Zabłudowskiego, przeciwko reumatyzmowi, złej cyrkulacji krwi, częściowemu paraliżowi itd. Kosmetyka twarzy zniszczonej przez puder, zmarszczki, równieź zapobiegam wypadaniu włosów, łupieżom. H. Giernatowska, dypl. specjalistka ma-sażu ul. Wrocławska 19, parter przy pl. Świętokrzyskim.

Pw 11467-21,56



nw 11 009



Trudny problem pluskiew jest definitywnie załatwiony Stosowan'e Nekronu w połączeniu z Tajfunem w każdej drogerji do nabycia Fabryka środków do zwalczania szkodników.

**UNIVERSUM,**  
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.  
Pw 11453/4-19,31,2

## Ostrzegamy

przed kupnem skradzionego nam w dniu 7. 6. 30 wielo-krążka o nośności 1000 kg fabrykatu Gebru-Bolzani i z oznaką Fy Sieredzki & Szulc. Za wskazanie skradzionego przedmiotu dajemy wynagrodzenie.

**M. HOFFMANN i Ska**  
Poznań, ul. Górna Wilda 134 a. Tel. 35-07.  
zw 24 001,2



Katowice, dnia 8 czerwca 1930 r.

Międzynarodowe Wścigi Motocyklowe o **GRAND PRIX POLSKI**

zwycięzca

**1 OILTER** na Motocyklu 350 ccm<sup>3</sup>

**„MOTOSACOCHE“, Geneve**

Gen. Repr. **J. Włodawski, Warszawa, Leszno 4.**

Poznań: **T. Koszczyński, Pasaż Apollo, Piekary 17**  
 Gdańsk: **M. Böttcher, Böttchergasse 14**  
 Katowice: **Motor-Sport, Marsz. Piłsudskiego 63**

Kraków: **„Technotarg“, Studenka 19**  
 Łódź: **Ed. Tesche, Piotrkowska 175**  
 Wilno: **W. Grynberg, Wielka 29.** T 1621

Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.

**HYDROFUGE**

**CASTOR** zabezpiecza od **WILGOCI**

przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów **HYDROFUGE CASTOR** dodaje się do zaprawy cementowej. W LONDYNIE przy placu **PICCADILLY CIRKUS** największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona **HYDROFUGE CASTOREM**.

Posiada na składzie

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE** nw 11604

**MAURYCY KARSTENS**

w Warszawie, ulica Koszykowa 7. Telefon 27-95.  
 W Krakowie: Biuro „CASTOR“, ulica Kleparz 5. Telefon 2-16. W Poznaniu: Tow. Akc. „MATERJAŁ BUDOWLANY“, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. Telefony: 29-76 i 38-74.  
 W Katowicach: inżynier Kazimierz Wretowski, ul. Generata Zajęzka 19. Tel. 14-15.

**KARALUCHY PRUSAKI**

Jedyny, prawdziwie skuteczny.

**TANATOL**

nw 10 521

**Porcelana**

kuchenna, do restauracji  
 na sprzedaż. Adres Kurjer zw 24 009

**KOMTUR**

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
**Komunikacji i Turystyki**  
**w POZNANIU**

W Wystawie bierze udział

**30**  
 państw  
 z pięciu kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

Pw 11623-24,5

**POLECA PIWO**

**Bernardyńskie Słodowe**

Browar Parowy **J. Korab-Kowalskiego**  
 w Koninie. Pw 18071-23,152

**Hurtowy skład:**  
 Marszałka Focha 31 w Poznaniu.

**ZAKŁADY MECHANICZNE**

**URSUS**

**SPÓŁKA AKCYJNA**  
 Centrala: Warszawa, ulica Skierniewicka 27/29, telefon 11-84.  
 Oddział w Poznaniu: Poznań, 27 Grudnia 16.

**SILNIKI SPALINOWE**  
 od 4 do 500 KM dla młynów, elektrowni, fabryk i warsztatów.

**ARMATURY**  
 do pary, wody i gazu oraz specjalne do cukrowni.

**ODLEWY**  
 żelwne i z metali półszlachetnych.  
 nw 11627

**WYJĄTKOWA OKAZJA!**

Tylko do dnia 25 czerwca 1930.

Za każdy wręczony mi stary, zniszczony, nawet połamany aparat do golenia jakiegokolwiek systemu lub starą brzytwę daję **za dopłatą tylko zł 2.50**

**NOWY SREBRZONY APARAT**  
**ORYGINALNY „GILLETTE“**  
 z 1-m nożykiem, w ładnym pudełeczku.

**Ed. KARGE**  
 Skład wyrobów nożowniczych  
 Poznań, ul. Nowa 7/8. Telefon 50-18.  
 Pw 14 091-23,285

**Placu budowlanego**

szukam, 3—6 000 kwm. na dobrych warunkach, gdzie woda i światło. Dam wpłatę samochód osobowy. Zgłoszenia „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 24,1 Pw 14095-24,1

**Objekt spekulacyjny**

Letnisko, największe i najpiękniejsze miejsce wycieczkowe Górn. Śl., należące do Wielkiego miasta, willa 20 pokoi, restauracja, winiarnia, dwie sale, taras, wielki ogród dla gości oraz ogród warzywny, staw i t. d., 8½ morgi w całości, nadające się dla budowlisk, sprzedam, z powodu choroby. Cena 55 tys. dolarów, wpłaty połowę. Hipoteka Kasa Oszczędności. Oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 23 980

**Kupiec rutynowany**

biegły korespondent polsko-niemiecki, możliwie ze znajomością francuskiego, ustosunkowany w Poznaniu, zdolny i pracowity, który może się wykazać pierwszorzędnymi świadectwami na stanowiskach samodzielnych potrzebny do większej instytucji handlowej w Poznaniu na posadę zaufaną. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i rekomendacji prywatnych oraz warunków do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 23 974

**Parowy garnitur**

do mlócenia, używany lecz w stanie jak nowy, system Marschala, z roku 1913 — korzystnie na sprzedaż.  
 P. Olejniczak — Fabryka maszyn — Śrem (Wlkp.)  
 Telefon 144. nw 12 099

**Baczność!**

Poszukuje 75.000 zł na I hipotekę kamienicy wartości 350.000, dochód przeszło 25.000. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 993

**KNAKS**

Knaks jest nigdy nie zawodzącym wygodnym środkiem do wytępienia karaluchów oraz innego robactwa, w kuchniach etc. W paczkach á zł 1, do nabycia w każdej drogerji.

Fabryka środków do zwalczania szkodników

**UNIVERSUM,**  
 Poznań, Fr. Ratajczaka 38.  
 Pw 11 212/3-17,183/4

**Kierownik restauracyjny**

(fachowiec), tylko pierwszorzędna siła, potrzebny do prowadzenia przedsiębiorstwa w Krakowie. Oferty z curriculum vitae wraz z referencjami do biura ogłoszeń „Prasa”. Kraków, Karmelińska 16 pod „Kierown k”. nw 12097

**ELEWA**

bankowego, z dobrego domu, z wykształceniem gimnazjalnym przyjmie od 1 lipca r. b.  
 Bank Pożyczkowy Spółdzielczy w Gostyniu.  
 nw 12 105

**motor gazosący**  
 F-a Deutz 70 P. S. wraz z generatorem koksowym

**prądnice**

50 Kw 2 X 250 volt, prąd stały, wraz z pasem napędowym. Oferowane maszyny są w biegu i dobrze utrzymane. Obejrzeć można na miejscu każdego czasu. Uprasza się o łask. złożenie ofert do dnia 20 czerwca r. b.  
 dw 5283

**Elektrownia.**

**Poważna Instytucja Bankowa przyjmie jeszcze**

**zastępczynię i zastępców**

do sprzedaży obligacji państwowych najnowszym niebywałym dotąd systemem, na rzeczywiście gwarantowaną wysoką prowizją ew. fixum. Wydajemy już prospekty na pożyczkę budowlaną. Chętni (e) i tylko uczciwi (e), zechcą się zgłosić u p. **CH. FRISCHA:**  
 w dniu: 10, 11 i 12. 6. w POZNANIU, Hotel Britania;  
 w dniu: 13. 6. w GNIEZNIU, Hotel Centralny;  
 w dniu: 14 i 15. 6. w INOWROCŁAWIU, Hotel Pod Lwem, od godziny 10 do 1 w poł. nw 1626

**Młodszy drogerzysta**  
 uczeń Pw 14090-21,6

z odpowiednimi wiadomościami szkolnymi potrzebny

**DROGERJA UNIVERSUM**  
 ulica Franciszka Ratajczaka 38.



**DKW** **DKW**

Największe wyścigi motocyklowe w Polsce zakończyły się nowym wspaniałym

sukcesem motocykli **DKW**

W niedzielę, 8 czerwca 1930 zdobywa Bauhofer wśród elity jeźdźców polskich i zagranicznych i przy udziale maszyn najwybitniejszych fabryk motocyklowych na świecie

największą nagrodę **Grand Prix Polski**

na **DKW**

Wspaniałe zwycięstwo, odniesione w trudnych warunkach jest nowym dowodem, że motocykle DKW są naprawdę dobre także na polskie drogi.

Zastępstwo generalne DKW na Polskę:

**Polmotor, Henryk Linke i S-ka**

Poznań, ul. Zwierzyniecka 8. Tel. 69-77

**DKW** **DKW**

**Dyplomowany majster stolarski**

z długoletnią praktyką w meblach i budowlach, obeznany gruntownie w budowie wagonów osobowych pulmanowskich i salonowych (systemu Friedmana), biegły rysownik, kalkulator, rzutki z najnowszą amerykańską pracą, poszukuje odpowiedniej posady kierownika względnie wermistrza. Oferty pod „Werkmistrz 62” do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. Pw 11 992-62,353

5. F. 5/30. Chałupnik Rudolf Kripp — z Huty Pałędzkiej. pow. Mogilno — stawia wniosek o wywołanie cel-m wykluczenia właścicieli nieruchomości Pałędzie Dolne k 23 i 34 — po myśli § 927 u. c. — Marcina i Paulinę małżonków Jauchstätt, którzy są wpisani w księdze wieczystej Pałędzie dolne, k. 23 i 34 — jako właściciele, wzywa się, aby w niższej oznaczonym Sądzie stawili się najpóźniej na terminie wywoławczym, dnia 25 listopada 1930 r. i prawa swoje zgłosili, w przeciwnym razie nastąpi ich wykluczenie. Mogilno, dnia 16 maja 1930 r. Sąd Powiatowy. nw 11 76



przed i po użyciu.  
**CZERWONOŚĆ NOSA**  
usuwa skutecznie  
**CHLORONOS**  
który nadaje nosowi ładny i estetyczny wygląd.  
Cena 1/1 paczki zł 16.80  
1/2 „ „ 9.80  
Za pobraniem wysyła Laboratorium Dr. ADLER, Kraków, ul. Zielona 16.  
Pw 14 004-70,157

**Folwark**  
447 mórg. ziemia pszenno-buraczana, w tem 47 mórg. łąki i 60 mórg. lasu. Budynek maszynowy w dobrym stanie z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, siła i światło elektryczne. 3 km. od miasta „owiatowego”. 1 km. od szosy. z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż. Wpłaty około 100 000 zł. — Zgłoszenia kierować pod Bank Ludowy, Wyrzysk. zw 24 012

**POLONISTA**  
dyplomowany, 11 lat praktyki, dobre świadectwa, poszukuje posady w gimnazjum, lub szkole wydziałowej. Zgłoszenia pod „Polonista”, Łódź, ul. Piłsudskiego 65, oddział „Ilustrowanego Kurjera” zw 2014

**25 000 zł**  
poszukuje instytucja na przeciąg dwóch miesięcy do prima przedsięwzięcia. Wysoki zysk przewidziany. Spieszne oferty Kurjer zw 24 016

21. C. 1437/29. **PUBLICZNE DORECZENIE.** W sprawie rolnika Franciszka Gorońskiego, zamieszkałego w Promnicach, p. Murow. Goślina, powoda, zastąpionego przez pełnomocnika procesowego: adw. Czerwińskiego w Poznaniu, przeciw niezamężnej Elli Raddatz, zamieszkałej przedtem w Promnicach, obecnie nieznanego miejsca pobytu, powód twierdząc, że w księdze wieczystej nieruchomości Promnice tom I, wyk. 1. 9 i tom III, wyk. 1. 65, są w dziale III pod nr. 10 i 3 zapisane dla pozwanej 6 000,— mk. za listem hipotecznym, oraz że hipoteka ta została pozwarej zapłaconą, lecz nie wystawiła ona kwitu mazalnego i nie wydała listu hipotecznego, wniósł zatem skargę z wnioskiem na zasądzenie pozwanej a) na udzielenie zezwolenia na wykreślenie hipoteki 6 000,— mk. zapisanej dla pozwanej w księdze wieczystej nieruchomości Promnice tom I, wyk. 1. 9, w dziale III, pod nr. 10 i Promnice tom III, wyk. 1. 65, w dziale III, pod nr. 3 oraz na wydanie odnośnego listu hipotecznego; b) kosztu sporu ponosi pozwana. Wzywa się pozwaną do istnej rozprawy spornej, przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 1. 50, na termin w dniu 23 września 1930 r. przed połudn., o godz. 11. W celu publicznego doreczenia, ogłasza się niniejszy wyścig ze skargi. Poznań, dnia 9 kwietnia 1930. Sąd Powiatowy. nw 11 769

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
W czwartek, dnia 12 czerwca r. b., o godz. 16, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:  
**49 butelek do kwasu węglowego.** nw 12 106  
Zbiórka w firmie Rommenhöller, Poznań - Rataje. Licytacja odbędzie się nieodwołalnie. Figas, komornik sądowy, Dąbrowskiego 49a.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 60 groszy  
Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

<p><b>1 SPŁ ZEDAŻE</b> <b>Maszynę</b> do pisania sprzedam. Oferty Kurjer zdw 60 479</p>	<p><b>Skład</b> kolonialny, mieszkaniem sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 60 589</p>	<p><b>Sypialnię</b> jasny dąb, mało używana, sprzedam tania. Ul. Kreta 11 m. 5. zdw 60 521</p>	<p><b>Drzewo</b> opalone na deputat dla majetności dostarcza bardzo tania we wszystkich gatunkach wagonowo M. Britzman, Czerniewice, koło Włocławka. zdw 60 546</p>	<p><b>Radjo</b> 3 lampkowe głośnik, garderoba z lustrem, płaszcz damski, męski, stary filet. Oferty Kurjer zdw 60 253</p>	<p><b>Meble</b> własnego wyrobu po najtańszych cenach poleca Fabryka mebli stylowych A. Szczaniński. Tama Garbarska 3 fabryka, ul. Piaskowa 3 telefon 39-77 zdw 58 278</p>
<p><b>Wóz</b> półkryty na gumach sprzedam. Kowalski, Bukowska 9. zdw 60 483</p>	<p><b>Wózek</b> sportowy dziecięcy sprzedam św Marcina 56, Kaczmarek u Szafranek. zdw 60 369</p>	<p><b>Regulator</b> dobry tania sprzedam Nowicka, Strzałowa 7. III. zdw 60 401</p>	<p><b>Ford</b> otwarty 1927 sprzedam wyjątkowo tania Skarbowska 20 skład. nw 12 104</p>	<p><b>Sukienki</b> do Komunji św. najtaniej. Janowska, Podgórna 10. Pw 11466-21,19</p>	<p><b>Fotograficzny</b> zakład z mieszkaniem centrum Poznania sprzedam Przybory fotograficzne. Szymkowiak Poznań, Aleja Marcinkowskiego 24. zdw 58 857</p>
<p><b>Wille</b> pod Poznaniem, 3 pokoje przyznależności, ładny ogród sprzedam okazynie wpłaty 7 000 złotych. Argus, Poznań, Piekary 18, telefon 3728. zdw 60 488</p>	<p><b>Cukiernia</b> kawiarnia centrum dobrze prosperująca korzystnie sprzeda. — Ziemianina, Poczta 30. zdw 60 367</p>	<p><b>Pianino</b> jak nowe tania za gotówkę. — Waly Król. Jadwigi 5 „I., prawo zdw 60 478</p>	<p><b>Motocykl</b> rower (Geschäftsrad), maszynę do pisania tania sprzedam Górna Wilda 19. skład. zdw 60 419</p>	<p><b>Kamienie</b> na wsi 10 pokojach, skład kolonialny, wyszkn jedyny na miejscu, 18.000, wpłaty 11.000, zaraz do objęcia, — sprzeda Kudliński, Niegolewskich 10-a. zdw 60 436</p>	<p><b>1 1/2 morgi</b> łąki na sprzedaż koło Warty. — Winiary, św. Leonarda 5. zdw 60 193</p>
<p><b>Skład</b> kolonialny z maglem, dwoma pokojami i kuchnią, dobrze prosperujący zaraz na sprzedaż. — Adres Kurjer zdw 60 493</p>	<p><b>Rasowe</b> dogi, wilki Wierzbicice 28, Szczykiewicki. zdw 60 364</p>	<p><b>Powózka</b> połowiec, prawie nowy sprzedam. Bukowska 32. jw 4053</p>	<p><b>Las</b> 20 mórg, 90 lat sosna, wyrab dozwolony, sprzedam. Kudliński, Niegolewskich 10-a, tel. 6039. zdw 60 437</p>	<p><b>Pracownia</b> gorsetów i pasów podług miary. Tylko najlepsze fachowe wykonanie. Ceny niewygórowane. Pw 11 922-21,132</p>	<p><b>Jadalnia</b> dębowa, renesansowa duży mały bufet, stół 12 krzesel skórzanych za 950 zł. Adres: Jarocin Poznański, Aleja Kościuski 2. parter. zdw 59 472</p>
<p><b>Maszyna</b> szewska cylindrowa, większa na sprzedaż. Górna Wilda 121. zdw 60 406</p>	<p><b>Rower</b> damski sprzedam. Chwaliszewo 58/9, Kazimierz Wiezner Restauracja. zdw 60 271</p>	<p><b>Samochód</b> Buick 6 cylindrowy, dobrym stanie bardzo tania sprzedam Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 597</p>	<p><b>Tylko w hurtowni</b> Porcelany, Wroniecka 24, w podwórzu, kupuje się tania szklanki 10 groszy, serwisy 8,50, obiadowe 39,— ogrodowa porcelana, szkło, nagrody, premje, prezenta. zdw 60 428</p>	<p><b>Bacność</b> Majątek koło Poznania 1500 mórg, wielkopolski nałar park, jezioro, ziemia pszenna żywy i martwy inwentarz kompletny, młocarnia parowa i parowy garnitur do orki, wszystko w najlepszym stanie natychmiast do sprzedania, cena bardzo przystępna 750 000 zł. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdw 60 276</p>	<p><b>Autobus</b> marki Dodge (26 osób) zarejestrowany, w bardzo dobrym stanie, z powodu likwidacji spółki zaraz na sprzedaż. Szymanowski, Mikstaj (Pozn.), tel. nr. 9. zdw 59 679</p>
<p><b>Skład</b> Piekarni, roczny czynsz wskaże „Informator”, Ratajczaka 15. zdw 60 581</p>	<p><b>Maszynę</b> dziurkowa i szwalarska sprzedam Rybaki 9. skład zdw 60 1078</p>	<p><b>Wafle</b> babeczki złotych 3,50, bomby 4,50 za 1.000 sztuk franko każdej stacji oraz lalczki i arkusze dla cukierników tania. Zadzajcie oferty E 2530 Rudolf Mosse, Toruń. Tw 1628</p>	<p><b>Pianino</b> czarne bardzo dobrze utrzymane sprzedam 1500 zł. Adres Kurjer zdw 60 440</p>	<p><b>Dom</b> mieszkalny w tem piekarnia ze składem w powiatowym mieście w rynku z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż Oferty Kurjer zdw 60 268</p>	<p><b>Rower</b> nowy damski i męski tania sprzedam. Słowackiego 48, II. prawo. jw 4048</p>
<p><b>Skład</b> kolonialny dobrze zaprowadzony z mieszkaniem sprzedam powód wyjazd zagranicę. Adres Kurjer zdw 60 570</p>	<p><b>Willa</b> 5 pokojowa kuchnia, ogrodem owocowym Starej Łące sprzedam za 20.000, wpłaty 13.000, Ratajczak, Poznań, Plac Sapieżyński 2a, III. rw 10 271</p>	<p><b>Motocykl</b> z przyczepką angielski za gotówkę, przystępna cena zaraz do sprzedania, M. Rejek, Pleszew, Kaliska 45. zdw 60 554</p>	<p><b>Głośnik</b> akumulator, części do radia, tania na sprzedaż. — Stroma 7, I. lewo. zdw 60 431</p>	<p><b>Dom</b> mieszkalny w tem piekarnia ze składem w powiatowym mieście w rynku z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż Oferty Kurjer zdw 60 268</p>	<p><b>Węlnę</b> i wate do kolder dla krawców i tapicerów najtaniej hurtownie i detalnie poleca Przemysł Włniany W Olszański św. Marcin 56 I. pietro P 10 589-14,103</p>
<p><b>Skład</b> artykułów biurowych w Poznaniu sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 567</p>	<p><b>Dorożkę</b> samochodowa 6 osobowa albo koncesję zegar sprzedam Nogaj, Chwaliszewo 64. rw 10 269</p>	<p><b>Opone</b> nowa do autobusu, ciężarówka 32x6 sprzedam okazynie tania. Towarowa 21. IV. pietro. nw 13 103</p>	<p><b>Kanapę</b> unikum do spania sprzedam tania. Grzybowski, Kopernika 2. zdw 60 406</p>	<p><b>Skład</b> dobrze prosperujący w dużej wiosce 7 km od Poznania z mieszkaniem sprzedam zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 378</p>	<p><b>Wóz</b> rzeźnicki korzystnie sprzedam. Szypuliński, Pradzińskiego 48. zdw 60 067</p>
<p><b>Parcela</b> w PuszczykóWKu 3.500 m<sup>2</sup> lub połowe sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 590</p>	<p><b>Bacność</b> maszynę do szycia „Singer” jak nowa mało używana korzystnie sprzedam 1—3 godz. Szewska 13. I. ptr., podwórze. rw 10 268</p>	<p><b>Zakład</b> fryzjerski dobrze zaprowadzony w centrum sprzedam. — Oferty Kurjer zdw 60 535</p>	<p><b>Skład</b> dobrze prosperujący w dużej wiosce 7 km od Poznania z mieszkaniem sprzedam zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 378</p>	<p><b>Futro</b> skóry, sprzedaje obecnie tak tania, że każdy powinien przekończyć się o tej tanioci. Dobrowolski Marcina 1. zdw 60 252</p>	<p><b>Obciążaczkę</b> do piwa używaną kupie. Kurjer zdw 60 781</p>
<p><b>Pościel</b> sprzedam Spokojna 27 parter, lewo.</p>	<p><b>Fryzjerskie</b> zakłady prosperujące, mieszkaniem sprzedam. Kurjer zdw 60 610</p>	<p><b>Do sprzedania</b> lokomobila o 10 koni z młocarnią na kulkowych łożach marki „Fleter-Gassen”. Szerokość młocarni 160 cm., żelazne koła transportowe. Wiktor Zydorczak, Sławoszewo, pow. Jarocin. zdw 60 549</p>	<p><b>Tekł skórzane 10,25 zł</b> W. Czyst. Poznań. Szkolna 11 własna pracownia. Pw 11 207-13,33</p>	<p><b>Wóz</b> rzeźnicki korzystnie sprzedam. Szypuliński, Pradzińskiego 48. zdw 60 067</p>	<p><b>Kupię</b> samochód 630—10 50. Hmuzne 4—5 osobowa nowoczesna, mało używana. Oferty z podaniem ceny pod zdw 59 964</p>
<p><b>Gramofony</b> walizkowe, płyty sprężyny, tryby, membrany, igły hurtownie i detalnie po cenach najniższych „Kastor”, Poznań, — św. Marcin 55. nw 12 444/5</p>	<p><b>Drukarnię</b> sprzedam także częściowo. Zgl. Kurjer zdw 60 501</p>	<p><b>Jadalnię</b> ciemnodedowa jak nowa oraz wózek dziecięcy bardzo tania na sprzedaż Do obejrzenia w garażu Marsz. Focha 211. albo Knapowski 23. zdw 60 559</p>	<p><b>Przedsiębiorstwo</b> fryzjerskie w ruchliwym miejscu, centrum miasta Bydgoszczy z urzędzeniem pierwszorzędnym sprzedam natychmiast przy wpłacie 6 000 zł Zgłoszenia przysłaż Astrą, Gdańska 162 Bydgoszcz. nw 11 981</p>	<p><b>Kapelusze damskie</b> czapeczki dziecięce, kwiaty i fan tazy w wielkim wyborze. Stanisław Schulz, Poznań, Stary Rynek 80 82. Pw 18072-23 158</p>	<p><b>Heblarkę</b> kupie. Ludwiczak Pniewy. zdw 60 050</p>
<p><b>Meble</b> na raty i za gotówkę po najniższych cenach poleca Szpryncer Wielka 13 Kheuteli zamieszkuje wstawiamy własnym samochodem Pw 9737</p>	<p><b>Kufer</b> do podróży sprzedam. Adres Kurjer zdw 60 511</p>	<p><b>Aparat fotograficzny</b> 13x18 anodowa akumulatorowa 120 akumulator 4 volt tania sprzedam Podgórna 6, drogerja. zdw 60 561</p>	<p><b>Pończochy</b> w wielkim wyborze kolorów hurt i detalnie poleca bardzo tania Pracownia Pończoch Przemysł Włniany, św. Marcin 56 I. pietro. Pw 10397-15,26</p>	<p><b>Wózków</b> dziecięcych wybór. — „Świątek dziecięcy”. Kraszewskiego 11. zdw 57 489</p>	<p><b>Podręczniki</b> kupuje, plac najkorzystniejszej Wozna 12 „Książka Antykwariat”. zdw 59 723</p>
<p><b>Kolonjalke</b> z 2 pokojami, kuchnia sprzedam korzystnie. Adres wskaże Kurjer rw 13 276</p>	<p><b>Kufer</b> do podróży sprzedam. Adres Kurjer zdw 60 511</p>	<p><b>Pianino</b> berlińskie, Skryta 8. III. zdw 60 598</p>	<p><b>Motor</b> na benzol 4—5 KM. używany, lecz w dobrym stanie, sprzedaj korzystnie. Jan Pusch, Grodzki 4. zdw 12 072</p>	<p><b>Motor</b> na benzol 4—5 KM. używany, lecz w dobrym stanie, sprzedaj korzystnie. Jan Pusch, Grodzki 4. zdw 12 072</p>	<p><b>Kupię</b> drogerje. Oferty. cena Kurjer zdw 60 588</p>







**Dziewczyna**  
starsza znająca gotowanie i wszelką pracę domową szuka posługi od 15. 6. Oferty Kurjer zdw 60 436

**Dziewczyna**  
lat 22 poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 60 490

**Dziewczyna**  
uczciwa pożądana z gotowaniem, dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 15. 6. — Oferty do Kurjera zdw 60 489

**Szofer - stangret**  
poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 453

**Szofer - woźny**  
poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 454

**Służąca**  
samodzielną gotowaniem i dobre świadectwa poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 60 467

**Dziewczyna**  
poszukuje posady z gotowaniem prasowaniem sztywnej bielizny od 15. Oferty Kurjer zdw 60 474

**Dyrygent**  
chóru specjalności śpiew rosyjski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer zdw 60 408

**Posługaczka**  
szuka posługi Wilda lub centrum od 15. Oferty Kurjer zdw 60 571

**Dziewczyna**  
ze wsi poszukuje miejsca do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer zdw 60 584

**Posługaczka**  
szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 60 572

**Poszukuje**  
posady kierow. oddziału, podróży, magazyniera lub t.p. kaucja 2.000 zł gotówką złożyć. — Łaskawe oferty proszę Kurjer Poznański zdw 60 111

**Zbożowiec**  
młodszy, obeznany z prowadzeniem księgowości amerykańskiej i spółdzielczej władający językiem polskim i niemieckim, ostatnio na stanowisku księgowego kasjera, zwolniony od wojska, poszukuje posady ewentualnie w młynie Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 59 963

**Wychowawczyni**  
inteligentna kochająca dzieci, zmieni posadę dobre świadectwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 263

**Fotografistka**  
laborantka, reuszerka szuka stałej posady w Poznaniu lub prowincji. Oferty Kurjer zdw 60 258

**Dziewczyna**  
porządna, uczciwa, z gotowaniem znająca doskonale język niemiecki szuka posady od 15. 6. ewentl. 1. 7. Oferty Kochanowskiego 17, I. lewo, u p. Marmur. zdw 60 593

**Posługaczka**  
z dobrymi świadectwami szuka posady do prac domowych od 15. 6. 30 r. Oferty Kurjer zdw 60 587

**Dziewczyna**  
na wskroś uczciwa akurata szuka posady do prac domowych od 15. 6. 30 r. Oferty Kurjer zdw 60 589

**Panienska**  
lat 18 na wskroś uczciwa, pracowita, sprytna poszukuje posady jako uczennica do bufetu w restauracji za mniejszym wynagrodzeniem Oferty Kurjer zdw 60 603

**Bufetowa**  
sumienna szuka posady do restauracji lub cukierni zaraz. — Oferty Kurjer zdw 60 596

**Szukam**  
pracy z szyciem. Oferty Kurjer zdw 60 452

**Szofer**  
inteligentny, trzeźwy, poszukuje posady również biurowego. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 779

**DZISIAJ W KINIE**

- Apollo: „Kobieta, która Cie nigdy nie zapomni”.
- Aurora: „Czarny Pirat”.
- Casino: „Pat i Patachon jako podpora tronu”.
- Colosseum: „Kłamiesz kobieto i Irena”.
- Corso: „Czy Eddie Polo zawił”.
- Edison: „Gehenna zdradzonego meża”.
- Harfa: „Królowa Jazzbandu”.
- Metropol: „Orły pustyni”.
- Odeon: „Żywy Trup”.
- Renaissance: „W zaułkach Szanghaju”.
- Stylowe: „Niebezpieczna Kobieta”.
- Słońce: „Szukam meża”.
- Wilsona: „Ludzie podziemi”.

**Pomocnik**  
szkłański z kilkoletnią praktyką poszukuje pracy specjalnie do opraw obrazów i prac dachowych Łaskawe zgłoszenia do Kurjera rw 10 275

**Czeladnik**  
piekarski poszukuje posady okolicą obojema Zgłoszenia Kurjer rw 10 266

**Wychowawczyni**  
działa w swym zawodzie szuka posady. Oferty Kurjer zdw 60 616

**Modelka**  
szuka zajęcia. Oferty Kurjer zdw 60 617

**Osoba**  
średni wiek zaufana, samodzielna w całym gospodarstwie domowym, znajomość dobrej kuchni, szycia, prasowania, wymagania skromne Świadectwa jak najlepsze Łaskawe oferty Kurjer zdw 60 392

**Dziewczyna**  
samodzielną poszukuje posady od 15. 6. Oferty Kurjer zdw 60 393

**Starsza**  
dziewczyna szuka posługi biura. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 396

**Maszynistka**  
stenografistka poszukuje posady. Oferty do Kurjera zdw 60 420

**Służąca**  
uczciwa pilna do wszelkiej pracy z gotowaniem potrzebna Kucharski, Dąbrowski go 49 Kawiarnia zdw 60 574

**Uczennica**  
do krawieczyny na 1 rok bezpłatnie może się zgłosić. Dyczyńska, Półwiejska 36. zdw 60 507

**Dziewczyna**  
potrzebna do wszystkiego z szyciem. Ratajczaka 11-a. 2 wejście II p. prawo. zdw 60 421

**Służąca**  
potrzebna zaraz. Skład kolonialny. Św. Czesława 1. zdw 60 563

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna zaraz. Krynicki, Skarbowska 21. zdw 60 472

**1 000 - 2 000 złotych miesięcznie**  
mogą łatwo zarobić zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku przy zbieżności losowej. Wszystkie dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia. Jakikolwiek kapitał zbudny. Również zawodowi stepe, i subzastępcy losowi i asekurcyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: Lwów, I skrytka pocztowa 206. Pw 11 458-72,73

**Krawcowa**  
na suknie samodzielna potrzebna Królikiewicz, ul. Stolarska 1. zdw 60 202

**Do szwalni**  
potrzebna zaraz pomocnica samodzielnie pracująca. Wrocławska 30, II. lewo. zdw 60 532

**Uczeń**  
porządnych rodziców może się zgłosić A. Chmielnik, Piekarnia ul. Św. Wojciech 25. zdw 60 418

**Kasjerka**  
pisząca biegle maszyną poszukiwana na zastępstwo od 15. 6. do 15. 7. Zgłoszenia pisemne. St. Berekowski, Woźna 18. zdw 60 468

**Pomocnik**  
fryzjerski może się zgłosić. Św. Marcin 24. zdw 60 477

**Młodszy handlowca**  
zaprowadzonego w składach cukierków w Poznaniu do podróży i prac biurowych przyjmie. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 60 461

**Pomocnik**  
rzeźnicki wraz z dyplomem szoferkim może się zgłosić. — Grobla 27 a. zdw 60 455

**Potrzebna zaraz dziewczyna**  
uczciwa do wszystkiego z dobrem gotowaniem Sokolnicki W., poczta Kaźmierza, k. Rokietnicy. dw 5308

**Uczennica**  
do ekspedycji uzdolniona potrzebna za pensję Świadectwa w działówce do Chwilkowski. Św. Marcin 40. zdw 60 366

**Fryzjerka**  
działa może się zgłosić. Św. Marcin 53. zdw 60 600

**Kucharka**  
(kierująca i samodzielna) potrzebna od 1 lipca do dużego Satorium położonego na prowincji. Reflektuje się tylko na najlepiej polecone osoby Wynagrodzenie według umowy Oferty zgłaszać należy najpóźniej do dnia 20 bm w ekspedycji Kurjera pod dw 5314

**Pomocnik**  
fryzjerski damsko-męski natychmiast. 3 Pułk Lotaczy, Ławica. zdw 60 534

**Potrzebny**  
natychmiast dzielną destylator, posiadający pierwszorzędne referencje. Oferty oraz ref. uprasza St. Bronikowski, Grudziądz, fabryka likierów. zdw 60 550

**Pierwszorzędna gospodyni**  
potrzebna zaraz lub od 1 lipca na większy majątek, która winna znać dokładnie zarządzanie domem, kuchnią, chów drobiu i ogrodnictwo. Pierwszeństwa dla poważnych kandydatek, pochodzących z kresów. Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmują zarząd majątności Golaszyna, p. Bojanowo pow. Rawicz. zdw 60 545

**Cukiernik**  
samodzielny, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 60 446

**Służąca**  
poszukuje posady od 15. 6. — do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 60 435

**Drogerzysta**  
poszukuje posady zaraz, w magazynie, hurtowni, fabryce, 1.000.— zł kaucji. Łaskawe zgł. do Kurjera zdw 60 432

**Szyje**  
pierwszorzędnie, szybko, tanio. Time, Św. Marcin 43. zdw 60 438

**Pracznica**  
młoda, silna, akurata. — szuka prania poza domem. Łaskawe oferty Kurjer zdw 60 423

**Służąca**  
starsza poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 15. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 60 500

**Kucharka**  
religijna poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa domowego z dobrymi poleceniami za małym wynagrodzeniem. Na życzenie złoży kaucję małą. — Oferty Kurjer zdw 60 487

**Dziewczyna**  
uczciwa, czysta i pracowita poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 60 557

**Krawcowa**  
najlepsze suknie i przeróbki szuka zajęcia na wieś dziennie 3.50 Oferty Kurjer zdw 60 540

**Pracznica**  
prasowaczka poszukuje pracy. Oferty Kurjer zdw 60 564

**Dźwiękowe kino „ODEON”, ul. 27 Grudnia 14.**  
Dzisiaj i dni następne

**Żywy Trup**  
według głośnego arcydzieła Lwa Tołstoja.  
W rolach głównych: W. Pudowkin — Marja Jacobini, z dw 21006

**Księżkowna**  
z 7 letnią praktyką handlową, obeznana dokładnie z księgowością amerykańską, pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 456

**Poszukuje**  
posady za złożeniem kaucji do 500 zł, potrąca, woźnego lub inkasenta. Może być też na autobus. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 536

**Cukiernik**  
z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego dw 5309

**Szukam**  
pracy prasowania po domach. Zgłoszenia do Kurjera zdw 60 509

**23 WOLNE MIEJSCA**

**Służąca**  
czysta uczciwa od 15 potrzebna. Adres wskazać Kurjer zdw 60 485

**Potrzebne**  
tancerki młode do Winjarni. M tylko do tańca od godz. 7—1 za pensją. Adres Kurjer zdw 60 573

**Rzetelny**  
i uczelny młody chłopiec do posyłek może się zgłosić. A. Pohl, ul. Zamkowa 6. zdw 60 536

**Służąca**  
młoda uczciwa może się zgłosić od 9—11. Piasecka, Szamarzewskiego 19 a.

**Służąca**  
do wszystkiego od 15 6 Bukowska 9, II. zdw 60 576

**Przyjmę**  
czeladnika szewskiego Koźca 2. jw 4055

**Panienska**  
do lekkich prac w biurze z ekspedycją zaraz potrzebna. „Kultura”, Półwiejska 31. zdw 60 448

**Szofer**  
z kaucją do autobusu „Chevrolet” potrzebny. Zgłoszenia: Wally Król, Jadwigi 2-a IV p. zdw 60 427

**Posługaczka**  
potrzebna. Skrytka 7, III. lewo. zdw 60 426

**35**  
nowości i tanich artykułów pierwszej potrzeby Dla zdolnych panów i pań wysoki stały zarobek. Zgłoszenia Szafrańek i Gronowski, Poczta 11. Pw 11 478-22,36

**Zarobkową pracę**  
znajdzie każda p. przeszkolenia na krótkoterm. kursach Gospodarcze Zawodowych Św. Marcin 69. nw 11 898

**Marszantka**  
działa potrzebna Nowak, ulica Strusia 1. zdw 59 190

**Agentów (tek)**  
do rozpowszechniania powrogo systemu oszczędności połączone ubezpieczeniem, potrzebne. Śniadeckich 30 II., 4-7. zdw 60 847

**Gospodyni**  
młodsza, inteligentna do samotnego pana, w powiatowym mieście potrzebna. Odpis świadectw, fotografia, podanie wieku, pensji pod Kurjer dw 5290

**Zarobek**  
stały dla wymownych panów i pań w mieście i na prowincji. — Zgłoszenia „Atlantic”, Półwiejska 10. zdw 60 524

**Wolne posady**  
natychmiast do objęcia. Poważna Spółka Akcyjna poszukuje kilku inteligentnych i dobrze prezentujących się Panów i Pań. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, we wtorek i środę od godziny 10—1 i od 3—5 ul. Poczta 31 a. wysoki parter. Pw 14 093-24,2

**Baczność agentki, agenci**  
losowi! Jedyna w Polsce instytucja sprzedaje 3% pożyczki budowlaną na raty Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy Wam możliwość zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografiami. Lwów skrytka pocztowa 237 nw 13 100

**Robotnik**  
młody inteligentny z kaucją 200 zł potrzebny. — Wysoki zarobek zapewniony. Oferty do Kurjera zdw 60 514

**Dziewczyna**  
z gotowaniem do jadłodajni. Półwiejska 17, jadłodajnia. zdw 60 522

**Humor zagraniczny**



— Mogę panu wynająć te dwa pokoje za 500 zł miesięcznie.  
— A gdzie jest stajnia?  
— Jaka stajnia?  
— Dla osła, który się zgodzi na pańskie warunki! (Humorist London) S. F.

**Przedpłata** za czerwiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnym kwartałem 14.80, pod opaską w Polsce 9.00, pod opaską w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziela, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczными 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.